

Jaraczewo

GRASUJE NOWY PODPALACZ

► s. 4



GAZETA
Jarocińska

Nr 44 (1255) 31 października 2014

ISSN 1230-851X

Nr indeksu 34382X

Cena 3,10 zł (w tym 5% VAT)

TEGO JESZCZE NIE WIDZIAŁEŚ

jarocinska.pl

Zawsze tam, gdzie Ty



Nowe Miasto

**STULATKA
CHODZI PO WODĘ
DO SĄSIADÓW** ► s. 17



Fot. Anna Kopyra-Fijolek

Jarocin

**Okradł żonę
i córkę, a pieniądze
wydał na alkohol** ► s. 4

Ukradli krzyże z grobów franciszkanów

► Z sześciu nagrobków w kwaterze ojców franciszkanów, znajdującej się na cmentarzu komunalnym w Jarocinie, wyrwane zostały krzyże. Ukradziono też ostatnią z liter w napisie przy wejściu na teren wiecznego spoczynku zakonników. O zdarzeniu poinformowano wiernych parafii św. Antoniego Padewskiego w niedzielę.

Czytaj na ► s. 3



Fot. Lidia Sokowicz

Kotlin

**WÓJT OBIECAŁ
PRZYKRYĆ RÓW, ŻEBY
ZAKOŃCZYĆ SPÓR** ► s. 15

Jarocin

**PIERWSZA FIRMA
W STREFIE
W GOLINIE** ► s. 3

Żerków

**ROLNIK DOSTAŁ
MANDAT
ZA BŁOTO NA JEZDNI** ► s. 16

Zagłosujmy mądrze

Moim marzeniem jest poważna debata publiczna przed nadchodzącymi wyborami samorządowymi. Tak, rozmowa pozbawiona niejadliwej papki kampanijnej, rozmowa o celach, wartościach i sposobach ich osiągnięcia. Marzenie? Trzeba mieć marzenia, żeby była nadzieja. Tego się nauczyłem w moim życiu. Wierzę, że jest to szczególna wartość.

Jeden z moich znajomych zaśmiewał się, że jestem niczym zwolennik utopii, ustroju opierającego się o postulaty równości, sprawiedliwości, solidarności, szacunku wobec innych ludzi. Świat idealny. Ty w to wierzysz? - zapytał mnie drwiąco. Pomimo tylu lat na karku? Z takim bagażem doświadczeń? Zostałem sam, z myślami cwałującymi pomiędzy naiwnością a zimną analizą. Z chęcią zamilczenia mocującą się z potrzebą głośnego krzyku.

A jednak, mimo tylu lat, mimo przeciwności, ludzkiej niewiary i małości, pozostała wiara, że są jeszcze wartości, o które warto walczyć. A jeśli nie, to chociaż głośno o nich mówić. Może ktoś usłyszy? I nie chodzi o takie samo zdanie, o przyklaskiwanie, aplauz. Ważniejszą wartością jest rozmowa, dyskusja.

Rozmowa o sprawach najistotniejszych jest zawsze potrzebna. Daje szansę na uzyskanie wielu fundamentalnych odpowiedzi, na zderzenie racji, w końcu na wypracowanie wspólnych wniosków. To takie dążenie do uzyskania wartości wypadkowej - zbiorowej mądrości. Albo inaczej wspólnej mądrości - takiej, która niesie za sobą ważne przesłanie.

Już przed wiekami mądrość uznawano za wartość szczególną. Czy za tym idzie mądra refleksja? Nie wiem, bo ludzie, którzy zajmują się tym problemem uważają, dosyć



PIOTR PIOTROWICZ
prezes Południowej Oficyny Wydawniczej

powszechnie, że nie sposób mądrze pisać o mądrości. Tym bardziej, że na przeciwnym biegunie leży głupota i szalbierstwo. Znany polski filozof profesor Tadeusz Gadacz mówi, że „najczęściej przez głupotę rozumiemy brak bystrości, szybkości myślenia i skojarzeń, brak łatwości w stosowaniu prawa przyczynowości, czyli niezdolność do bezpośredniego uchwycenia związków między przyczyną i skutkiem, motywem i działaniem, a także tępość”. Po przeczytaniu takiego zdania naprawdę warto powalczyć o mądrość w życiu publicznym. Zderzenie się z jej przeciwieństwem musi nieść za sobą skutki tragiczne. Ich przykłady, choćby w naszym lokalnym życiu publicznym, są liczne.

Mówienie o mądrości w kontekście wyborów samorządowych ma szczególne znaczenie. Chodzi o to, żeby nie stawiać na ludzi przeciętnych, nie mających własnego zdania, bez wizji. Niesamodzielnych. Małostkowych. Banalnych. A my chcemy zmiany. Chcemy inteligentnych wizjonerów gotowych porwać za sobą innych. Twórczych indywidualistów. Rozumnych. Wykształconych. Szczególnych. Słowem posiadających cały zestaw wrodzonych, ale także nabytych zalet intelektualnych. A na dodatek mających niebanalne motywacje poparte poczuciem odpowiedzialności.

Wybory dają nam szansę na właściwą selekcję kandydatów. To minimalna praca z naszej, wyborców, strony. Warto ją wykonać. Warto też się przekonać, kto naprawdę zabiega o nasze głosy i czy ma zamiar, a na dodatek możliwości dotrzymania obietnic składanych przecież tak chętnie w kampanii wyborczej.

Zagłosujmy rozumnie. Zagłosujmy mądrze.

Z PRZYMRUŻENIEM OKA...



WSPOMNIENIA NA KONIEC KADENCJI, CZYLI: MRUGŁO SIĘ, KOPŁO SIĘ I BYŁO WIADOMO, KOMU PRZYDZIELIĆ

Okazuje się, że kończąca się kadencja skłania do wspomnień. Na takie zebrało się ostatnio radnemu z Dobieszczyzny Janowi Barańskiemu. W pewnym momencie posiedzenia wstał z czerwoną legitymacją w ręce. - *To jest legitymacja radnego, która ma 30 lat. Tak wyglądała - tłumaczył radny. Okazało się, że kadencja 1984 - 1988 była pierwszą w karierze Barańskiego. Potem miał przerwę aż do 2010 roku i teraz znowu zasiada w radzie. - Przewodniczącym rady narodowej był wtedy Bogdański, a Roszak, który jest teraz dyrektorem (DPS-u w Raszewach - przyp. red.) był naczelnikiem. To my na tej sali siedzieliśmy tak, jak te stoły są ustawione (...)* - wspominał Barański. - *A w komisji rolnej (...) to mrugło się, kopło się i było wiadomo, komu przydzielić. (...) Takie były czasy - przyznał radny z Dobieszczyzny. - Ale jak byłeś „słaby”, to cię nie aresztowali, tylko do domu odwieźli - przyznał z sentymentem w głosie Wincenty Bogaczyk.*

MILLER DZWONI, KOSTKA NIE ODBIERA

Konflikt na jarocińskiej Lewicy trwa w najlepsze i sięga najwyższych czynników partyjnych. Coś o tym wie Marian Matkowski z Unii Pracy, powiatowy radny, który w najbliższych wyborach nie wystartuje, bo nie znalazł się na liście żadnego z komitetów. Nie kryje zresztą żalu z tego powodu.

Ostatnio na swoim profilu na portalu społecznościowym Mikołaj Kostka zamieścił link do zapowiedzi wywiadu z Leszkiem Millerem, przewodniczącym SLD. Matkowski ostro to skomentował. „*zamiast zamieszczać zdjęcia MILLERA zacznij od niego odbierać telefony!!!*” - pouczył młodszego kolegę.

RADNY Z KOMORZA PRZEMALUJE TABLICĘ W DOBIESZCZYŹNIE

Radny Andrzej Stachowiak na ostatnim posiedzeniu Rady Miejskiej Żerkowa wytknął swojemu koledze Janowi Barańskiemu, że gmina wyremontowała garaż OSP w Dobieszczyźnie. Twierdził, że druhowie z innych jednostek takie prace przeprowadzają we własnym zakresie. W przerwie obrad, rozmawiając z Barańskim, Stachowiak stwierdził: - *Ja muszę zgłosić, żeby jednostkę straży w Dobieszczyźnie przemianować na Gminną Ochotniczą Straż Pożarną. Tak mu się spodobał ten pomysł, że postanowił go rozwinąć. - Trzeba by też przemalować tablicę u was: GOSP Dobieszczyzna. Tak byłoby najlepiej. Sam mogę to zrobić. Nie ma sprawy - deklarował radny z Komorza Przybysławskiego.*



30 października 2014 r., godz. 17.00

HALA ODLOTÓW „GAZETY JAROCIŃSKIEJ”, JAROCIN, UL. KASPRZAKA 1A

debata przedwyborcza kandydatów na burmistrza Jarocina

DARMOWE WEJŚCIÓWKI DO ODBIORU W SEKRETARIACIE „GAZETY JAROCIŃSKIEJ”
ILOŚĆ MIEJSC OGRANICZONA

OGŁOSZENIE



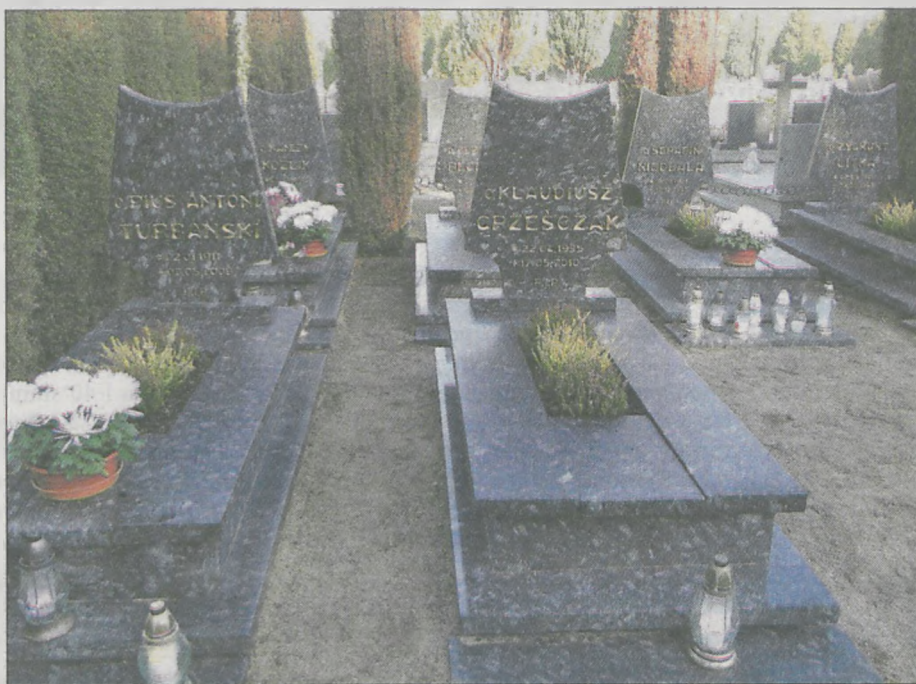
CODZIENNIE
nowe informacje
w nowej odświeżonej

jarocinska.pl
Zawsze tam, gdzie Ty

Ukradli krzyże. Zbezczeszčili groby

Z sześciu nagrobków w kwatery ojców franciszkanów, znajdujących się na cmentarzu komunalnym w Jarocinie, wyrwane zostały krzyże. Ukradziono też ostatnią z liter w napisie przy wejściu na teren wiecznego spoczynku zakonników. O zdarzeniu poinformowano wiernych parafii św. Antoniego Padewskiego w ostatnią niedzielę października w ogłoszeniach duszpasterskich.

Wcześniej zniszczeniu uległo trzydzieści jałowców tworzących parkan okalający kwaterę. Według przypuszczeń ojca Lesława Szymborskiego - gwardiana jarocińskiego klasztoru - pod rośliny mógł zostać wylany jakiś środek chemiczny. Kilkakrotnie kradziono wrzosa, które są posadzone na grobach zakonników. Na przestrzeni ostatnich dwóch tygodni łupem złodziei padły krzyże ze wszystkich nagrobków. - Wszystkie groby zostały ogolone. Krzyże były przykręcone i dodatkowo przyklejone. Trzeba było siły, żeby je wyrwać. Zginęła też jedna, ostatnia litera z napisu „Franciszkanie”. Złodziej został albo spłoszony, albo miał problem z pozostałymi literami i dlatego nie zostały ukradzione. Krzyże są włoskie. Koszt jednego to 150 zł, ale złomiarz sprzeda je pewnie komuś za dwa złote. To była jedynie imitacja mosiądzu - podkreśla ojciec Lesław Szymborski. Dodaje, że oprócz strat materialnych bolesne jest to, że ktoś dopuścił się świętokradztwa. - Ubolewam nad tym, że doszło do zbezczeszczenia poświęconego



Niezłani sprawcy nie mieli oporów, żeby z nagrobków franciszkanów wyrwać krzyże

miejsca poprzez wandalizm i kradzież. W większą świętość, jak krzyż na grobie kapłana, nie można już uderzyć. Kwatery istnieje już 25 lat. Krzaki rosną, groby były szczelnie osłonięte, ale dopiero w tym roku zaczęły się dziać takie rzeczy. Myślę, że to wynik działalności mediów nastawionych antykościelnie i walki z wartościami. W komunikacie odczytanym w niedzielę napisałem: „stop współczesnym, zdziaczajom obyczajom”. Człowiek się odczłowiecza coraz bardziej. Zwierzę tak nawet nie postępuje, jak człowiek współcześnie -

mówi zbulwersowany gwardian.

Kapłan podkreśla, że na cmentarzu każdy prędzej czy później się znajdzie: wierzący i niewierzący, praktykujący i niepraktykujący, biedny i bogaty. - To nie jest miejsce polityki czy biznesu, sacrum a nie profanum. Powinno być nieetykalne. Może najwyższy czas, żeby pomyśleć o monitoringu. W końcu płacimy pokładne, więc administrator mógłby o tym pomyśleć. Nie wiem, czy to jest drogie, czy nie. Może dla niektórych wandalów byłoby to wystarczającym straszakiem. By-

łem w zakładzie, w którym wykonuje się pomniki, to mówiono mi, że takie ekscesy pojawiły się w dwóch ostatnich tygodniach na obu jarocińskich cmentarzach. W biały dzień kradną kwiaty, zniszczone - tłumaczy zakonnik.

Sprawa została zauważona i zgłoszona w niedzielę 21 października przez parafian, którzy byli na cmentarzu. - Niektórzy modlący się w tym miejscu w ogóle tego braku nie zauważyli. Inni myśleli, że krzyże zostały zdjęte i zabrane do renowacji - mówi ojciec Lesław. Franciszkanie nie zgłosiłi

sprawy zarządcy cmentarza, którym jest Zakład Usług Komunalnych ani na policję, ponieważ nie wierzą, że coś się da w tej sprawie zrobić. - To jest walka z wiatrakami. Postanowiliśmy poinformować o tym wydarzeniu z ambony, żeby ludzie zwracali uwagę na to, kto chodzi po cmentarzu i czym się zajmuje. Wszystkie skupy złomu mają instrukcje, żeby czegoś takiego nie skupować. Jeśli więc to robi, to nigdzie tego nie zgłosi - twierdzi gwardian jarocińskiego klasztoru franciszkanów. (ls)

Fot. Lidia Sukowicz

▶ CHCĄ ZATRUDNIAĆ 40 OSÓB

Pierwsza firma w strefie w Golinie

▶ Firma Stanos z Jarocina zamierza zbudować halę produkcyjną, biura i plac manewrowy w strefie inwestycyjnej w Golinie. Przedsięwzięcie ma kosztować 1,5 mln zł i zostać zrealizowane do końca przyszłego roku.

- Dzisiaj jest magiczny dzień, bo wszystko wskazuje na to, że podstrefa została odczarowana. Miejscowa firma jest zainteresowana rozwojem na tym terenie - ogłosił burmistrz Stanisław Martuzalski podczas specjalnie zwołanej konferencji prasowej. Podpisał list intencyjny razem z Gabriellą Kwiecińską, prezesem zarządu Stanos Sp. z o.o. - Mamy bardzo dobrą załogę, dużo zamówień. Obecnie dzierżawimy jedną halę od GS-u, a to za mało, żeby się rozwijać. Staramy się o pożyczkę z programu Jeremie. Jeśli się uda, wierzę, że przy wsparciu miasta tak będzie, zainwestujemy tutaj 1,5

mln zł i w ciągu roku - półtora od dzisiaj uruchomimy produkcję w Golinie. Docelowo chcemy zatrudniać ok. 40 pracowników - przedstawiła swoje plany.

Zgodnie z podpisaną deklaracją, Stanos wybuduje w golińskiej podstrefie Wałbrzyskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej halę produkcyjną o pow. 1.000 m², budynek biurowo-socjalny oraz plac manewrowy. Zakład, podobnie jak dotychczas, będzie produkował dębowe fryzy parkietowe i mozaikowe, tarcice oraz brykiety z trocin.

Informacja o pierwszym konkretnym inwestorze w strefie poja-

wiła się w trakcie kampanii wyborczej i ogłosił ją burmistrz Jarocina, starający się o reelekcję. Czy to przypadek? - Nie będę głosować na żadnego z kandydatów, bo jestem mieszkanką Poznania. Iść do przodu, rozwijać się - to jest dla mnie najważniejsze - ucina szefowa Stanosu. Nie ukrywa, że długi czas w ogóle nie interesowała się strefą. Wobec braku miejsca w hali dzierżawionej od GS-u, poszukiwała kolejnych obiektów, które można by wynająć. Interesowała się zwłaszcza zainwestowaniem przy ul. Przemysłowej, ale zrezygnowała ze względu na brak uzbrojenia działek. - Przełom



W sprawie inwestycji Stanosu w Golinie został podpisany list intencyjny

nastąpił podczas Dnia Przedsiębiorczości. Dowiedziałam się od przedstawicieli jednego z banków o możliwościach, z których wcześniej nie zdawałam sobie sprawy. Zaczęłam się mocno interesować strefą,

byłam nawet w Wałbrzychu, żeby poznać szczegóły. Liczę, że dostaniemy pożyczkę z Jeremie i będziemy mogli ruszyć z tą inwestycją - zacierza ręce szefowa Stanosu. (lig)

► WIEŚCI KRYMINALNE

Pili i jechali

0,6 promila alkoholu miał w organizmie Ariel J. z gm. Jarocin. Nietrzeźwego kierowcę opla vectry zatrzymano 26 października przed 1.00 w nocy na ul. o. Serafina Niedbały.

26 października na ul. Węglowej w Jarocinie skontrolowano Szymona B. z gm. Jarocin. Rowerzysta nadmuchał 3 promile.

24 października na ul. Kościelnej w Żerkowie sprawdzono Marka M. z gm. Żerków. Mężczyzna jechał Volkswagensem sharanem mając 1,6 promila.

Tego samego dnia na ul. Powstańców Wielkopolskich w Jarocinie zatrzymano Krzysztofa M. z gm. Jarocin. Kierowca volkswagena golf nadmuchał 0,7 promila alkoholu. Mężczyzna nie posiadał uprawnień do kierowania pojazdami.

23 października w Łobzowcu zatrzymano Aleksandra R. z gm. Jaraczewo. Mężczyzna jechał fiattem mając 1,8 promila alkoholu w organizmie.

Miał narkotyki, dziwnie się zachowywał

W nocy policjanci patrolowali miasto. Na ul. Kościelnej w Jarocinie dostrzegli samochód, w którym siedziało dwóch mężczyzn. Zachowanie pasażera wzbudziło podejrzenia funkcjonariuszy. Postanowili ich skontrolować, tym bardziej, że jeden z nich był już notowany za posiadanie środków odurzających. Podejrzenia policjantów potwierdziły się. Przy 21-latkut znaleźli trzy porcje suszu roślinnego.

Złodzieje polują na dostawcze mercedesy

Na terenie powiatu jarocińskiego grasuje grupa, która kradnie dostawcze mercedesy. W minionym tygodniu łupem złodziei padły dwa auta. Pierwszego mercedesa benza zrabowano z ul. Golskiej w Jaraczewie w nocy z 20 na 21 października, w godz. 18.00 - 4.50. 9-letni pojazd skradziono sprzed posesji. W samochodzie były elektro-narzędzia. Nieoficjalnie wiadomo, że właściciel wycenił straty na 20 tys. zł.

Dwa dni później rabusie pojawili się w Podlesiu (gm. Żerków). W nocy z 22 na 23 października złodzieje „buchnęli” 14-letniego mercedesa sprintera, załadowanego narzędziami budowlanymi. Bus zniknął w godzinach 23.30 - 3.30.

W tym roku na terenie powiatu skradziono 10 samochodów.

Okradł żonę i córkę, a pieniądze wydał na alkohol

48-latek z Jarocina odpowie przed sądem za kradzież. Mężczyzna obrał żonę i córkę.

We wtorek policja otrzymała zgłoszenie od 23-letniej kobiety, że ojciec zabrał jej oraz matce rowery i zastawił w którymś z miejscowych lombardów. Policjanci ustalili, że mężczyzna od dłuższego czasu nie mieszkał z rodziną. - W domu żony miał, za jej zgodą, przebywać tylko kilka dni. Gdy córka wyjechała na studia, mężczyzna wykorzystał okazję, zabrał rowery i sprzedał. Kiedy córka zorientowała się, że ojciec ukradł rowery, ten się szybko wyprowadził - relacjonuje sierż. szałb. Agnieszka Zaworska, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Jarocinie.

Kryminalni ustalili, gdzie przebywa 48-latek i go zatrzymali. Wyjaśnienia składał dopiero, jak wytrzeźwiał. W trakcie przesłuchania przyznał się do popełnienia przestępstwa. Jak się okazało, zarobione w nieuczciwy sposób pieniądze przeznaczył na alkohol. Policjanci odzyskali jeden ze skradzionych jednośladów, należący do żony sprawcy. Podejrzananemu za popełnione przestępstwo grozi do 5 lat więzienia.

(era)

KOLEJNY POŻAR STOGU W GÓRZE

Grasuje nowy podpalacz



► 300 balotów słomy ułożonej w stóg spaliło się w nocy z soboty na niedzielę w Górze (gm. Jaraczewo) To już drugi taki pożar w wiosce. Mieszkańcy twierdzą, że we wsi grasuje podpalacz.

W niedzielę po północy strażacy odebrali zgłoszenie o pożarze. Palił się stóg przy drodze powiatowej Góra - Parzęczew. Z ogniem walczyły cztery zastępy straży przez prawie 10 godzin. Spaliło się 300 balotów. Drugie tyle udało się uratować. Strażacy gaszący ogień sugerowali, że mogło być to podpalenie. Noc była mglista, a całą środę padał deszcz. - Raczej na 99 procent jest to podpalenie patrząc, co się dzieje w Górze.

Narodził się znów jakiś piroman. Od strony pola były trzy miejsca, gdzie był największy żar i tam był początek tego pożaru. Paliło się centralnie na środku długości stogu. Trudno coś orzec, ale na pewno nie nastąpił samozapłon - uważa Eugeniusz Tyrakowski, właściciel stogu, prezes zarządu gminnego OSP Jaraczewo w jednej osobie.

Szef druhów nikogo nie podejrzewa. Mówi, że ludzie nie wiedzieli,

że to jest jego słoma, bo zmagazynował ją na polu należącym do kogoś innego. Przypomina, że kilkanaście lat temu w Górze grasował piroman.

Podobne podejrzenia ma sołtyśka wioski, której w sierpniu spaliło się 20 balotów siana i 40 słomy. - Podejrzewamy, że narodził się kolejny podpalacz. Kilkanaście lat temu też były takie serie podpałów. Nie mamy żadnych podejrzeń. Takie zbite baloty nie mogą się zapalić. Luźna słoma

może się jeszcze zapalić, jak ktoś przez nieuwagę rzuci jakiś niedopalek - mówi Jolanta Jankowska. Podejrzewa, że za pożarem mogą stać jacyś chuligani. - To był wybryk, bo nawet jeden balot był przepchnięty przez jezdnię na drugą stronę - opowiada sołtyśka.

Jak doszło do weekendowego pożaru? Ustala to policja, która prowadzi w tej sprawie czynności wyjaśniające.

(era)

► KRAKSA NA KRAJOWEJ „11” W JAROCINIE

Nie ustąpił pierwszeństwa, uciekł, stracił prawo jazdy

71-letni mieszkaniec Jarocina wymusił pierwszeństwo, uderzył w suzuki swift i odjechał z miejsca zdarzenia. Policjanci szybko ustalili kierowcę i zatrzymali mu prawo jazdy.

W środę pogoda nie była łaska dla kierowców. Podający deszcz utrudniał widoczność. W takich warunkach doszło do kraksy na skrzyżowaniu ulicy Wodnej z drogą krajową nr 11 w Jarocinie. Policjanci ustalili, że 71-letni kierujący toyotą auris, wyjeżdżając z ul. Wodnej nie dostosował się do znaku „ustąp pierwszeństwa” i doprowadził do zderzenia z jadącym „krajówką” suzuki swift. - Siła uderzenia była tak duża, że su-

zuki uderzył następnie w stojącego na skrzyżowaniu opla zafirę - mówi sierż. szałb. Agnieszka Zaworska, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Jarocinie.

Kierujący toyotą odjechał z miejsca zdarzenia. 34-latką podróżującą suzuki trafiła do szpitala z ogólnymi potłuczeniami. Policjanci szybko ustalili dane sprawcy zdarzenia. Mężczyznę zastali w domu. - Auto stało zaparkowane w garażu. Uszkodzenia, jakie posiadał samochód oraz otwarta kurtyna i poduszka powietrzna nie budziły żadnych wątpliwości, że jest to pojazd uczestniczący w zderzeniu. 71-letni mężczyzna, który chwilę



wcześniej kierował tym samochodem był trzeźwy - informuje policjantka. Funkcjonariusze zatrzymali męż-

czyźnie prawo jazdy. 71-latek stanie przed jarocińskim sądem.

(era)

Skradzione pieniądze przegrał na automatach

26-latek z gm. Kotlin skradł ze sklepu kasę, w której znajdowało się ponad 5 tys. zł. Pieniądze wydał na używki i przegrał na automatach.

We wtorek policja otrzymała zgłoszenie o kradzieży kasety z pieniędzmi w kwocie 5.250 zł z jednego ze sklepów przy ul. Św. Ducha w Jarocinie. Zgłaszająca kradzież dostarczyła funkcjonariuszom zapis z monitoringu. Jak ustalili policjanci, we wskazanym przedziale czasowym na zaplecze sklepu wchodziły tylko dwie osoby - ekspedientka i nieznany młody mężczyzna, którym okazał się 26-letni mieszkaniec gminy Kotlin, znajomy sprzedawczyni. Dwa dni po zgłoszeniu mężczyzna został zatrzymany. - Podczas przesłuchania przy-

znał się do kradzieży kasety. Kryminalni ustalili, że mężczyzna przyszedł do sklepu, by odprowadzić swoją znajomą, pracownicę sklepu do domu. Czekając na nią zauważył leżącą na zapleczu kasę z pieniędzmi. Po odprowadzeniu znajomej, mężczyzna wrócił do sklepu i wykorzystując fakt, że drzwi na zaplecze nie były zamknięte na klucz, wszedł do wnętrza sklepu i zabrał z niego wcześniej upatrzone łupy - relacjonuje sierż. szałb. Agnieszka Zaworska, rzecznik prasowy KPP w Jarocinie.

Część skradzionych pieniędzy przeznaczył na używki, ale większość stracił grając na automatach w salonach gier. 26-latek był już w przeszłości notowany za podobne przestępstwa.

(era)

ZMIANY W ORGANIZACJI RUCHU PRZY JAROCIŃSKICH CMĘTARZACH

Tylko jeden dzień z zakazem i w jednym kierunku

W sobotę 1 listopada w okolicy jarocińskich nekropolii będą obowiązywały zmiany w organizacji ruchu. Na al. Niepodległości wprowadzony zostanie zakaz zatrzymywania się na odcinku od wiaduktów kolejowych do skrzyżowania z ul. Przemysłową.

Wokół cmentarzy będzie można jeździć w jednym kierunku. Wjazd odbywać się będzie ul. Cichą, a wyjazd drogą między cmentarzami.

Teren przy ul. Zacisznęj i Niepodległości, gdzie odbywają się prace drogowe, ma być uporządkowany i wyrównany.

(era)

LISTA
NR

6

LISTA KANDYDATÓW
DO RADY POWIATU

www.sld-wlkp.pl/jarocin

SLD

LEWICA
RAZEM

OKRĘG NR

1

MIASTO JAROCIN

Mikołaj
KOSTKA
1Kazimierz Bolesław
SOBOCIŃSKI
8Hanna Maria
CZERNIAK
2Wanda Teresa
SKOWRON
9Marzena
MICHALAK
-PIĘKNA
3Henryk
SPAŁENIAK
10Ryszard Wojciech
SIEJŃSKI
4Anita Anna
ZIELIŃSKA
11Elżbieta Katarzyna
SZKUDLAREK
5Filip
NOWAK
12Dawid
WASZAK
6Adam Andrzej
RZEPČZYK
13Karolina
JERSZYŃSKA
FILIPCZAK
7Mariusz
TACZAŁA
14

OKRĘG NR

2

GMINA JAROCIN

Tomasz
MOLUS
1Aleksander Jerzy
SZCZEPAŃSKI
6Tomasz
CYFERT
2Marlena
ADAMIAK
7Agnieszka
KOSTKA
3Damian
MIKOŁAJCZAK
8Dawid
ŚMIGIELSKI
4Kamila
WASZAK
9Beata
WALCZAK
-SILIŃSKA
5Grzegorz
BAŃASZYŃSKI
10

SEJMIK WOJEWÓDZTWA WIELKOPOLSKIEGO

Marian
GULCZ
3Monika
KOLANOWSKA
12

OKRĘG NR

3

GMINA ŻERKÓW

Agnieszka
RYBACKA
1Renata Teresa
ŁYSIAK
4Waldemar
SZYBA
2Rafał Wiesław
PANCZAK
5Henryk Jan
DURCZAK
3

OKRĘG NR

4

GMINY JARACZEWO I KOTLIN

Teresa Barbara
KLIM
1Zbigniew Józef
SYGUT
5Walenty
KWASNIEWSKI
2Paweł
MARYNIAK
6Marek Edward
BLASZKA
3Wiesława Janina
KLAUS
7Władysław
WOŹNIAK
4Nina
TACZAŁA
8

KKW SLD Lewica Razem

Wiem, co robić dalej.

Stanisław
MARTUZALSKI
Burmistrz JarocinaPrzez 2,5 roku (jedna skrócona kadencja)
wybudowaliśmy
15 kilometrów
drógWprowadziliśmy
darmowy basen oraz
bezpłatną komunikację
dla dzieci w trakcie wakacjiZrealizowaliśmy wiele
oczekiwanych inwestycji
40 na łączną sumę
milionów
złotychPonad **4**
miliony złotych
zainwestowaliśmy
w obiekty sportoweRozpoczęliśmy budowę
Zakładu Zagospodarowania Odpadów
wartą **150** milionów złotych
Powstanie **60**
nowych miejsc pracyW latach 2012-2014
wybudowaliśmy
8 placów
zabawWejdź na stronę www.stanislawmartuzalski.pl
i sprawdź ile dokonaliśmy przez ostatnie lata.

► KOTLIN

Radny podejrzewa cztery osoby o napisanie anonimu

■ Cztery osoby są podejrzewane o to, że mogły napisać anonim szkalujący Janusza Barańskiego, dyrektora Domu Kultury w Kotlinie - tak uważa radny Włodzimierz Szymkowiak, którego nazwiskiem był podpisany donos.

O sprawie pisaliśmy w 42. numerze „Gazety” w artykule pt. „Dyrektor nie pije w pracy, radny nie donosi”. Do Urzędu Gminy w Kotlinie trafiło pismo, którego nadawca podpisany jako Włodzimierz Szymkowiak zwracał się o przymusowe leczenie szefa kotlińskiej kultury. Jego kopię nadesłano do redakcji „Gazety Jarocińskiej”. Radny Szymkowiak stwierdził, że on nie napisał tego pisma. Dyrektor Barański zapewniał z kolei, że wniosek zawiera krzywdzące go i nieprawdziwe oskarżenia.

Temat na środowej komisji oświaty poruszył jej przewodniczący Stefan Taczala, będący też szefem gminnej komisji rozwiązywania problemów alkoholowych. Chciał się dowiedzieć od wójta, czy pismo było adresowane do komisji, której przewodniczy. - Pismo było bez adresacji do komisji antyalkoholowej - tylko urząd gminy. Ta forma listu została potraktowana jako anonim i nie ujrzała dalej żadnego światła. Uj-

rzała światło dzienne w „Gazecie”, bo podobną formę treści dostała „Gazeta” - mówił Mirosław Paterczyk. (Kopia pisma, którą nadesłano do redakcji była skierowana do gminnej komisji rozwiązywania problemów alkoholowych - przyp. red.). - Są tam zawarte pesele zarówno pana Barańskiego, jak i mój. (...) Bzdurne rzeczy, to jest coś niesamowitego, to co powiedziałem na łamach „Gazety”, że po 30 latach pracy człowiek takie coś otrzymuje (...) Każdy z nas może liczyć na coś podobnego (...) Prawdopodobnie pan Barański, bo jego dobro głównie jest naruszone, chce oddać sprawę do prokuratury. To idzie sprawdzić, na którym komputerze to zostało napisane. Było to pismo urzędowo napisane. Nie mówię, że urząd gminy - grzmiał radny Włodzimierz Szymkowiak. (patrz raster)

- No właśnie - próbował się włączyć się do dyskusji sekretarz Michał Urbaniak. Przez następną chwilę Szymkowiak mówił o swojej

Wypowiedź radnego Włodzimierza Szymkowiaka do tekstu „Dyrektor nie pije w pracy, radny nie donosi” z 42. numeru „Gazety”.

- Jest to wredne oszczerstwo, że ktoś ośmielił się coś takiego w moim imieniu napisać. Powiedziałem wójtowi, że jest to osoba z urzędu gminy. Nikt więcej tego nie mógł napisać. Są dane osobowe, a formuła tego wniosku jest taka, że nie napisze tego zwykły człowiek, który nie ma pojęcia, jak takie rzeczy sformułować.

znajomości z dyrektorem Januszem Barańskim, o anonimach, które otrzymywał, aby wycofał się z wyborów.

- Mamy podejrzenia co do czterech osób, które mogły napisać i miały jakieś powody, ale nie mówię, że to one

napisały - stwierdził Szymkowiak.

W przeciągającej się dyskusji głos zabrał sekretarz gminy. Michał Urbaniak stwierdził, że w całej sprawie padło za dużo słów i rozumie zbulwersowanie radnego. - Nie możemy iść w tym kierunku, że na łamach prasy mamy informacje, że pada podejrzenie na pracowników urzędu gminy. (...) Szanowni państwo, ja ręczę, że nikt z naszych pracowników w godzinach czy poza godzinami pracy, jeżeli zostaje dłużej, nie zajmuje się takimi rzeczami i nie pisze anonimów - mówił Michał Urbaniak. Tłumaczył, że do „peselu” mają dostęp urzędnicy z ewidencji ludności, urzędu stanu cywilnego, ale teraz w związku z wyborami ten numer widnieje na listach poparcia. - Jeżeli sami zbieracie te listy, to nie ma chyba żadnego problemu. Jeżeli ufacie komuś, ktoś dla was zbiera listy poparcia, to ten pesel jest w obiegu. Zdenerwowała mnie ta sprawa. Pracujemy w samorządzie, oskarżanie urzęd-

ników o to, że oni się takimi rzeczami zajmują, jest nie na miejscu - utyskiwał sekretarz.

Na zakończenie burzliwej dyskusji dostało się „Gazecie”. - Dziwię się „Gazecie”, że takie coś napisała. Chociaż „Gazeta” osiągnęła cel, bo numeru tego nie można było kupić w Kotlinie - stwierdził Szymkowiak. Wtórował mu sekretarz gminy. - Zgadza się z panem. Nie powinno być tego artykułu - zawyrokował Urbaniak.

- Taka „Gazeta” jest szmatławcem dla mnie. Nie powinna zamieszczać anonimów* - kontynuował Szymkowiak. - Nie kupuję, bo piszą pierdoły - dołożył Stefan Taczala.

Dyrektor Janusz Barański nie chciał jednoznacznie potwierdzić, że złoży doniesienie do organów ścigania. - Złożę na to, być może nie tylko na to - stwierdził krótko szef Domu Kultury w Kotlinie.

(era)

* anonimu nie opublikowaliśmy

OGŁOSZENIA

Mariusz

MAŁYNICZ

SKUTECZNOŚĆ POTWIERDZONA DOFINANSOWANIEM
Twój nr 1 do powiatu!

miejsce nr 1 lista nr 16

POZYSKAŁEM DLA ZGO 85 MLN ZŁ

Wiem, jak przyciągnąć do Jarocina jeszcze więcej środków unijnych!

Zi

KWW Ziemia Jarocińska Razem

www.mariuszmalynicz.pl

MATERIAŁ SFINANSOWANY ZE ŚRODKÓW KWW ZIEMIA JAROCIŃSKA RAZEM



16 Listopada 2014

wybierzmy

ROZWÓJ

Adam Pawlicki

Kandydat na Burmistrza Jarocina

www.adampawlicki.pl



Materiał sfinansowany przez KWW Stowarzyszenie Ziemia Jarocińska

KATARZYNA SZYMKOWIAK

kandydatka na
BURMISTRZA
JAROCINA



Finansowanie finansowane przez KW Polskie Stronnictwo Ludowe



Robert Kaźmierczak

Kandydat do Sejmiku

Województwa Wielkopolskiego

Numer 2 na liście

Chcemy, by o naszych sprawach
decydowali ludzie niezależni od jakiegokolwiek partii
- kierując się dobrem społeczności lokalnej
i tylko przed nią będąc odpowiedzialni.

KWW Ryszarda Grobelnego
Teraz Wielkopolska



MATERIAŁ SPINANSOWANO ZE ŚRODKÓW KWW RYSZARDA GROBELNEGO TERAZ WIELKOPOLSKA

MATERIAŁ POCHODZI I JEST FINANSOWANY PRZEZ KOMITET WYBORCZY PSL



SAMORZĄD
TU ZACZYNA SIĘ
WIELKOPOLSKA

**KANDYDACI DO SEJMIKU
WOJEWÓDZTWA
WIELKOPOLSKIEGO**



1. GRABOWSKI
KRYSZTOF ANDRZEJ

OD 20 LAT SAMORZĄDOWIEC, ZASTĘPCA NACZELNIKA WYDZIAŁU BUDOWNICTWA, URBANISTYKI I ARCHITEKTURY UM W KALISZU. WSPÓŁZAŁOZYCIEL I PIERWSZY PRZEDSIĘWZYMCA W KALISZU. PRZEDSIĘWZYMCA W KALISZU. PRZEDSIĘWZYMCA W KALISZU. PRZEDSIĘWZYMCA W KALISZU.



2. GRZESIEK
JAN

WIELOLETNI PRZEDSIĘWZYMCA W JAROCINIE, ZWIĄZANY Z SAMORZĄDEM LOKALNYM I SEKTOREM BANKOWOŚCI SPÓŁDZIELCZEJ. WICEPRZEDSIĘWZYMCA W POWIECIE OSTROWSKIM. WOLNY CZAS POŚWIECA NA PRACĘ SPOŁECZNĄ W SZCZEGÓLNOŚCI ORGANIZOWANIE WYPŁYNÓW DLA DZIECI Z TERENÓW WIEJSKICH.



3. LIS
ANNA

KANDYDATKA NA BURMISTRZA GMINY I MIASTA ODOLANÓW. URZĘDNIK PAŃSTWOWY - PRZEDSIĘWZYMCA W POWIECIE OSTROWSKIM. WOLNY CZAS POŚWIECA NA PRACĘ SPOŁECZNĄ W SZCZEGÓLNOŚCI ORGANIZOWANIE WYPŁYNÓW DLA DZIECI Z TERENÓW WIEJSKICH.



4. GRZYB
MIKOŁAJ

WŁAŚCICIEL FIRMY DORADZĄCEJ, W ZAKRESIE POZYSKIWANIA FUNDUSZY UNIJNYCH ORAZ REALIZACJI I ROZLICZANIA PROJEKTÓW. DOŚWIADCZENIE W REALIZACJI PROJEKTÓW INWESTYCYJNYCH DLA FIRM, WSPÓŁWŁAŚCICIEL PRZEDSIĘBIORSTWA Z BRANŻY IT.



5. JANY
GRAŻYNA MARIA

INŻ. GEODETA DOŚWIADCZONY PRACOWNIK ADMINISTRACJI RZĄDOWEJ I SAMORZĄDOWEJ. SPOŁECZNIK, AKTYWNY DZIAŁACZ STOWARZYSZENIA GEODETÓW POLSKICH. PRYWATNIE: ZONA, DUMNA MAMA I BABCIA.



6. BORKOWSKA
GRAŻYNA BERNARDA

DYREKTOR W ZESPOLE SZKÓŁ PRZYRODNICZO-POLITECHNICZNYCH CENTRUM KSZTAŁCENIA STAWICZNEGO W MARSZEWIE. CZŁONEK STOWARZYSZENIA ABSOLWENTÓW I SYMPATYKÓW SZKOŁY ROLNICZEJ W MARSZEWIE ORAZ FORUM KOBIET POWIATU PLESZEWSKIEGO.



7. MATUSZYK (RÓŻALSKA)
MAGDALENA DANUTA

PRACUJE W PRZEDSZKOLU NIEPUBLICZNYM, PSYCHOLOG W FUNDACJI „DZIECIOM POMAGAJ”, WIEM, ŻE RODZINA STANOWI FUNDAMENT SPOŁECZEŃSTWA. DLATEGO MOJA PRACA W SEJMIE WOJEWÓDZKIM BĘDZIE SKUPIŁA NA INICJATYWACH WSPIERAJĄCYCH POLSKIE RODZINY.



8. KŁYSZ
JAN ADAM

OD 20 LAT SAMORZĄDOWIEC, ZASTĘPCA NACZELNIKA WYDZIAŁU BUDOWNICTWA, URBANISTYKI I ARCHITEKTURY UM W KALISZU. WSPÓŁZAŁOZYCIEL I PIERWSZY PRZEDSIĘWZYMCA W KALISZU. PRZEDSIĘWZYMCA W KALISZU. PRZEDSIĘWZYMCA W KALISZU.



9. MIZERNY
ZBIGNIEW WOJCIECH

PRZEDSIĘWZYMCA Z DWUDZIESTO-LETNIEM STAZEM W BRANŻY ENERGETYCZNEJ. OD WIELU LAT ZAJMUJE SIĘ POZYSKIWANIEM ENERGII ZE ŹRÓDEŁ ODNAWIALNYCH. CHCE REPREZENTOWAĆ LUDZI I FIRMY ZAJMUJĄCE SIĘ ODNAWIALNYMI ŹRÓDŁAMI ENERGII.



10. SARNOWSKI
JAN PIOTR

WIELOLETNI WÓJT GMINY BARANÓW, PROPAGATOR ENERGII ODNAWIALNEJ. INICJATOR WSPÓŁPRACY Z GMINAMI Z NIEMIEC, WĘGIER I SŁOWACJI. W CZASIE JEGO PRACY GMINA BYŁA WIELOKROTNIE WYROZNIANA I NAGRADZANA SPECJALISTĄ BRANŻOWY WODR W ZESPOLE DORADZCZYM W KĘPNIE.



11. SZKOPEK
WIOLETTA ANNA

KIEROWNIK WODR W KĘPNIE, KIERUJE ZESPÓŁEM DORADZCZYM W KĘPNIE. PRZEDSIĘWZYMCA W KĘPNIE. ZAANGAŻOWANA W DZIAŁANIA EDUKACYJNE NA RZECZ AKTYWIZACJI I INTEGRACJI ŚRODOWISK WIEJSKICH.



12. IGNOR
ZBIGNIEW ANTONI

PRACOWNIK SAMORZĄDOWY. SPECJALISTA W ZAKRESIE GOSPODARKI WODNO-ŚCIEKOWEJ I OCHRONY ŚRODOWISKA. STAWIA NA INNOWACYJNE ROZWIĄZANIA W ROLNICTWIE SPRZYJAJĄCE OCHRONIE ŚRODOWISKA. WICEPRZEDSIĘWZYMCA WYDZIAŁU OCHRONY ŚRODOWISKA.



13. CIEŚLAK
ELŻBIETA

KIEROWNIK BIURA POWIATOWEGO WIR W JAROCINIE, SEKRETARZ ZARZĄDU MIEJSKO - GMINNEGO PSL W JAROCINIE. STUDENTKA UNIWERSYTETU SZCZECIŃSKIEGO WYDZIAŁU ZAMIEJSKOWEGO W JAROCINIE.



14. ADAMCZEWSKA
NINA

DYREKTOR SZKOŁY PODSTAWOWEJ NR 2 IM JANA PAWŁA II W KALISZU. RODZINY SZKÓŁ IM JANA PAWŁA II DZIECZKI KALISZKIEJ. CZŁONEK ZARZĄDU STOWARZYSZENIA „POMOĆNA DŁOŃ”, DZIAŁAJĄCEGO NA RZECZ DZIECI, PROPAGATORKA I INICJATORKA AKCJI CHARYTATYWNYCH NA RZECZ DZIECI.

Czy zakład będzie wybudowany zgodnie z planem?

Budowa Zakładu Gospodarki Odpadami w Witaszyczkach przebiega zgodnie z planem. Nie ma żadnego zagrożenia związanego z terminem zakończenia budowy, który wyznaczono na jesień 2015 roku. Bardzo sprawnie przebiegał proces przygotowania niezbędnych dokumentacji oraz uzyskania pozwoleń na budowę. Zakończono wydobycie piasku i przygotowano teren pod przyszłe kwatery na składowanie odpadów. W trakcie realizacji jest także budowa nowego budynku socjalno – biurowego; Punktu Selektywnej Zbiórki Odpadów; wiat na segregowane odpady oraz hali sortowni. Postępy prac widać gołym okiem. Zachęcam wszystkich mieszkańców Gminy Jarocin aby wybrali się w okolice budowanego zakładu i na własne oczy zobaczyli tą największą w historii naszego samorządu inwestycję.

Kto miał największy wpływ na pozyskanie dofinansowania?

Rozpoczęcie prac budowlanych nie było by możliwe bez pozyskania przez nas w kwietniu ubiegłego roku 85 milionów unijnego dofinansowania. Decyzja o przyznaniu nam tych środków poprzedzona była wielotygodniowymi negocjacjami, w których udział ze strony gminy brał między innymi mój zastępca Mikołaj Kostka. Nasze zabiegi okazały się skuteczne i przyznano nam tak ogromną kwotę pozwalającą bezpiecznie realizować inwestycję wartą ponad 150 milionów złotych.

Jakie korzyści będzie miała rozbudowa dla Jarocina?

Nie sposób wyliczyć wszystkich korzyści płynących dla gminy i mieszkańców z tytułu wybudowania zakładu. Plusów będzie bardzo wiele, a do największych zaliczam powstanie co najmniej 60 nowych miejsc pracy dla jarocinaków oraz wpływy do budżetu gminy nowych podatków. Środki te będziemy mogli w przemyślanej sposób wydatkować na nowe zadania inwestycyjne – skupię się przede wszystkim na kontynuacji budowy nowych dróg, chodników i ścieżek rowerowych.

Czy mieszkańcy Jarocina będą płacić więcej za śmieci?

Wbrew nieprawdziwym informacjom głoszonym przez naszych adwersarzy już dzisiaj stawki opłaty śmieciowej w naszej gminie należą do jednych z najniższych w regionie. Do tego cały system działa bardzo sprawnie i się bilansuje – nie trzeba do niego dopłacać ze środków budżetowych. Po wybudowaniu przez nas nowego zakładu chcemy uprościć system selektywnej zbiórki odpadów przez mieszkańców – w myśl zasady, że wystarczy jeden worek na wszystkie selektywnie gromadzone odpady. Później nowoczesna sortownia zrobi swoje i odpowiednio rozdzieli odpady zebrane przez mieszkańców. Dalsze właściwe zarządzanie spółką śmieciową, ograniczanie kosztów bieżących oraz sprzedaż energii elektrycznej i ciepłej z przetworzonych odpadów może spowodować obniżenie stawek opłat dla wszystkich mieszkańców i firm.

Jak się układa współpraca w ramach porozumienia?

Porozumienie śmieciowe 17 gmin pracuje bardzo sprawnie. Wszystkie gminy uczestniczą także finansowo w tym dużym projekcie wnosząc łącznie 25 milionów złotych jako wkład własny w jego realizację. Dużym sukcesem jest przekonanie przeze mnie do włączenia się w ten projekt dużego partnera samorządowego jakim jest miasto Śrem.

Często Pan dogląda rozbudowy? To ważna dla Pana inwestycja?

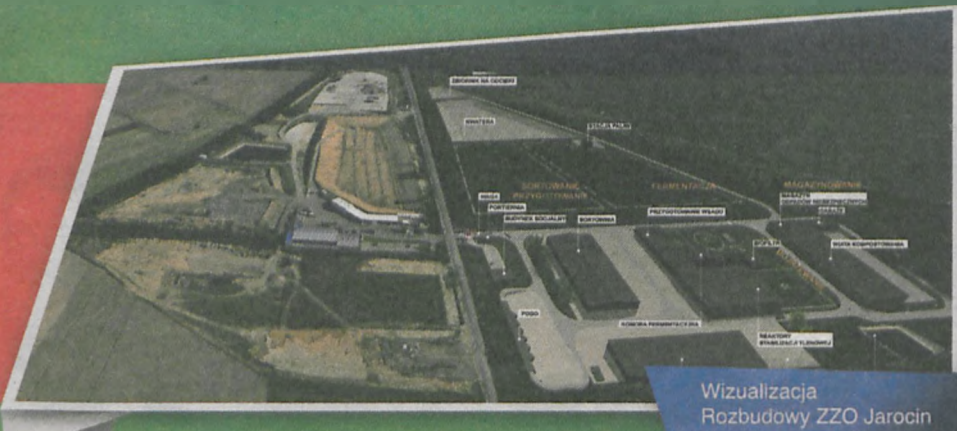
Nie sposób nie doglądać tak dużego przedsięwzięcia inwestycyjnego. Czuję się ojcem tej inwestycji i moim obowiązkiem ale także ogromną przyjemnością jest regularne śledzenie i pilnowanie prac budowlanych. Moim zadaniem jest przypilnowanie jak najszybszego zakończenia budowy nowoczesnego zakładu.

Z Burmistrzem Jarocina Stanisławem Martuzalskim rozmawiał Dawid Waszak.



ROZBUDOWA ZAKŁADU ZAGOSPODAROWANIA ODPADÓW JAROCIN

Już w 2015 roku ZGO w Jarocinie stanie się jednym z najnowocześniejszych zakładów w Polsce.



Wizualizacja Rozbudowy ZZO Jarocin

60 NOWYCH
MIEJSC PRACY

www.zgo-jarocin.pl

- ⊕ JEDEN Z NAJNOWOCZESNIEJSZYCH ZAKŁADÓW W POLSCE
- ⊕ NAJWIĘKSZA INWESTYCJA W REGIONIE (152 MLN PLN)
- ⊕ ZAGOSPODAROWANIE ODPADÓW OD 235 TYS. MIESZKAŃCÓW
- ⊕ PRODUKCJA ENERGII ELEKTRYCZNEJ I CIEPŁEJ Z ODPADÓW
- ⊕ WIĘKSZY ODZYSK SUROWCÓW WTÓRNYCH



INFRASTRUKTURA
I ŚRODOWISKO
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



UNIA EUROPEJSKA
FUNDUSZ SPÓJNOŚCI



Projekt Rozbudowy Zakładu Zagospodarowania Odpadów Jarocin współfinansowany przez Unię Europejską ze środków Funduszu Spójności w ramach Programu Infrastruktura i Środowisko

Jerzy Janusz Walczak

Kandydat na burmistrza Jarocina



Jarociński Ruch Samorządowy

Od czterech lat jest Pan bardzo zaangażowanym i aktywnym radnym Rady Miejskiej w Jarocinie. Co w podsumowaniu tej kadencji ocenia Pan jako sukces?

Myślę, że każdy radny rozpoczynając pracę w samorządzie Gminy Jarocin musi zdać sobie sprawę, że potrzeby inwestycyjne są ogromne, a możliwości finansowe bardzo skromne. Od lat z niedowierzaniem przyglądałem się temu, jak bezmyślnie i rozrzutnie trwonione są nasze publiczne środki finansowe. Procedury przetargowe pozbawione były przejrzystości, konkurencyjności i powszechnego do nich dostępu. Zamawiający - Gmina Jarocin i jej spółki stosowały różnego rodzaju sztuczki, które w sposób nieuzasadniony utrudniały firmom dostęp do zamówień publicznych, preferując jednocześnie wąską grupę określonych oferentów. Efekt był taki, że z publicznej kasy szerokim strumieniem płynęły duże pieniądze, a skutek ich wydawania był bardzo daleki od naszych oczekiwań. Tak niebezpieczne i niegospodarne podejście ówczesnego burmistrza - Adama Pawlickiego do procedur wydawania pieniędzy mieszkańcom Gminy Jarocin budziło mój sprzeciw. Już jako radny podjąłem działania, które miały doprowadzić do zmiany tej fatalnej sytuacji. Zastanawiałem się też nad tym, dlaczego nikt wcześniej nie próbował zrobić porządku w tym patologicznym zjawisku? Opór burmistrza, prezesów spółek gminnych, ale też „masy” urzędniczej był niewiarygodny! Jednak czas, konsekwencja i moje uparte dążenie do celu, a także wsparcie ze strony niezależnych lokalnych mediów - przyniosły konkretne i oczekiwane efekty. Procedury wydawania publicznych pieniędzy stawały się przejrzyste, otwarte na konkurencję, a zainteresowanie dużej grupy przedsiębiorców nimi pozytywnie zaskakiwało wszystkich! Gdyby dzisiaj spróbować policzyć, jaki jest skutek finansowy podjętych przeze mnie działań, to z pewnością można go liczyć w skali Gminy Jarocin w wielu milionach złotych! Nie oznacza to jednak, że „naprawianie” naszego samorządu można uznać za zakończone, bo pracy do wykonania jest jeszcze bardzo dużo! Pewne jest jednak to, że Gmina Jarocin nie może ponownie „trafić” w ręce ludzi, którzy nie potrafią uszanować jej mieszkańców, ich ciężkiej pracy i z trudem wypracowanych i gromadzonych pieniędzy!

Kolejna ważna w mojej ocenie sprawa - to rada miejska i sposób jej pracy - bardzo często daleki od zapisów prawa, jakie radni powinni w swym postępowaniu przestrzegać, ale też profesjonalizm, który za sprawą zdecydowanej większości radnych zastępowany był populizmem i „demokratyczną” siłą głosowania większości w radzie.

Myślę, że i w tym przypadku także moja uparta postawa w zwalczaniu tych niebezpiecznych zjawisk i postaw przyniosła oczekiwane efekty, co widać chociażby w pracach samej rady i jej komisji, gdzie wreszcie procedury oparte są na zapisach ustawowych i statutowych, a nie na bujnej wyobraźni i dowolnej interpretacji prawa samorządowego, o czym niestety bardzo często mieliśmy okazję się przekonać.

Nie mogę też zapomnieć o moich wyborcach z osiedla Ługi, którzy wreszcie po kilkudziesięciu latach doczekali się inwestycji w infrastrukturę drogową. Nowa ulica Ługi i część Brdowej to nasz duży wspólny sukces, jednak potrzeby i oczekiwania moich sąsiadów z osiedla są nadal bardzo duże i trudno odmówić im słuszności. Pewne jest jednak to, że wspólną pracą i przy wzajemnym zaufaniu oraz wsparciu pokonamy kolejne przeszkody w dążeniu do osiągnięcia postawionych sobie celów.

Na Ługach powstały nowe drogi, czy „wybudował” Pan drogę pod swoim domem?

Nie, nie mam ani normalnej drogi, ani chodnika przy mojej posesji. Przy budowie infrastruktury drogowej należy brać pod uwagę głównie uwarunkowania techniczne, komunikacyjne, a nie to, kto przy danej ulicy mieszka! Myślę jednak, że przy mądrym i racjonalnym podejściu do rządzenia naszą Gminą problemy, jakie ma większość z nas z infrastrukturą drogową, uda się nam stopniowo rozwiązać.

Czy ta kadencja była pasmem sukcesów, czy zdarzały się też porażki?

Wbrew pozorom odpowiedź na to pytanie nie jest wcale trudna, a wręcz oczywista. Od początku kadencji tworzyliśmy z dziesiątką radnych zgrane i bardzo merytoryczne środowisko samorządowe, które lokowało się w opozycji do rządzącego wówczas



„Więcej pracy - mniej słów”

to cel kandydata na burmistrza Jarocina
Jerzego Janusza Walczaka - samorządowca,
przedsiębiorcy i mieszkańca Jarocina.

Gminą Jarocin - Adama Pawlickiego i radnych Ziemi Jarocińskiej. Wydawało się, że stanowimy doskonały załączek do budowania szerokiego środowiska samorządowego, które zaproponuje mieszkańcom nowe, zdrowe i profesjonalne podejście do spraw, jakimi zajmuje się gminny samorząd. Z czasem okazało się, że problemem, który nas dzieli i nie pozwala się łączyć wokół sprawy, są legitymacje i sympatie polityczne części z nas. Okazało się, że trudno jest niektórym patrzeć na nasze lokalne problemy z pominięciem barw i wpływów partyjnych, ale też konkretnych korzyści dla tych środowisk, które reprezentują w samorządzie. Rozpad tej grupy traktuję jako porażkę tej kadencji. Mimo to nadal jestem przekonany, że dla samorządowca najważniejsi powinni być mieszkańcy - nie partie i polityka.

Jest Pan samorządowcem i radnym, teraz kandydatem na burmistrza Jarocina. Co spowodowało, że podjął Pan taką decyzję?

Uważam, że dotychczasowy styl rządzenia i sposób rozwiązywania problemów mieszkańców Gminy Jarocin, z jakimi mieliśmy okazję się zmierzyć w ostatnich kilkunastu latach, absolutnie się nie sprawdziły, bo oparte były na nierealnych założeniach i pozbawione często profesjonalizmu oraz racjonalnego spojrzenia

na problemy mieszkańców naszej Gminy. Chciałbym zaoferować wyborcom swoją pracę, wiedzę i doświadczenie oraz wspierające mnie środowisko jako konkretną alternatywę w wyborze nowych władz samorządowych. Dotychczasową pracę i postawę życiową udowodnił mi, że jesteśmy bardzo skutecznymi i dobrze sobie radzimy we współczesnych realiach gospodarczych i społecznych.

Jakie zatem widzi Pan rozwiązanie dla strefy inwestycyjnej w Golinie?

Gdyby nie „utopione” tam duże publiczne pieniądze, to najlepiej byłoby o strefie w Golinie szybko zapomnieć. Niestety, rzeczywistość nie pozwala przejść obojętnie obok problemu. Myślę więc, że i w tym przypadku należy zrobić wszystko, aby skutecznie zaoferować te tereny naszym lokalnym firmom, a brak przyłącza gazowego i energetycznego na tych terenach uzupełnić zgodnie z zapotrzebowaniem na te media nowego ich właściciela.

Jak Pan widzi przyszłość festiwalu i Spichlerza Polskiego Rocka?

Nie mam najmniejszych wątpliwości, że należy jak najszybciej dokonać w Jarocinie połączenia w jedną instytucję - konkurujących dzisiaj ze sobą JOK-u i spi-

chlerza, a nowo powstałemu podmiotowi powierzyć przygotowanie i przeprowadzenie procedury wyłonienia organizatora festiwalu. Myślę też, że nie można wykluczyć tego, że w przyszłości ta nowa instytucja weźmie na siebie ciężar organizacji kolejnych edycji festiwalu z wykorzystaniem własnego potencjału, ale też potencjału naszych lokalnych firm i instytucji. Jarociński festiwal stałby się naszym lokalnym produktem, a nie tylko marką i miejscem jego organizacji.

Rozumiem, że to festiwal ma być marką, na której nadal opierać się będzie promocja Gminy Jarocin?

Myślę, że nie tylko na festiwalu powinniśmy opierać naszą promocję. Bardzo ważnym elementem promocji Jarocina, na który powinniśmy postawić, jest historia Powstania Wielkopolskiego i szczególnego udziału w nim naszych przodków. Zbliżająca się 100. rocznica tego wydarzenia, do obchodów której musimy starannie się przygotować - staje się okazją do zbudowania nowego wizerunku zewnętrznego naszego regionu. Wiedza historyczna o dokonaniach naszych przodków, ich patriotyzmie, wkładzie w powstańcze zwycięstwo, w efekcie którego Polska odzyskała niepodległość, jest powodem do dumy, ale też nakłada na nas obowiązek czczenia ich pamięci. Szczególną tu rolę naszych lokalnych pasjonatów historii zrzeczonych w organizacjach historycznych, wśród których ważne miejsce zajmują nasi kandydaci do rady miejskiej: pani Mirosława Pieńczerwka i pan Waldemar Kwieciński.

W dużym stopniu gminę promują sportowcy. Czy piłka nożna powinna być wiodącą dyscypliną w finansowaniu sportu powszechnego przez gminny samorząd?

Zadaniem samorządu jest stwarzanie warunków do powszechnego uprawiania różnych dyscyplin sportowych, a nie szczególne wspieranie jednej dyscypliny sportu. Piłka nożna i jej pasjonaci w naszej Gminie na brak infrastruktury narzekać nie mogą. Podobnie wygląda sytuacja dyscyplin, których uprawianie wymaga dostępu do hal sportowych.

Czy to oznacza, że sport w naszej Gminie nie wymaga już inwestycji?

Nic podobnego. Myślę, że wszyscy zauważyliśmy znaczący wzrost zainteresowania sportami motorowymi, ale też brak zorganizowanego i przygotowanego terenu, gdzie młodzi ludzie mogliby rozwijać swoje pasje związane z tymi dyscyplinami sportowymi. Myślę więc, że w najbliższym czasie powinniśmy podjąć kroki związane z przygotowaniem odpowiedniego terenu i budową profesjonalnego toru kartingowego i toru motocrossowego.

Oprócz edukacji, kultury i sportu nacisk kładzie Pan na pracę - widać to chociażby w wyborczym hasle: „Więcej pracy - mniej słów”

Kluczowym słowem w moim hasle, jak i mottem, które powinno nam wszystkim przyswiecać w najbliższych latach, jest słowo „praca”. Wokół tego problemu, jak i sposobu na zaspokojenie naszych potrzeb powinniśmy koncentrować działania. Nikt już chyba nie wierzy w to, że w Jarocinie pojawi się inwestor, którego pieniądze rozpędzą w rozwoju naszą Gminę, a jej mieszkańcom zapewnią stabilny byt. Fatalne położenie naszego miasta z dala od kluczowych ciągów komunikacyjnych, brak dogodnie położonych i dobrze skomunikowanych terenów pod inwestycje - jednoznacznie eliminują nas z wyścigu o duży kapitał, który miałby ulokować swą przyszłość w Jarocinie. Nie oznacza to, że pozostało nam tylko mówić, narzekać i biadolić. Należy zakasać rękawy i ciężko pracować z wykorzystaniem tych możliwości, jakie mamy. Powinniśmy zadbać o dogodne warunki funkcjonowania i rozwoju naszego lokalnego biznesu, a nie ludzić się tym, że ktoś zainwestuje w nasze „golińskie bagna inwestycyjne”.

Często spotyka się Pan z mieszkańcami gminy, zna Pan ich problemy i jest gotów je rozwiązywać. Dlaczego przy Pańskim nazwisku wyborcy powinni postawić znak X?

Jestem przekonany, że większość wyborców ma podobne do mojego spojrzenie na Jarocin i jego przyszłość. Mam podobne doświadczenia i problemy. Dlatego więc miałiby przy wyborze burmistrza poprzeć kandydaturę ludzi, którzy są ludźmi z innej gliny?

Wierzę w mądrość mieszkańców naszej Gminy,
ich wyborczą rozwagę i w końcowy sukces wyborczy!

► OSP DOBIESZCZYŃNA W OGNIU KRYTYKI RADNYCH

Burmistrz przysłał malarzy do garażu

Remont garażu OSP Dobieszczyzna wywołał burzliwą dyskusję na ostatnim posiedzeniu Rady Miejskiej Żerkowa. Sprawa pewnie przesłaby bez echa, gdyby nie fakt, że przedsięwzięcie sfinansowała i wykonała gmina. - *Moje zdanie jest takie: najlepiej czekajmy aż się rozpie... za przeproszeniem, i później gmina wyremontuje* - mówił zirytowany Andrzej Stachowiak z Komorza Przybysławskiego. - *Inne jednostki dostają tylko jakieś fundusze, ale remonty robią we własnym zakresie. Trzeba tu pochwalić między innymi OSP Szczonów, Żerniki, kiedyś Komorze. A Dobieszczyzna tak sobie czeka na gotowe* - argumentował Stachowiak. - *Jak gotowe? Przecież wszystko przygotowali. Kuli te betony. Aż ciemne, granatowe były. Ile się napracowali, naszarpali* - bronił druhów Jan Barański. - *Ale inni zrobili wszystko, kompletnie; i kuli, i kładli płytki sami; no nie chcę tu wymieniać, bo prace budowlane wiadomo, na czym polegają. A w Dobieszczyźnie na gotowca wszyscy czekają* - stwierdził Stachowiak. - *Radny (Jan Barański - przyp. red.) tak mocno walczył, że wywalczył - tłumaczyła gminną inwestycję dla OSP skarbniczka Bronisława Rogacka.*

Andrzej Stachowiak zwrócił uwagę na rolę radnego w kontaktach ze strażakami. - *Jeśli u nas jest taka sytuacja, to zbieram wszystkich na dywanik, do pokoiku i mówię krótko: dostaniemy pięć tysięcy, ale drugie pięć musimy*



Skarbniczka Bronisława Rogacka nie wie na razie, ile kosztował remont garażu OSP w Dobieszczyźnie. - Nie zostało to jeszcze rozliczone - przyznaje

sami wypracować. Albo tak robimy, albo nie robimy wcale. My w tej chwili pomalowaliśmy garaż. Farbę dostaliśmy z gminy, ale całą resztę zrobiliśmy w czynie społecznym. Ale może ja też bym tak chciał; niech burmistrz mi przysła malarzy, bo po co ja mam się brudzić - argumentował. Z kolei Janusz Szóstek przywołał przykład strażaków z Żernik. - *Kupiliśmy pierwszy samochód za 4 tysiące. I w ten samochód*

strażacy włożyli kolejne osiem tysięcy; ze składek, festynów, zabaw, sprzedaży chlebków dożynkowych - tyle uzbierali i zainwestowali w ten samochód. To takim ludziom naprawdę warto pomagać - podkreślił Szóstek. - *A w Dobieszczyźnie gmina wyremontowała salę wiejską i ten kawałek dalej, ten garaż strażacy już mogli tak od serca sami zrobić. Ale dojechali z robotą do pewnego momentu i stanęli, żeby wszyscy*

widzieli tę gemelę. I doszło do tego, że była potrzebna interwencja burmistrza - stwierdził radny z Żernik. - *Oni może za mało wiedzą, za mało doceniają, ile tam gmina dla nich zrobiła* - dodał.

Żeby rozładować atmosferę, Wojciech Raś z Chrzana zażartował: - *Jest nowy garaż w Dobieszczyźnie, teraz nowy samochód by się przydał. Ale radny Barański potraktował propozycję bardzo poważnie. - To sto procent racji jest* - przyznał.

Andrzej Stachowiak nie dawał jednak za wygraną. - *Na początku kadencji było powiedziane, że będziemy promować tych ludzi, którzy dają dużo własnego wkładu. A ja zauważyłem po czterech latach, że promujemy tych, którzy nic nie zrobili własnymi siłami* - stwierdził rozczarowany radny z Komorza. Na jego słowa natychmiast zareagował burmistrz Jacek Jędraszczyk. - *Dlatego jest to przyczynek do zastanowienia. Bo mówimy o strażach, które w swojej nazwie mają, jak byk napisane ochotnicze. Jeżeli byłaby to straż gminna, to moglibyśmy wykonywać te różne roboty. I to jest racja, że ochotnicy coś tam powinni wnieść. Ja nie mówię, żeby wszystko, ale też nie można przesadzać w drugą stronę i po wszystko wyciągać rękę* - przyznał burmistrz. - *Ale stało się, jak się stało. Będzie to zrobione, ale na przyszłość musimy się zastanowić. Myślę, że powinniśmy usiąść ze strażakami i ustalić pewne zasady i priorytety* - dodał.

(ann)

debata przedwyborcza

kandydatów

na burmistrza Żerkowa

Mickiewiczowskie Centrum Turystyczne, 5 listopada 2014, godz. 18.00

OGŁOSZENIE



KAROL PIOTR MATUSZAK

KANDYDAT DO RADY POWIATU JAROCIŃSKIEGO

Mieszkaniec Golicy

Żona Małgorzata, córka Monika, syn Piotr

Absolwent studiów doktoranckich w zakresie nauk ekonomicznych na Wydziale Zarządzania

Uniwersytetu Ekonomicznego w Poznaniu

Absolwent Studiów Podyplomowych w zakresie Bezpieczeństwa i Higieny Pracy

Przedsiębiorca

Przewodniczący Komisji Rolnictwa Rady Powiatu Jarocińskiego I i IV kadencji samorządu powiatowego

Sołtys Wsi Golina i Stefanów w latach 2003-2007

Przewodniczący Rady Rodziców przy ZSP nr 1 w Jarocinie w latach 2007-2009

Przewodniczący Rady Rodziców przy Niepublicznym Gimnazjum

im. księdza Piotra Wawrzyniaka w Golinie w latach 2011-2014

Prezes Zarządu Miejsko - Gminnego PSL w Jarocinie

Ale przede wszystkim, jeden z WAS!

LISTA NR

1

POZ.

1

MATERIAŁ POCHODZI I JEST FINANSOWANY PRZEZ KOMITET WYBORCZY PSL

OKRĘG NR 1
JAROCIN MIASTO

1



Okreś 1

Leszek Romuald
Mazurek67 lat, nauczyciel, prezes
Jarocin Sport Sp. z o.o.
w Jarocinie

2



Okreś 1

Monika
Wawrocka

30 lat, gastronom

3



Okreś 1

Benedykt
Stanisław Wróbel64 lat, nauczyciel, Radny
Rady Powiatu
w Jarocinie

4



Okreś 1

Marek Stefan
Lala61 lat, mgr administracji,
pracownik samorządowy

5



Okreś 1

Stefan
Marcinkowski66 lat, technik mechanik,
emerytowany nauczyciel, skarbnik
OSP w Jarocinie, sekretarz koła
PZW Jarocin - Miasto

6



Okreś 1

Mariusz
Konik41 lat, prywatny
przedsiębiorca

7



Okreś 1

Marek
Filipiak54 lat, prywatny
przedsiębiorca

8



Okreś 1

Maria Magdalena
Grygiel31 lat, mgr administracji,
kierownik recepcji Hotelu
Jarota w Jarocinie, mężatka

9



Okreś 1

Maria Jolanta
Nowak52 lat, kucharz, członek rady
sołectwa, przewodnicząca Spółki
Wodnej, członek OSP w Parzęczewie

10



Okreś 1

Jakub Jędrzej
Małgowski28 lat, inżynier - energetyk,
działalność samorządowa

11



Okreś 1

Hanna Maria
Zielińska65 lat, drogowiec, technolog drewna,
pracuje w rodzinnej firmie, stawia na
rozwoj małych przedsiębiorstw

12



Okreś 1

Anna
Zachwieja30 lat, handlowiec,
mężatka, matka dwójki
dzieci

13



Okreś 1

Marcin
Zwierzyński38 lat, nauczyciel, trener, animator
sportu dzieci i młodzieży, ratownik
w Aquapark Jarocin

14



Okreś 1

Przemysław
Tomasz Majchrzak36 lat, mgr inż. rolnictwa,
dyrektor w PR Busek Sp. z o.o.,
żonaty, dwójka dzieciWYBORY SAMORZĄDOWE
16 LISTOPADA 2014Powiat jarociński
dla wszystkichKANDYDACY PLATFORMY OBYWATELSKIEJ
DO RADY POWIATU JAROCIŃSKIEGOOKRĘG NR 2
WSIE GMINA JAROCIN

1



Okreś 2

Andrzej Jacek
Dworzynski51 lat, nauczyciel, dyrektor
Zespołu Szkół w Wilkowie, radny
powiatowy II, III, IV kadencji

2



Okreś 2

Karolina
Magdalena
Wielinska-Kus31 lat, nauczycielka nauczania
początkowego, mama 5-letnich
bliźniaków Jasia i Stasia

3



Okreś 2

Karol Dariusz
Wardenski41 lat, wyższe
wykształcenie, listonosz

4



Okreś 2

Marta
Dopierała29 lat, nauczyciel,
instruktor nauki jazdy

5



Okreś 2

Halina Bogusława
Manczak48 lat, nauczyciel,
dyrektor Niepublicznej
Szkoły Podstawowej
w Ludwinowie

6



Okreś 2

Mirosław Paweł
Rebelski38 lat, zawód
wykonywany - murarz,
prowadzi działalność
gospodarczą

7



Okreś 2

Karol Stanisław
Pabich40 lat, mgr administracji,
specjalista ds. administracji
bezpieczeństwa
i zarządzania kryzysowego

8



Okreś 2

Małgorzata
Grzeluska38 lat, mgr administracji,
mama 11-letniej Martyny,
prowadzi działalność
gospodarcząOKRĘG NR 3
MIASTO I GMINA ŻERKÓW

1



Okreś 3

Zygmunt
Meisnerowski63 lat, SKR Żerków, radny
powiatowy II, III i IV kadencji

2



Okreś 3

Radosław
Włodzimierz
Rutkowski44 lat, nauczyciel fizyki
i Informatyki w Gimnazjum
nr 1 w Żerkowie

3



Okreś 3

Luiza Elżbieta
Szymkowiak41 lat, nauczyciel edukacji
wczesnoszkolnej, logopeda

4



Okreś 3

Magdalena
Anna Szeps44 lat, nauczyciel pedagogiki
specjalnej w Gimnazjum nr 1
w Żerkowie

5



Okreś 3

Aleksandra
Zielińska28 lat, nauczyciel
j. angielskiego
w Ludwinowie i Wilkowie

6



Okreś 3

Piotr
Gieralka28 lat, terapeuta zajęciowy,
pracownik socjalny, pedagogKANDYDACY DO SEJMIKU
WOJEWÓDZTWA WIELKOPOLSKIEGO

4



lista PO RP

Małgorzata Maria
Martuzalska

9



lista PO RP

Norbert Piotr
Tondaś

► ILE WYNOSZĄ ZALEGŁOŚCI W OPŁATACH ZA WODĘ, ŚCIEKI I ŚMIECI W GMINIE KOTLIN?

Przez cztery lata z długami nie zrobili nic

► Ponad 163 tys. zł zalegają mieszkańcy gminy Kotlin w opłatach za ścieki, wodę i śmieci. Największy dług osoby fizycznej wynosi 7.330,63 zł.

Temat wywołał na jednej z komisji oświaty radny Włodzimierz Szymkowiak. - *Mija nasza kadencja, przyglądam się zaległościom za wodę i ścieki. Przez te cztery lata nie zrobiliśmy nic, bo nic nie zmieniło się* - mówił radny. Podał, że na początku kadencji w Kotlinie 123 osoby nie płaciły za wodę i w tym roku i ta liczba jest taka sama. - *Przez te wszystkie lata nic nie zrobiliśmy, aby wyegzekwować to od ludzi. Mieszkańcy mają pretensje, że jedni płacą, a inni nie. Te liczby są alarmujące* - grzmiał radny.

Wójt Kotliny nie odniósł się do wystąpienia Szymkowiaka. Poproszony przez „Gazetę” o komentarz mówi, że niektóre zaległości sięgają nawet końca lat 90-tych. - *Jeśli samorząd nie zaprzestał ściągania swoich środków, to ten temat nie jest przegrany* - wyjaśnia Mirosław Paterczyk. Tłumaczy, że przygotowanie dokumentacji, aby gmina mogła dochodzić swoich należności na drodze sądowej, jest bardzo pracochłonne. Dodaje, że

w wielu przypadkach postępowania komornicze nie przynoszą oczekiwanych efektów, bo komornik nie ma już czego zająć dłużnikowi. - *Ja myślę, że pan Włodek zbyt daleko popłynął, to jest tak łatwo powiedzieć z punktu radnego, że coś można zrobić. Ja mógłbym powiedzieć, dlaczego te rzeczy nie zostały zrobione w poprzednich kadencjach. Pan Włodek był radnym* - utyskuje wójt Kotliny.

W opinii wójta część osób zalegających z płatnościami ma problemy finansowe i tacy mieszkańcy zawsze mogą liczyć na wyrozumiałość samorządu. - *Spotykamy się z takimi przypadkami, że ktoś jest w dobrej sytuacji finansowej, a próbuje unikać płatności* - uważa Mirosław Paterczyk. Dodaje, że część dłużników po otrzymaniu upomnienia i informacji, że gmina przystępuje do egzekucji komorniczej, rozpoczyna spłacanie zaległości.

Samorząd Kotliny nie odciął jeszcze nikomu wody z powodu zaległości w płatnościach.

(era)

Ile wynoszą zaległości

WODA I ŚCIEKI

za wodę - 69.866,04 zł
za ścieki - 64.735,93 zł
razem - 134.601,97 zł

największa zaległość - 7.330,63 zł
najmniejsza - 94,54 zł

liczba wystawianych wezwań - 92

ilość spraw skierowanych do komornika - 3

ilość spraw w sądzie - 2

Ilość zalegających w 2014 roku:

za wodę - 313 osób | za ścieki - 210

ŚMIECI

28.802,40 zł, w tym za 2013 r. - 4.666,00 zł
najmniejsze zadłużenie - 14 zł
największe zadłużenie - 839,30 zł

Wysłane upomnienia

2013 - 441 | 2014 - 605

Ilość zalegających za śmieci: 2013 r. - 1.610 osób | 2014 r. - 1.658 osób

DŁUGI

OGŁOSZENIE

Dla ludzi, dla Kotliny

CZESŁAW MOCH

kandydat na wójta Kotliny

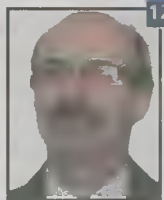
Materiał sfinansowany przez KWW „Przyjazna Gmina Kotlin”



Prawo i Sprawiedliwość

Kandydaci do Rady Powiatu Jarocińskiego

OKRĘG 1 - Miasto Jarocin

DRZAŻGA
MiroslawLISIECKA
MariaKRAWIEC
JanuszCZECHAK
DorotaOLBIŃSKI
JacekOSTOJSKA
AleksandraGRUCHALSKI
ZbigniewLIPOWICZ
KarolinaKUROPKA
JózefANDRZEJEWSKI
JacekSURDUKOWSKI
ZbigniewGARBAREK
WiesławLEDER
JolantaKULKA
Tomasz

OKRĘG 2 - Gmina Jarocin

SZYMCZAK
HenrykBARANOWSKA
KarolinaGRZEŚKIEWICZ
LeszekGRZELAK
KatarzynaJEZIEJSKI
StanisławNOWAKOWSKA
- GRZELAK MonikaBARTKOWIAK
PawełCIECHELSKA
IlonaBANDYK
MonikaJELENIIEWSKI
Paweł

OKRĘG 3 - Gmina Żerków

GOGULSKI Tomasz
kandydat na
burmistrza ŻerkowaROSIEJKA
ZenonWILAK
DanutaPAWLAK
PaulinaJARCZYK
Dariusz

OKRĘG 4 - Gmina Jaraczewo i Kotlin

KOŁEK Paweł
kandydat na wójta
JaraczewaBARAŃSKI
JanuszSZCZERBAŃ
JanMATUSZEWSKA
KarolinaMACIEJOWSKI
ArturURBANIAK
AgnieszkaBUCZYŃSKA
- GŁADCZAK KatarzynaKMIECIK
Elżbieta

Kandydaci do Rady Miejskiej w Jarocinie

okręg 1 - CIEŁCZA
WAGNER
Janokręg 2 - GOLINA
PODESZWA
Sławomirokręg 4 - ZAKRZEW
KACZMAREK
Patrycjaokręg 11
700-LECIA
KULKA Łukaszokręg 12
1000-LECIA
WOSIŃSKA Joannaokręg 13
SRÓDMIEŚCIE
KULKA Patrykokręg 14 - ŁUGI
GRODZKI
Leszekokręg 16
T.KOŚCIUSZKI
ZWIERZCHLEWSKI
Michałokręg 18 - TUMIDA
CZECHAK
Lidiaokręg 19
OS. KONSTYTUCJI
3 MAJA I
KRAWIEC Katarzynaokręg 20
OS. KONSTYTUCJI
3 MAJA II
KONIECZNY Marcinokręg 21 - POLNA
CUKROWSKI
Witold

JANUSZ KRAWIEC

kandydat na
Burmistrza Jarocina

► POWIAT

Jedni kandydują, inni nabijają głosy

► Prawie 13 kandydatów będzie walczyć o jedno miejsce w Radzie Powiatu Jarocińskiego. Na listach są znane nazwiska i osoby, które do tej pory nie funkcjonowały w przestrzeni publicznej. Kto z nich zostanie radnym, zdecydują mieszkańcy w wyborach samorządowych 16 listopada.

OKRĘGI WYBORCZE

Wśród pretendentów do rady powiatu są tak zwani „starzy” radni, czyli ci, którzy zasiadali w tym gremium w mijającej kadencji. Niektórzy startują z innych niż cztery lata temu komitetów.

Starzy wyjadacze na listach

I tak w 2010 roku o miejsce w radzie z Ziemią Jarocińską walczyli między innymi: Jan Szczerbań i Maria Lisiecka. W czasie kadencji jednak ich drogi z tym ugrupowaniem się rozeszły i teraz oboje są kandydatami Prawa i Sprawiedliwości - tego samego, z którego startuje obecny wicestarosta Mirosław Drzazga. Z kolei urzędujący starosta Mikołaj Szymczak, który ponownie zamierza się starać o najważniejsze stanowisko w powiecie, pozostał wierny i znalazł się na liście komitetu ZJ.

Podobnie jak cztery lata temu, z komitetu wyborczego SLD startuje Walenty Kwaśniewski. Były wójt Kotliny ma jednak dość silną konkurencję. Jego okręg bowiem obejmuje dwie gminy - Kotlin i Jaraczewo. A tylko z terenu gminy Kotlin kandydatami są między innymi: Sławomir Wąsiewski, Włodzimierz Szymkowiak i Janusz Barański. Z kolei z Jaraczewa wśród kandydatów są: obecni radni Jan Szczerbań i Teodor Grobelny oraz Tomasz Ochliński i Teresa Klim. A do rady powiatu z tego okręgu może wejść tylko czterech przedstawicieli.

Radnymi z gminy Żerków ponownie chcą zostać: Zbigniew Kuzdzał i Zygmunt Meisnerowski. Oprócz nich o jeden z trzech mandatów z tego okręgu starać się będą między innymi dyrektorzy żerkowskich szkół - Henryk Marciniak, szef gimnazjum oraz Mariola Zawal, dyrektorka podstawówki w Komorzu Przybysławskim.

Wśród innych kandydatów do powiatu są obecnie rządzący gminą Jarocin: burmistrz Stanisław Martuzalski i jego zastępcy: Hanna Szałkowska oraz Mikołaj Kostka. Ich start budzi jednak spore emocje, ponieważ w sytuacji, kiedy cała trójka po wyborach pozostanie u władzy w gminie, a jednocześnie uzyska mandaty radnych powiatowych, będzie musiała z czegoś zrezygnować - prawdopodobnie z tych ostatnich. Na ich miejsce do rady wejdą kolejni z listy. Taka sytuacja miała już miejsce w 2012 roku, kiedy w wyborach uzupełniających Martuzalski został burmistrzem Jarocina. Zrzekł się mandatu radnego powiatowego,

a za nim to samo zrobili nowo powołani jego zastępcy - Szałkowska i Kostka. Po co więc podwójnie startują w wyborach, skoro dobrze wiedzą, że nie będą w stanie łączyć obu funkcji? Przeciwnicy takiego rozwiązania nazywają je wprost: „nabijanie głosów na listę”. Stanisław Martuzalski nie widzi w tym nic niewłaściwego. - Ja

swoim nazwiskiem firmuję moją listę wyborczą. Kandydaci, którzy są na niej, to zaufane osoby i ja ręczę za nich. Poza tym teraz decydujemy o przyszłości Jarocina i powiatu, dlatego wszystkie ręce na pokład, żeby wreszcie doprowadzić do normalnej współpracy między samorządami - argumentuje Martuzalski.

Na powiatowych listach jest jesz-

cze dwóch pretendentów do fotela burmistrza Jarocina: Adam Pawlicki i Janusz Krawiec. W przypadku tego drugiego chęć bycia radnym jest wyjątkowo wątpliwa. - I tak nim nie zostanie, bo musiałby zbyt wiele poświęcić - mówi osoba związana z powiatowym samorządem. - Po pierwsze, jeśli jakimś cudem zostałby

burmistrzem Jarocina i jednocześnie zdobył mandat radnego w powiecie, to co by zrobił? Zrezygnował z burmistrzowania? Nie, zdałby mandat radnego. Po drugie, gdyby przypadł mu tylko mandat radnego, co jest bardziej prawdopodobne, to i tak by z niego zrezygnował, bo jest dyrektorem Domu Pomocy Społecznej w Zakrzewie, a to jest placówka powiatowa i nie mógłby łączyć tych funkcji - dodaje.

Spośród kandydatów na burmistrza Jarocina tylko Jerzy Walczak i Katarzyna Szymkowiak nie startują jednocześnie do rady powiatu.

Jedni zrezygnowali, innych wyrolowali, a byli i tacy, którzy przeszarżowali

Na powiatowych listach wyborczych zabrakło niektórych „starych” radnych - byłych członków Ziemi Jarocińskiej: Jerzego Wolskiego, Jarosława Łukasiewicza i Kaspra Ekerta. Ten ostatni wszystko postawił na jedną kartę i kandyduje na stanowisko burmistrza Żerkowa. Z kolei Jerzy Wolski nie ukrywa, że swoją zawodową przyszłość związał z Poznaniem i to jest zasadniczą komplikacją w wypełnianiu mandatu radnego. - Mój kontakt z Jarocinem jest, raz w tygodniu i to nie pozwoliłoby mi na uczciwe wypełnianie roli radnego. Zresztą już w tej kadencji wymagało to ode mnie sporego wysiłku. Stąd między innymi te późne, wieczorne posiedzenia rady, żebym mógł na nie zdążyć - argumentuje Wolski. - Chcę trochę odpocząć od samorządu i dać innym odpocząć ode mnie - dodaje. Zaznacza jednak, że niewykluczone, iż wróci jeszcze do lokalnej polityki.

Nie startuje też Marian Matkowski, który cztery lata temu, jako członek Unii Pracy, był - na podstawie zawartego porozumienia - kandydatem z listy Sojuszu Lewicy Demokratycznej. Teraz lewicowa partia nie ma umowy z UP i Matkowski został wyeliminowany z grona kandydatów.

Radnym powiatowym na drugą kadencję nie będzie również jarociński przedsiębiorca Bogdan Bednarek, którego nie ma na żadnej z list. Bednarek rozważał zmianę samorządu na gminny i prawdopodobnie próbował dogadać się z dwoma komitetami równocześnie - Jerzego Walczaka i Stanisława Martuzalskiego. W końcu sam chyba nie do końca pamiętał, komu co obiecywał i nie wystartował z żadnego.

ANNA KONIECZNA

powiat
jarociński ma
19 radnych

7 komitetów
wyborczych
wystawiło **241**
kandydatów

na **4** okręgi
i **40** obwodów
do głosowania
podzielony jest
powiat jarociński

45 lat wynosi
średnia wieku
kandydatów -
najstarszy ma
75 lat, a dwóch
najmłodszych - po **19**

71.371 mieszkańców
ma powiat jarociński,
w tym **57.076** jest
uprawnionych do
głosowania

104
kobiety
są wśród
kandydatów do
rady powiatu

Gmina Jarocin
- **miasto Jarocin**
- **98 kandydatów**
- **7 mandatów**

Gmina Jarocin
- **sołectwa:**

Annapol, Cielcza,
Czarszew, Dąbrowa, Golina
i Stefanów, Hilarów, Kadziak, Kąty,
Łuszczanów, Mieszków, Osiek,
Potarzyca, Prusy i Roszkówko, Ra-
dlin, Roszków, Siedlemin i Ciświca,
Tarce, Wilczyniec, Wilkowyja, Wita-
szyce, Witaszyczki, Zakrzew

- **69 kandydatów**
- **5 mandatów**

Gminy
Jaraczewo
i Kotlin
- **39 kandydatów**
- **4 mandaty**

Gmina Żerków
- **35 kandydatów**
- **3 mandaty**

► 2 NA 1. TYLKO NA JAROCINSKA.PL

DWÓCH na **JEDNEGO**

Portal jarocinska.pl zaprasza na kolejne odcinki programu 2 na 1. W tym tygodniu naszymi gośćmi będą między innymi radny Rajmund Banaszyński (przewodniczący klubu Ziemia Jarocińska) oraz radny Marcin Półrolniczak (szef klubu PSL-u i prezes powiatowych struktur partii). Rozmawiamy nie tylko o samorządzie, ocenie obecnej kadencji, ale też planach na przyszłość i kulisach przetasowań. Pytamy też, czy radny PSL-u byłby w stanie zrealizować swoją słynną groźbę pod adresem szefa klubu opozycyjnego i „dać mu w snupe.”

(nba)

PYTANIA DO KANDYDATÓW na burmistrza Jarocina

25 LAT
wolności

WYBORY SAMORZĄDOWE 2014

W tym tygodniu zapytaliśmy kandydatów na burmistrza Jarocina - czy w mieście potrzebna jest straż miejska. Zdecydowana większość chce municypalnych zostawić, ale mają pomysł na reorganizację jednostki. Jest też jeden zdecydowany głos za likwidacją strażników.



► KWW Stanisław Martuzalski

Straż Miejska nie może ograniczać się wyłącznie do wystawiania fotoreporterów. Nikt z nas nie lubi dostawać mandatu, ale trzeba przyznać, że respektowanie przepisów prawa jest konieczne. Straż Miejska za mojej kadencji znacząco się przeorganizowała. Szczególną rolę nadaliśmy grupie pracowników interwencyjnych, którzy przez cały rok wykonują różne zadania na rzecz naszej gminy. W samym 2013 roku strażnicy podjęli 1391 różnych interwencji. Pozytywnym aspektem działalności Straży Miejskiej jest zabezpieczenie wydarzeń gminnych. Szczególną uwagę zwracam na kontrolowanie przez strażników miejsc, w których w okresie zimowym mogą przebywać osoby bezdomne i wymagające pomocy.



► KWW Ziemia Jarocińska Adam Pawlicki

Straż Miejska powinna funkcjonować wtedy, kiedy jest potrzebna mieszkańcom gminy i działa efektywnie. Działanie straży zależy od tego, jak jest nadzorowana. Zgodnie z prawem nadzór ten sprawuje burmistrz, przez ostatnie lata fatalnie. W 2010 r. straż miała prawie 2300 interwencji, w 2013 r. niespełna 1400, natomiast wydatki na straż miejską w 2010 r. wynosiły 1,3 mln zł, a w 2014 r. już prawie 1,8 mln zł. W związku z tym Straż Miejska w Jarocinie musi przez najbliższy rok zacząć funkcjonować efektywnie, skutecznie i odbudować zaufanie mieszkańców albo jarociniacy opowiedzą się za jej likwidacją.



Jarociński Ruch Samorządowy

► KWW Jerzy Janusz Walczak

Wydaje się, że Straż Miejska już na trwałe wpisała się w „krajobraz” naszej Gminy. Można jednak odnieść wrażenie, że główne cele, jakie przyświecały decyzji o utworzeniu tej formacji, czyli poprawa bezpieczeństwa i porządku na terenie Gminy Jarocin zeszły z czasem na plan dalszy, a rozbudowana do granic absurdu instytucja stała się „maszynką” do łatania gminnego budżetu. Zgodnie z programem „J.R.S.” - u zakładam reorganizację Straży Miejskiej z autonomicznej instytucji w wydział działający w strukturach Urzędu Miejskiego i jej powrót w działaniu do początkowo stawianych przed nią celów.



► KWW PSL Katarzyna Szymkowiak

Straż miejska powinna nadal funkcjonować w Jarocinie, jednak należy zastanowić się, czy strażnicy powinni zajmować się pobieraniem opłaty za strefę płatnego parkowania, czy ich działania nie powinny być skierowane jeszcze bardziej na bezpieczeństwo. Moim zdaniem straż miejska powinna pełnić również dyżur po godz. 22.00. Strażnicy miejscy zajmują się tym, czym nigdy nie będzie zajmowała się policja, przede wszystkim pilnują prawa lokalnego, dbają o ład, porządek i spokój w miejscach publicznych. Czasami denerwujemy się że zostaliśmy ukarani mandatem za mało istotne w naszym odczuciu przewinienie, ale gdyby tak zastanowić się, że kilkanaście lub kilkadziesiąt osób zrobi również małe przewinienie np. zaparkuje na trawniku, nie posprząta po swoim czworonogu, to jak wyglądałaby nasza gmina?



Prawo i Sprawiedliwość

► KWW PiS Janusz Krawiec

Pomimo tego że uważam, że Straż Miejska również wykonuje wiele ważnych obowiązków takich jak ochrona spokoju obywateli, porządku i czystości na terenie gminy, chroni mienie użyteczności publicznej, czuwa nad przestrzeganiem przepisów ruchu drogowego, to jednak skłaniam się za likwidacją tej jednostki. W czasie kryzysu należy szukać oszczędności. Między innymi należy odchudzić administrację, na której utrzymaniu ta jednostka pozostaje. Zgodnie z zapisami budżetu na 2014 r. Rozdział 75416 - Straż gminna, wydatki bieżące, utrzymanie Straży Miejskiej kosztuje nas 1.754.500 zł. Część jej obowiązków dubluje się z obowiązkami policji, a pozostałe z obowiązkami urzędników. Biorąc więc pod uwagę tylko ekonomiczną stronę działalności tej jednostki uważam, że powinna zostać zlikwidowana, a z części zaoszczędzonych środków powinniśmy dofinansować policję (...).

KOTLIN

Wójt obiecał pieniądze na rów, żeby zakończyć spór

► Sołtyska Sławoszewa Beata Skowrońska i radny Dariusz Józefiak, (oboje kandydują do rady), nie potrafili się porozumieć w sprawie podziału sołeckiego funduszu. Dyskusji towarzyszyły utarczki słowne, personalne wycieczki i wzajemne oskarżenia. Efekt? Wójt Kotlina deklaruje, że z budżetu wyłoży pieniądze na przykrycie rowu w wiosce. Z kolei ta decyzja nie podoba się radnym.

- Apeluje, państwo radni, abyście przemyśleli tę sprawę, bo ja jej nie odpuszczę - podkreślił.

Z kolei Dariusz Józefiak przypomniał, że kiedy kilka lat temu był sołtysem, to nie wyobrażał sobie, aby nie współpracować z radnym. - Sprawy sołectwa Sławoszewa powinny być rozstrzygane na sali w Sławoszewie,

Od lewej Mariusz Krawczyk i Jan Urbaniak - mieszkańcy Sławoszewa



a nie tutaj. Jeśli pani sołtys dbałaby o zdrowie i bezpieczeństwo tych dzieci, to by w funduszu sołeckim zaplanowała pieniądze na przykrycie tego rowu. Popieram wniosek pana Jana Urbaniaka. Sołtys ma być dla ludzi. Sołtys jest głową wsi i powinien czuwać nad całością wsi, a nie tylko nad swoją wybraną wizją - utyskiwał radny.

Przełom w dyskusji nastąpił po deklaracji wójta, który zakomunikował, że wyłoży środki z budżetu gminy na obustronne przykrycie rowu, aby zakończyć niepotrzebny spór. Beata Skowrońska podziękowała włodarzowi gminy, ale stwierdziła, że ta „sprawa powinna być już dawno załatwiona”. - Nie można sobie robić

kampanii wyborczej poprzez nieprawdę, a dla mnie jest to panie Józefiak pańska kampania wyborcza i to mogę powiedzieć ze świadomością, ponieważ od dwóch tygodni pan Urbaniak niedługo by zamieszkał u pana w domu - wypomniała sołtyska radnemu.

Obecny na sali Marcin Krawczyk ze Sławoszewa oświadczył, że wybory na wójta czy do rady powinny być co roku, bo sprawy ważne dla mieszkańców są załatwiane.

Zadeklarowane przez wójta pieniądze dla Sławoszewa wywołały do głosu radnego Mirosława Twardowskiego. - Jak sobie pan to wyobraża? Cztery lata ludzie walczyli o drogę Wyszki - Góry. Przyjeżdżali do pana z delegacją. Teraz okazało się, że jedna sesja, jedna chwila i pan wójt jest tak wylewny w swojej dobroczynności i od razu znalazły się pieniądze - wypomniał radny z Wyszki. Wytknął Mirosławowi Paterczykowi, że do Wyszki przyjeżdża wtedy, kiedy jest sucho i nie widzi, jak „ludzie taplają się w błocie”. O środki na pomalowanie ławek i wigwamu apelował z kolei radny z Parzewa. - Po co ja sam mam malować, a gdzie indziej każdy aby wola. Ile ja sam zrobiłem, to się nie mieści w głowie. To mnie trochę wkurza, bo każdy wola od gminy - ubolewał Taczała. Radny Radosław Wałkiewicz zaznaczył, że w Wysogotówku mieszkańcy pracują społecznie.

Ostatecznie radni odrzucili sprzeciw odnośnie niewłaściwego zwołania zebrania w Sławoszewie.

(era)

*O unieważnienie zebrania w Kotlinie wnioskował jeden z mieszkańców. Swoją decyzję uzasadnił tym, że w głosowaniu brały udział osoby nieletnie. Jednym głosem uchwała nie została przyjęta.

Sołtyska i radny Sławoszewa stanęli po przeciwnej stronie barykady odnośnie funduszu sołeckiego. O sprawie pisaliśmy w poprzednim numerze „Gazety” w artykule pt. „Fundusz podzielił wioskę”. Mieszkaniec Sławoszewa Jan Urbaniak twierdził w nim, że nie do wszystkich w wiosce dotarły kurendy i nie wiedzieli o zebraniu. Złożył do urzędu gminy sprzeciw w sprawie jego niewłaściwego zwołania.

Beata Skowrońska odpierała zarzuty Jana Urbaniaka. Utrzymywała, że ten zbierając podpisy pod petycją wprowadzał ludzi w błąd. Jej zdaniem miał mówić, że przygotowuje wniosek, żeby zasypać rowy przy przystanku na Nowej Wsi i stworzyć miejsce, aby dzieci mogły bezpiecznie wysiadać z autobusu i nie wpadać do rowu. Urbaniak zarzekał się, że nic takiego nie miało miejsca.

Sprawę rozpatrywano na piątkowej sesji Rady Gminy w Kotlinie. - To my wam zaufaliśmy, w Kotlinie wybraliśmy, abyście nas reprezentowali w radzie gminy i walczyli o nasze sprawy w myśl prawa. (...) To od was zależy, czy Sławoszew będzie miał fundusz sołecki na 2015 r. Uważam, że zebranie wiejskie zostało zwołane zgodnie z prawem. Staram się być sołtysem czynnym, a nie biernym - mówiła w kierunku radnych Beata Skowrońska. Przypomniała, że już pięć razy zwracała się do gminy, aby przykryć rów.

W sali Domu Kultury w Kotlinie pojawił się także autor sprzeciwu, który podtrzymał swoje wcześniejsze stanowisko. - To nie ja przegram tę sprawę, tylko przegramy dzieci i rodzice - przekonywał Jan Urbaniak. Wyliczył, że kwota inwestycji wynosi 10 tys. zł.

► ŻERKÓW

Nowy dach miał być za rok, ale ostatnio wiało



Rozpoczął się remont dachu na budynku Szkoły Podstawowej w Chrzanie. - Ten dach już dawno wymagał naprawy - przyznał burmistrz Jacek Jędraszczyk na jednym z posiedzeń rady miejskiej. - Z roku na rok był coraz gorzej. Dłużej już nie mogliśmy czekać - dodał.

Radny Wojciech Raś z Chrzana chciał wiedzieć, czy prowadzone roboty nie zakłóca funkcjonowania placówki. - Remonty w szkołach odbywają się przeważnie w wakacje. Czy teraz, kiedy są tam uczniowie, te roboty nie będą zagrażać ich bez-

pieczeństwu? - pytał. Burmistrz odpowiedział: - Niektórzy rzeczywiście mówią: „chyba mają z głową, że robią to w takiej porze”. To była inwestycja planowana na następny rok, ale tam po ostatnich wiatrach dachówki zaczęły się sypać, dlatego musieliśmy znaleźć pieniądze i to przyspieszyć. Wakacji nie przesuniemy. Wykonawca wie, że musi zachować szczególne środki ostrożności. Wiedzą też nauczyciele i rodzice. Wszystko jest tak zrobione, żeby nikomu się krzywda nie stała - zapewniał Jędraszczyk. Radna Maria Sołtysiak dodała:

- Tam są dwa wejścia do szkoły i to niczemu nie koliduje. Jedno będzie nieczynne, a wszyscy będą używali tego drugiego - zaznaczyła.

W ramach inwestycji wymienione zostanie pokrycie dachu i część łat. Przemurowane będą kominy i założona nowa instalacja odgromowa. W budżecie na ten cel zarezerwowano 180 tys. zł. Remont wykonuje firma „Dach-System” Przedsiębiorstwo Handlowo-Usługowe Tomasz Woźniczki z Sierzewa.

(ann)

► KONIEC PLEBISCYTU NA NAJPOPULARNIEJSZEGO RADNEGO

Kowalczyk bezkonkurencyjny

Edmund Kowalczyk z gminy Jaraczewo został zwycięzcą w naszym plebiscycie na najpopularniejszego radnego. Otrzymuje on główną nagrodę, czyli podwójną darmową reklamę w „Gazecie Jarocińskiej”.

Zakończyliśmy głosowanie na Najpopularniejszego Radnego Ziemi Jarocińskiej. Rywalizacja była bardzo zacięta, a z tygodnia na tydzień do redakcji spływało coraz więcej kuponów. Spośród stu radnych Ziemi Jarocińskiej, uczestnicy plebiscytu wyróżnili

dwudziestu. Największą popularnością cieszył się jarociński samorząd, a najmniejszą liczbę radnych wybrano z Jaraczewa i Nowego Miasta. Łącznie oddano ponad 350 głosów.

W tym tygodniu główną nagrodę, czyli 100 zł wygrywa Czesław Bazełak z Noskowa, który zagłosował na Edmunda Kowalczyka. Swoją decyzję uzasadnił: „W sobotę miałem pożar, w niedzielę rano zorganizował paszę dla inwentarza, to jest prawdziwy radny”.

TYTUŁ NAJPOPULARNIEJSZEGO RADNEGO OTRZYMUJE

EDMUND KOWALCZYK

KTÓRY ZDOBYŁ 200 GŁOSÓW



Na kolejnych miesiącach znaleźli się

JACEK NYCZKE
(Nowe Miasto) 49 głosów

RYSZARD KOŁODZIEJ
(Jarocin) 31 głosów

DANUTA MAĆKOWIAK
(Jarocin) 19 głosów

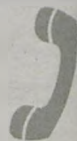
JAN SZCZERBAŃ
(powiat) 16 głosów

KATARZYNA SZYMKOWIAK
(Jarocin) 14 głosów

INTERWENCJA

Masz problem, pytanie?
Potrzebujesz pomocy dziennikarza?
Dzwoń...

(62) 332 20 33



Do naszej redakcji zadzwoniła mieszkanka Antonina (gm. Żerków) z prośbą o interwencję w sprawie drogi. - Jeden z rolników wywozi gnojowicę na pole i doprowadził drogę do takiego stanu, że nie można po niej w ogóle chodzić, takie jest błoto. Trzeba mieć kalosze i to długie, bo inaczej nie ma szans. Nie ma pobocza, a ulicę też się nie da przejść. W pobliżu jest sklep i żeby zrobić zakupy, jesteśmy zmuszeni chodzić po tym błocie - stwierdza kobieta. Jej zdaniem sytuacja powtarza się każdego roku. - Kiedy przychodzi mróz, wszystko to przymarza i nawet śniegu nie można dobrze odgarnąć, bo są nierówności - twierdzi. Mieszkanka uważa, że rolnik czuje się bezkarny i traktuje drogę jak swoją własność. - Dlatego zgłaszanie tego do gminy nic nie da. Pomyślałam, że może „Gazeta” coś poradzi i nam pomoże.

Na miejscu w Antoninie okazuje się, że mieszkanka nie przesadzała, opisując sytuację. Droga w okolicy posesji Wojciecha Buchwalda - bo tak nazywa się rolnik, o którym mówiła - nie przypomina drogi, tym bardziej asfaltowej. Nie można znaleźć miejsca, gdzie udałoby się przejść suchą nogą. Przy sklepie widzimy kobietę, która uważnie patrzy pod nogi i przemyka bokiem. - Tak nie da się funkcjonować. Nie ma siły na niego. Ludziom, którzy mają pieniądze, wydaje się, że wszystko mogą, a z innych sobie nic nie robią - mówi zdenerwowana.

Dzwonimy do drzwi rolnika. Otwiera nam kobieta. Okazuje się, że jest matką gospodarza. - Ja się zgodzę, błoto jest. Skończą wozić, to drogę umyją. Mamy węże. Jest trzech chłopaków i zawsze po takim wożeniu myją drogę. A teraz deszcz pada i tak to wygląda. W niedzielę, sobotę było sucho to było elegancko - przyznaje. - To jest duża hodowla. Gnojowicę wywozimy na pole

Rolnik z Antonina dostał mandat za błoto na jezdni



Mieszkańcy Antonina czują się bezsilni wobec rolnika, który każdego roku doprowadza drogę przez wieś do fatalnego stanu

pod wałem. Tam jest ciężka ziemia i się wszystko klei na koła - dodaje.

Po chwili do rozmowy włącza się Wojciech Buchwald. - Po pierwsze: nie mam za bardzo czasu, żeby teraz o tym gadać. Po drugie: nie tylko ja wywożę. Po trzecie: to prawda, że w większości ja wywożę - nie mówię, że nie, ale nie tylko ja. Po czwarte: nie ma tu ani pobocza, ani rowu. Woda stoi po deszczu. Co pojazd przejedzie, to jeszcze więcej z pobocza wypiernicza. A poza tym nie pani jest od takich rzeczy. Od tego jest właściciel drogi - stwierdza Buchwald. Przyznaje jednak, że problem z błotem na drodze powtarza się każdego roku. - Jest jesień, a ja zawsze po zakończo-

nym sezonie myję drogę do zera i mieszkańcy o tym dobrze wiedzą. Słyszac pytanie, co by zrobił, gdyby właściciel domagał się od niego prawidłowego utrzymania drogi na co dzień, oburza się: - Ja nie będę z panią rozmawiał i wszystko na temat. Ja teraz nie mam czasu. Odwraca się i wychodzi.

Właścicielem drogi w Antoninie jest gmina Żerków. Burmistrz Jacek Jędraszczyk twierdzi, że mieszkańcy nie zgłaszali mu problemu, choć nie przeczy, że sprawa jest mu znana. - Nasze pisma nic nie dają. To jest droga publiczna, a nie prywatna i ona powinna być utrzymana w należytym porządku. A, że się ludzie zachowują, jak się za-

chowują, to my nie mamy na to wpływu - mówi Jędraszczyk. Zapewnia jednak: - Na pewno podejmujemy działania. Ja poproszę służby, które nad drogami mają pieczę, bo tak nie może być. To działa też na moją niekorzyść.

Kilka minut później burmistrz Jędraszczyk dzwoni do naszej redakcji ponownie, żeby poinformować, że rozmawiał z Wojciechem Buchwaldem, który zapewnił go, iż 300 metrów drogi zostało już umyte.

Ten fakt potwierdza sierż. sztab. Agnieszka Zaworska, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Jarocinie. - Posprzątane, jak na procesję - relacjonuje policjantka po

rozmowie z żerkowskimi dzielnicowymi, którzy tego samego dnia byli na miejscu w Antoninie. Funkcjonariusze za zanieczyszczenie drogi nałożyli na Wojciecha Buchwalda mandat w wysokości 50 zł (taryfikator przewiduje za zaśmiecanie karę w wysokości od 50 do 200 zł - przyp. red.). - Droga była posprządana, dlatego mandat nie był wysoki. Został nałożony, bo rolnik sam się przyznał, że droga była zablokowana od poprzedniego dnia. Nie byliśmy jednak w stanie stwierdzić, w jakim stopniu, dlatego wystawiony mandat był niskiej wysokości - wyjaśnia policjantka. Zapewnia jednocześnie, że patrol policji będzie co jakiś czas sprawdzać stan drogi w Antoninie.

W sezonie jesiennym z problemem błota na jezdni boryka się nie tylko Antonin, ale i wiele innych miejscowości. Jest to związane z tym, że rolnicy wykopują buraki i transportują je do cukrowni. Przy okazji na kołach ciężkich pojazdów wywożą na drogi ziemię z pól. Rzeczniczka jarocińskiej policji podkreśla, że oprócz tego, iż błoto na drodze utrudnia życie mieszkańcom, to może stanowić zagrożenie dla bezpieczeństwa przejeżdżających tam kierowców. - Jeżeli zanieczyszczenie stwarza zagrożenie w ruchu, wtedy jest to nieco inna kwalifikacja, za którą grozi kara grzywny i tym już zajmują się sądy - mówi Agnieszka Zaworska. - Każdy ma obowiązek bezpośrednio po wykonaniu pracy posprzątać jezdnię. Zdajemy sobie sprawę, że nie będzie się to odbywało za każdym razem, kiedy pojazd wyjedzie z pola na jezdnię - choć, jeśli wtedy na drogę spadnie na przykład burak albo jakaś duża bryła ziemi, wtedy trzeba to niezwłocznie usunąć - ale zasadniczo powinno się sprzątać jezdnię po każdym zakończonym dniu pracy - wyjaśnia policjantka.

ANNA KONIECZNA

NOWE MIASTO

OD LAT
PROSZĄ
O WODĘ

► - Codziennie tak chodzę. Bo nie mamy swojej wody. Ta że studni jest taka brudna, jakby rdza w niej była - mówi 100-lletnia mieszkanka Dębna.



- O widzi pani, jak się ta woda ustoi, jaka jest, jaki syf - pokazuje Maria Lewandowska



- Cała gmina ma wodę, na całą gminę były pieniądze, a tu nie ma? - dziwi się Janina Talarska



- W beczki trzeba lać, jak woda jest - mówią Tadeuszkowie



- Zobacz pani, jakie mam miski, wszystko żółte, tego nie idzie umyć! - żali się mieszkanka Dębna

Problem dotyczy rodzin mieszkających w pięciu budynkach położonych w Dębnie oraz sąsiedniej Lutyni. Podkreślają, że zgłaszali już wielokrotnie w urzędzie gminy kłopot z brakiem wody i prosili o założenie wodociągu. - Wnioski piszemy, podpisy zbieramy i gmina nam w ogóle nawet nie odpowiada. Na zebraniu mówiliśmy kiedyś wójtowi, że jest problem z wodą. On mówi, że nie ma pieniędzy. A ja mówię do wójta, że pieniądze są ważne, ale nie tak ważne, jak woda. Jest potrzebna ludziom do życia! - mówi Janina Talarska. - My się tu czujemy jak trędowaci jacyś! Cała gmina ma wodę, na całą gminę były pieniądze, a tu nie ma?

Brak wody dla Talarskich stanowi tym większe utrudnienie, że prowadzą jeszcze gospodarstwo. Muszą ją kupować. - Jak mąż robi opryski, jedzie do wsi - w tę stronę ma pole, a w tamtą stronę musi jechać po wodę - napuści i wraca - mówi Janina Talarska. Latem nie może podlać ogródka. - Hydrofor pompuje, a wody nie ma. Mamy dzieci, pani, dwie małe wnuczki. Napuściłby im człowiek wody do basenu. Nie można, bo trzeba

oszczędzać, bo zwierzęta chcą pić - dodaje mieszkanka Dębna. - Nie wiem, dlaczego nas tak traktują? Przecież podatki płacimy, jak cała gmina. Wywiózemy się ze wszystkiego. Nie wiem, czy mamy przestać płacić? Janina Talarska podkreśla, że przecież gmina nie jest zadłużona, więc potrzeba tylko „trochę chęci”. Maria Lewandowska też ma studnię, ale tu nawet jeśli jest woda, jest bardzo żółta. Pokazuje brzydkie osady w słoiku. - Co roku muszę wymieniać pompę. Jak przyjadą, rozkręcą, to tam jeden syf, jeden szlam. Wmiki nie chcą chodź w tym szlamie. Raz tu przyjechała jakaś firma. Jakaś kobieta nalala tej wody, wyspała jakiegoś proszku i jak zobaczyła, co się dzieje, ten syf, co się osadził, pytała, czy na nerki nie chorujemy - opowiada mieszkanka Dębna. - Nawet automatu nie mam, bo raz dwa by wysiadł. Grzeję wodę w garnkach, odlewam to żółte i dopiero wlewam do zwykłej pralki. Kobieta żali się, że gmina nie reaguje na pisma. - Nic nie dostajemy - żadnej odpowiedzi, ani odmownej, ani czy w tym roku, czy w tym. Tak jakby nas lekceważyli. To jest chyba wina radnych. Oni to wszystko ustalają

- Jak ich jest więcej z tamtych kierunków, to każdy grabi do siebie - dodaje.

Katarzyna Warocka skończy 2 listopada 100 lat. Cieszy się, że doczekała takiego wieku, ale martwi, że nie ma dobrej wody. - Ta że studni jest taka brudna, jakby rdza w niej była - mówi. - Muszę chodzić do sąsiadów z butelkami, bo nie mam nawet na herbatę pocziwej wody. W tej brudnej muszę się umyć, w naszej. A na herbatę, do zupy to chodzę do sąsiadów. Od 10 lat albo więcej. Jak tylko tu mieszkamy.

Po drugiej stronie drogi mają swój dom Dorota i Zbigniew Tadeuszkowie. - Jak sobie radzimy? Gorzej niż źle! W beczki trzeba lać, jak jest. Może pani zobaczyć - w oborze stoi beczka, w świniańni też stoją - pokazują gospodarze. - Zorganizujemy sobie.

Mają swoją studnię, ale ciągle brakuje w niej wody. - Jedno, dwa wiaderka i koniec. A gdzie tu mówić o czystości, o praniu? Zwierzęta są ważniejsze. Bywało - jak silnik się spalił - że do sąsiadów szłam z wiaderkiem, żeby mieć wodę do picia. Żyjemy tu jak w średniowieczu - żali się Dorota Tadeuszkowa. - My zawsze taki odrzutek,

bo daleko, bo nie mieszkamy tak, jak wieś się ciągnie, tylko na boku. To przykre dla nas - tu jest koniec gminy. Ale podatki płacimy równo - zauważa Zbigniew Tadeuszkowski. Co 8 lat muszą wierceć nową studnię, a to koszt przynajmniej 1.500 zł za każdym razem. - Co wybory, obiecują. A później nic się nie dzieje. Stare chodniki wymieniamy na nowe, i na to jest, ale żeby wodociąg doprowadzić - nie ma pieniędzy. Kiedy robi opryski, 3-4 tys. litrów wody przywozi ze wsi, od kuzyna, w tysiącilitrowych baniakach. - Chciałabym doczekać się wreszcie momentu, że odkręcę kurek i polecą woda - dodaje żona gospodarza.

Wkrótce sąsiedzi będą winować Katarzynę Warocką doczekania setnych urodzin. - Wszyscy się teraz szczycą i chwala, że babcia dożyła nam 100 lat. Ale nikt nie wie o tym, że ta babcia przychodzi z kijórką do nas, po wodę - mówi Janina Talarska. - Chociaż my też mamy sami mało, ale na herbatę jej damy. Co, mam jej nie dać? Dwie butelki dwulitrowe napuści i niesie. Ta babcia 100-lletnia!

ANNA KOPRAS-FIJOŁEK
Zdjęcia Anna Kopras-Fijołek

Rozmowa z ALEKSANDREM PODEMSKIM, wójtem gminy Nowe Miasto

To będzie jedno z pierwszych zadań

Panie wójcie, zna pan problem, z którym borykają się mieszkańcy części Dębna i Lutyni?

Mają swoje studnie. Kiedy przychodzi okres letni, kiedy poziom wody się w studni obniża, robi się problem.

Dlaczego do tej pory nie udało się podłączyć tam wodociągu?

Jakoś tak były inne zadania.

Czy rozwiązanie problemu mieszkańców tych kilku budynków to naprawdę dla gminy taki duży problem? 2 kilometry sieci trzeba by położyć.

Chcielibyśmy przy okazji zregenerować jedną studnię - w Wolicy Nowej, z której tę wodę pompujemy, podnieść wydajność hydroforu. Zrobilibyśmy wtedy większe zadanie, bo tak byłoby łatwiej uzyskać pieniądze.

Kiedy mieszkańcy mogą liczyć na to, że w kranach popłynie woda?

Najchętniej bym skorzystał z pieniędzy zewnętrznych, z podstawowych usług, programów rolnych. W ramach ostatniego rozdania robiliśmy całą wymianę sieci wodociągowej, modernizację

hydroforu. Robiliśmy tam, gdzie wyrzucaliśmy stare rury azbestowe, unowocześnialiśmy hydroforu. Tam, gdzie jest duża efektywność, duży rozbiór. Tutaj mamy do czynienia z kilkoma budynkami. Ciągłe ten wodociąg dla tych kilku zabudowań przegrywał z Nowym Miastem, z Chociczą, z tymi modernizacjami, które się tu odbyły ostatnio.

Konkretnie panie wójcie - kiedy?

To będzie jedno z pierwszych zadań na kolejną kadencję.

Rozmawiała ANNA KOPRAS-FIJOŁEK



4 mln zł

należności za nadwykonania z okresu trzech lat powinien zapłacić Narodowy Fundusz Zdrowia Szpitalowi Powiatowemu w Jarocinie. Nasza lecznica, chcąc odzyskać pieniądze, skierowała sprawę na drogę sądową.

Jan Szczerbań,
wiceprzewodniczący rady powiatu,
nauczyciel

„Najważniejsze, że nauczycielom widmo zwolnień nie zagląda w oczy. Najważniejsze, że mamy pracę i to o to tu chodzi.”



INFORMACJE

JARACZEWO

Niemal dwadzieścia osób wzięło udział w konferencji prasowej jaraczewskiego KWW Przymierze Samorządowe



Pierwszy radny miesiąc przed wyborami

► Sporo planów, mało obietnic. Tak wyglądała konferencja prasowa Przymierza Samorządowego w Jaraczewie - komitetu związanego z wójtem Dariuszem Strugałą. Kandydaci uzależniali realizację potrzebnych inwestycji od ilości pieniędzy.

Wśród planów na najbliższe cztery lata przewijało się kilka tematów przewodnich. Większość ze startujących do rady jak mantrę powtarzała, że nie zamierza zbyt dużo obiecywać wyborcom, bo wszystko zależy od wielkości budżetu gminy.

Wójt Dariusz Strugała wystawił kandydatów w każdym z piętnastu okręgów. Jeden z nich (w okręgu nr 7 - Rusko, ul. Koźmińska i Topolowa) - Roman Matuszak już wie, że w przyszłej radzie na pewno zasiądzie. Wszystko przez to, że nie zgłosił się

żaden kontrkandydat.

- Idziemy dobrą drogą, inwestycje są prowadzone w całej gminie. Będziemy musieli zastanowić się nad kolejnymi remontami szkół, a nie tylko wykonywać bieżące naprawy. Poza tym świetlica w Jaraczewie woła o pomstę do nieba

i to będzie priorytet - mówił Tomasz Twardowski, obecny radny z Jaraczewa i kandydat na następną kadencję.

Przewodniczący jaraczewskiej rady Roman Skrzypczak wyznał, że chciałby wybudować świetlicę wiejską w Bielejewie, bo jest na nią zapotrze-

bowanie. *- Oprócz tego chciałbym dokończyć dwie drogi - tłumaczył lokalny polityk, który - jak sam mówi - „zjadł zęby” na samorządzie.*

- Nie chcę za wiele zmieniać, bo zmieniać nie trzeba. Co najwyżej kontynuować i rozwijać. Głównie chcę realizować wysuwane przez mieszkańców i wyborców postulaty, ale zamierzam też pójść w stronę kultury i sportu. Jest mi bliski nasz gminny klub sportowy i chciałabym, żeby zaczął się prężniej rozwijać. Aby powstało w nim miejsce dla dzieci, które niekoniecznie chciałyby grać w piłkę nożną. Mamy wiele ciekawych obiektów sportowych i możemy je w większym stopniu wykorzystać - powiedziała Karolina Kuchcińska, kandydatka na radną z okręgu nr 12 (Gola, Niedźwiady).

(seb)

INTERWENCJA

Masz problem, pytanie?

Potrzebujesz pomocy dziennikarza? Dzwon...



Duże wyzwanie stanowi przeprawa ul. Brzozowej nie tylko podczas deszczu

Fot. Sebastian Matyszczyk

Po błocie i dziurach do urzędów

- Chcą, żeby na nich głosować, ale mieszkańców mają w d... - mówi z oburzeniem jedna z mieszkanki Jarocina pracująca przy ulicy Zacisznej. Od kilku dni do mieszczących się tam urzędów i firm nie można się dostać od al. Niepodległości z powodu prowadzonych remontów.

Aby dojechać do Zacisznej, należy skorzystać z objazdu od strony Ługów poprzez ul. Brzozową. Problem w tym, że jest to droga gruntowa z dziurami i bez chodnika. Kiedy z dwóch stron naraz jadą samochody, piesi muszą schodzić na zarosnięte pobocze, by nie zostać potrąconym lub ochlapanym. Najgorzej jest po deszczu, kiedy droga staje się jedną wielką kałużą. *- Ja jestem bardzo cierpliwym człowiekiem, ale teraz to przechodzi ludzkie pojęcie. Jechałam rowerem, jechałam samochodem, szłam*

pieszo... Tu jest tragedia! - mówi oburzona kobieta, która sama próbowała szukać pomocy w urzędach, ale bezskutecznie.

Na części ul. Brzozowej leżą betonowe płyty, jednak nie ułatwiają one poruszania się. Wywrotki, traktory i samochody ciężarowe nawożą na nie błoto z pozostałości fragmentów ulicy.

„Gazeta” zadzwoniła do Urzędu Miejskiego w Jarocinie. Udało nam się uzyskać zapewnienie, że problem choć w części zostanie rozwiązany. *- Z uwagi, że jest to objazd przy inwestycji związanej z naprawą tej drogi (ul. Zacisznej - przyp. red.), poprosimy wykonawcę, by wysypał na ul. Brzozowej tłuczeń, żeby na czas remontów dojazd od tej drugiej strony był trochę łatwiejszy* - mówi Hubert Kujawa, pracownik magistratu odpowiedzialny za drogownictwo. (seb)

241 osób

kandyduje do Rady Powiatu Jarocińskiego.
Spośród nich 16 listopada mieszkańcy wybiorą 19 radnych.

Jacek Jędraszczyk,
burmistrz Żerkowa

„My musimy przygotować dokumentację. A, żeby przygotować dokumentację, to trzeba mieć tę dokumentację; robić ją po to, żeby ona się nie zestarzała. Żeby mieć dokumentację, to jest potrzebna i mapa, i wszystko.”



INFORMACJE

► POWIAT

Jest szansa na poradnię dla diabetyków



W spisie poradni, które działają przy jarocińskim szpitalu, może od stycznia znaleźć się dodatkowa - diabetologiczna

Fot. Anna Koniczka

Jarociński szpital prowadzi rozmowy z Narodowym Funduszem Zdrowia na temat możliwości utworzenia przy naszej lecznicy specjalistycznej poradni diabetologicznej.

Prezes szpitalnej spółki Marcin Jantas jakiś czas temu namówił do współpracy dr n. med. Hannę Byks, internistkę i diabetologa z Poznania. - Pani doktor jest wysokiej klasy specjalistą. Jest u nas trzy dni w tygodniu. Pracuje na oddziale chorób wewnętrznych - informuje Jantas.

W związku z zatrud-

nieniem tej lekarki prezes chce rozszerzyć działalność szpitala o poradnię diabetologiczną. - Mamy wstępną zgodę i chęć pracy w takiej poradni ze strony pani doktor - zapewnia Jantas. Teraz trwają starania o kontrakt z Narodowym Funduszem Zdrowia. - Pewne rozmowy na ten temat odbywały się już jakiś czas temu. Teraz mamy okres kontraktowania, czyli negocjacji nowych kontraktów na rok 2015 i poradnia diabetologiczna znalazła się w naszym wniosku - wyjaśnia szef spółki szpitalnej.

Jantas twierdzi, że jest

szansa, aby poradnia rozpoczęła przyjmowanie pacjentów od stycznia przyszłego roku. - Tym bardziej, że nie ma takiej placówki na terenie naszego powiatu. W związku z tym nie wchodzimy nikomu w paradę i nie chcemy zabrać kontraktu innemu podmiotowi. Fundusz kontraktuje dane świadczenie na dany obszar. Byłoby trudniejsze, gdyby musiał podzielić fundusze i komuś zabrać ich część. Ale u nas takiej sytuacji nie ma, dlatego liczymy na to, że się pożywnie dla nas to zakończy - podkreśla prezes.

(ann)

► NOWE MIASTO

37 chętnych do rządzenia gminą

7 list wyborczych i 37 kandydatów - 15 z nich nowomieszczańscy wybiorą na radnych.

PSL wystawił w gminie Nowe Miasto 10 chętnych, by pracowali w radzie. Po jednym kandydacie ma na swojej liście Gminne Przymerze Wyborcze (Marek Mroziński) i Forum Samorządowe Powiatu Średzkiego (Agnieszka Król), dwóch natomiast - PiS. Własny, jednoosobowy komitet - jako jedyna - utworzyła radna Zofia Kędziora. Z listy wójta startuje 14 osób - tylko w jednym okręgu Aleksander Podemski nie ma „swojego” kandydata.

W gronie ubiegających się o mandat jest 16 kobiet i 21 mężczyzn, co najmniej 5 strażaków, 8 sołtysów, 3 byłych radnych, którzy przegrali w poprzednich wyborach i teraz chcą ponownie spróbować swoich sił, a także 12 radnych obecnej kadencji. Janusz Janicki, Agnieszka Ławniczak i Zenon Wojciechowski zrezygnowali. Ten pierwszy chce zasiadać w radzie

powiatu. Wśród startujących jest była skarbniczka powiatu jarocińskiego, Dorota Chuda. Najmłodszy kandydat ma 24 lata, najstarszy - 68. Najwięcej jest 50-latków (10) i 30-latków (9). Najstarszych (60-latków) i najmłodszych (20-latków) jest porównywalna ilość (5 i 6). Średnia wieku wynosi 44 lata.

W okręgu nr 11 (jednym z trzech nowomieszczańskich) o funkcję radnego walczą obecna radna i równocześnie kandydatka na wójta Julia Rzepka oraz sołtyska Nowego Miasta Agnieszka Król. W okręgu nr 8 (Kolniczki, Michałów, Kruczynek) bój o głosy rozegra się między obecnym radnym Mariuszem Paszkim (startującym z listy wójta) a dziennikarzem Tomaszem Jareckim i inkasentem Janem Gołńskim - ci dwaj ostatni są zameldowani, ale nie mieszkają w okręgu, w którym startują.

Kto zasiądzie w radzie gminy VII kadencji - okaże się 16 listopada.

(akf)



Fot. Anna Kopras-Fijelek

(62) 332 20 33



INTERWENCJA

Boją się, że znów ich zaleje



Fot. Elżbieta Rzepczyk

Koryto Obry jest zarośnięte

Mieszkańcy części Poręby (gm. Jaraczewo) z niepokojem patrzą na zarośniętą Obrę. Obawiają się, że przy w przypadku intensywnych opadów deszczu, woda ponownie zaleje ich posesje i ogródki.

Domagają się udrożnienia rzeki na odcinku od mostu na drodze do wiaduktu kolejowego. - Jeżeli to nie zostanie zrobione, to ci mieszkańcy zostaną zalani. Nie ma tutaj żadnego przepływu. Składaliśmy wnioski do gminy Jaraczewo, samorząd przekazywał je do Wojewódzkiego Zarządu Melioracji i Urządzeń Wodnych w Ostrowie Wielkopolskim. Wiem, że jest udrażniania w Cerekwicy, a ten kawałek został zostawiony - mówi Krystian Jankowski, sołtys Poręby. Wtórkuje mu Halina Wesołowska, która mieszka w jednym z domów znajdujących się przy wspomnianym odcinku rzeki. - Ja tutaj mieszkam od urodzenia. Kiedyś melioracje miały jakąś ekipę i trzy razy w roku przeszło tak z sześciu, ośmiu chłopów. Tak, że ten kanał miał jakąś przepustowość. Teraz już z 40 lat nie było nikogo. Jak jest duża woda, to tutaj wszystko jest zalane. Nieraz jest taki rok, że pływamy dwa, trzy razy. Jak wybudują zalew, tam się wszystko spiętrzy, tutaj jest wszystko zarośnięte, to może być jeszcze gorsza sytuacja - obawia się kobieta. Dodaje, że gdyby nie sąsiad, który podwyższył teren, to byłoby zalewani jeszcze częściej. Przypomina sytuację z czerwca ubiegłego roku, kiedy po intensywnych opadach deszczu rzeka zmieniła się w rwący potok, a woda prawie dostała się

do zakładu tapicerskiego jej syna. Zagrożenie udało się opanować dzięki szybkiej interwencji strażaków, którzy ułożyli wał z worków z piaskiem.

Przedstawiciel Rejonowego Oddziału Wojewódzkiego Zarządu Melioracji i Urządzeń Wodnych w Ostrowie Wielkopolskim uspokaja mieszkańców Poręby. Twierdzi, że roboty konserwacyjne na Obrze już się rozpoczęły i potrwać do końca listopada. - Zakres prac obejmuje odcinkowe odmulenie i wykoszenie skarpy ciekłu. To jest praca konserwacyjna, która nie jest równoznaczna z tym, że całe koryto zostanie odmulone. Będzie to w tych odcinkach, gdzie istnieje taka konieczność, a wykoszona będzie całość skarpy i dno ciekłu. Generalnie tam, gdzie są przewężenia hydrauliczne i wymaga to odmulenia, będzie również odmulone - zapewnia Adam Nowak, główny specjalista w ostrowskim WZMiUW. W jego ocenie budowa zbiornika retencyjnego na Obrze i wspomniane roboty konserwacyjne uchronią ludzi przed zalaniem. - Te problemy, których obawiają się mieszkańcy w połączeniu z inwestycją, którą realizujemy - budowę zbiornika - plus odbudowa koryta po zbiorniku do ujścia - do kościańskiego kanału Obry - myślę, że kompleksowo rozwiążą te problemy i życie w dolinie ciekłu będzie znacznie bardziej komfortowe niż do tej pory - przekonuje główny specjalista.

WZMiUW w Ostrowie na prace konserwacyjne na Obrze wyda 32.064,03 zł.

(era)

► ŻERKÓW

Gaz im się należy,
jak psu zupa

Na terenie gminy Żerków odkryto rozległe pokłady gazu ziemnego. Kolejne odwierty i badania cały czas są prowadzone. Żeby je umożliwić, żerkowska rada na ostatnim posiedzeniu musiała wprowadzić zmiany do planu zagospodarowania.

Problemem, który ciągle wraca w dyskusjach radnych, jest możliwość korzystania z gazu ziemnego przez mieszkańców gminy. - Musimy patrzeć, żeby to wykorzystać. Jak patrzymy na te pokłady gazu - Przybysław, Komorze, Siekierzyn, Paruchów - to naprawdę jest potężne jezioro - zwrócił uwagę radny Janusz Szóstek. - I na skraj akurat przechodzi gazociąg. Wszystko to wskazuje, że należy nam się to jak psu zupa - stwierdził.

Burmistrz Jacek Jędraszczyk przypomniał, że temat już wielokrotnie był poruszany. - Rozmawialiśmy z firmą FX Energy, która buduje ten gazociąg. Oni pociągną go od Raszew do Przybysławia i Komorza i sami przyznają, że jeśli znajdzie się tam jakiś duży odbiorca, to im się będzie opłacało budować sieć dla indywidualnych odbiorców - wyjaśniał Jędraszczyk. - Uważam jednak, że od tego nie uciekniemy i jeśli te odwierty, które są teraz prowadzone, będą pozytywne, będzie nas stać na postawienie stacji redukcyjnej, żeby takimi krótkimi odcinkami te miejscowości przyległe zasilić. Myślę, że nasi następcy będą się musieli do tego przystosować, żeby tej szansy nie przegapić, bo to zielone światelko pojawia się raz i trzeba iść za ciosem - dodał wódcarz gminy. - Tym bardziej, że tego, co leci na tę drugą część gminy nie trzeba już oczyszczać i to jest duży plus - wtrącił Janusz Szóstek.

Jędraszczyk zwrócił też uwagę na aspekt ekonomiczny, który jest ważny dla mieszkańców - ewentualnych odbiorców gazu ziemnego. - Węgiel wcale nie jest taki tani, a dla osób, które pracują i to jeszcze w takim wydłużonym czasie, to ogrzewanie gazowe jest najlepszym wyjściem - stwierdził burmistrz.

(ann)

► Do sieci gazu ziemnego w gminie Żerków w całości albo w części przyłączone są: Stęgosz, Chrzan, Bieździadów, Żerków, Laski i Raszewy, Brzostków, Śmiełów, Żółków

POWIAT

Sołtysi zjechali się do pałacu



Sołtysi mieli możliwość zwiedzenia Muzeum Dwóch Imperiów, po którym oprowadził ich właściciel Tomasz Kluza

Fundusz sołecki, dobre praktyki samorządności oraz sprawy bieżące wsi - wszystkie te tematy były omawiane na tradycyjnym już spotkaniu sołtysów powiatu jarocińskiego.

Powiatowy Zjazd Sołtysów odbył się w pałacu w Witaszycach i był dobrą okazją do przekazania przez Karola Banaszaka, kierownika jarocińskiego oddziału Agencji

Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, najświeższych informacji dotyczących pomocy dla rolnictwa z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020.

Temat przewodni spotkania stanowiły jednak dobre praktyki samorządności, a wśród nich sprawy związane z funduszem sołeckim i wioskami tematycznymi. Nowe perspektywy dla społeczności lokalnych w tym zakresie przedstawił Michał Żabiński, dyrektor Wydziału Oświaty, Promocji i Spraw Społecznych w jarocińskim starostwie, zaangażowany w tworzenie wioski tematycznej w Mieszkowie. - Nie we wszystkich sołectwach powiatu fundusz funkcjonuje, dlatego cenne jest przekazywanie tych dobrych praktyk innym społecznościom - zachęcał Żabiński.

Z kolei starosta Mikołaj Szymczak wskazał szereg inwestycji w powiecie jarocińskim realizowanych przy udziale środków pozyskanych z zewnątrz. Wsparły one między innymi przebudowę dróg, ale też projekty podnoszące jakość nauczania czy służące zwalczaniu bezrobocia.

(ann)

Obiektywnie



Zdjęcie zrobione dwa tygodnie temu w Jarocinie przy skrzyżowaniu ul. Poznańskiej z al. Niepodległości

Fot. Anna Kopras-Fijolek

Z ŻYCIA WZIĘTE



ANNA MALINOWSKI

Pocztowa
porada, czyli
o pogryzmołonym
formularzu

Od wielu lat jestem partnerem Polsko-Niemieckiej Współpracy Młodzieży (PNWM). To właśnie z tą instytucją organizuję szkolenia dla polskich i niemieckich nauczycieli, którzy zajmują się wymianą młodzieży obydwu krajów. Współpraca układa nam się dobrze, żeby nie powiedzieć bardzo dobrze. Warsztaty, które odbywają się 3-4 razy w ciągu roku w Karpaczu, cieszą się dużym powodzeniem. Wykłady i workshops prowadzone są zarówno po polsku, jak i po niemiecku, więc dbając, aby uczestnicy czuli się komfortowo, współpracujemy z tłumaczami symultanicznymi. Tłumacze pracują z mobilnym zestawem tłumaczeniowym, który kosztuje krocie, a konkretnie 20.000 zł.

Wieloletniej współpracy towarzyszy przyjemna rutyna organizacyjna. Należy do niej między innymi przysyłanie i odsyłanie wspomnianego zestawu. Od lat ta sama procedura: PNWM przysyła go kurierem, a ja po

zakończonym seminarium odsyłam tą samą drogą. Nie kosztuje mnie to nic, bo mój partner ma podpisaną umowę z Poczta Polska. Wypisuję więc dowód nadania, nanoszę numer umowy i dzwonię po Pocztex, który przyjeżdża w różne zakątki Polski, w zależności od tego, gdzie akurat się znajduję. Tak było przez wiele lat i byłoby tak dalej, gdyby nie moja chęć pomocy.

Pomyślałam, że wyjdę Pocztexowi naprzeciw, jeśli zadzwigam przesyłkę na pobliską pocztę. Tradycyjnie przygotowałam dowód nadania, który podsunęłam pracowniczce urzędu. Jej wzrok zawisł na sumie określającej wartość. - Dwadzieścia tysięcy złotych? - w jej głosie usłyszałam powątpiewanie i trudno się dziwić, bo widok szarego kartonu o wymiarach 60 x 20 x 80 cm w niczym nie zapowiadał tak wartościowej zawartości. - A wie pani, że przy tej sumie odbiorca będzie musiał zapłacić

ponad 600 złotych? Nie, tego nie wiedziałam i szczerze mówiąc bardzo nie chciałam, aby instytucja, z którą mi się tak dobrze współpracuje, ponosiła tak wysokie koszty. Była jakaś alternatywa? Okazało się, że tak. Musiałam tylko skreślić numer umowy, napisać wysokość ubezpieczenia zamiast wartości, powstawać na zmianach parafki i zapłacić 36 złotych, co uczyniłam chętnie i szybko. Czuję, że zrobiłam tym coś dobrego.

Następnego dnia obudził mnie dźwięk komórki. Była godzina 7.02. Po drugiej stronie usłyszałam głos zdenerwowanego mężczyzny: - Pani nadawała wczoraj przesyłkę z Jarocina do Warszawy? Resztki snu blokowały mi zebranie myśli, ale powoli dochodziłam do siebie. - Tak, a co się stało? - wyobraźnia podsunęła mi widok zniszczonego kartonu z kosztowną przesyłką. - Proszę pani, trzymam tę paczkę i nie mogę roz-

szyfrować, co pisze na dowodzie nadania. Kto to widział, aby tak bagrolić! Wszędzie parafki, skreślenia. Skąd ja mam wiedzieć, co z tego jest aktualne? Jeszcze nigdy czegoś takiego nie widziałem - pracownik Pocztexu nie rozumiał świata.

Również ja nie rozumiałam ani jego, ani świata, a zwłaszcza, gdy dowiedziałam się, że PNWM nie zapłaciłby za przesyłkę więcej niż ja. Mało tego: formularz rozliczeniowy szkolenia nie przewidywał rubryki za poniesione koszty przesyłki, co oznaczało, że za moją szczodrość muszę zapłacić sama.

Jaka nauka na przyszłość? Jeśli współpraca między stronami układa się dobrze to, po co ją na siłę ulepszać? Jeśli Pocztex jest gotowy odebrać przesyłkę w każdym zakątku Polski, to po co mieszać mu szuki? No i chyba nie od razu należy brać za dobrą monetę porady innych. W życiu prywatnym zresztą też...

Młodzież nie czyta zakazanych książek

IŁOŚĆ WYPOŻYCZONY KSIĄŻEK W BIBLIOTEKACH NA ZIEMI JAROCIŃSKIEJ

Biblioteka Publiczna Miasta i Gminy Jarocin		Biblioteka Publiczna Gminy Jaraczewo		Biblioteka Publiczna Gminy Kotlin		Biblioteka Publiczna Gminy Nowe Miasto nad Wartą		Biblioteka Publiczna Miasta i Gminy Żerków	
2012 r.		2012 r.		2012 r.		2012 r.		2012 r.	
Oddział dla dzieci	18.597	Oddział dla dzieci	4.239	Oddział dla dzieci	10.120	Oddział dla dzieci	23.127	Oddział dla dzieci	5.218
Oddział dla dorosłych	36.251	Oddział dla dorosłych	3.624	Oddział dla dorosłych	17.335	Oddział dla dorosłych	33.306	Oddział dla dorosłych	7.847
2013 r.		2013 r.		2013 r.		2013 r.		2013 r.	
Oddział dla dzieci	19.062	Oddział dla dzieci	4.446	Oddział dla dzieci	10.079	Oddział dla dzieci	24.728	Oddział dla dzieci	5.235
Oddział dla dorosłych	38.446	Oddział dla dorosłych	3.738	Oddział dla dorosłych	17.401	Oddział dla dorosłych	30.126	Oddział dla dorosłych	7.341
2014 r. (do 31 sierpnia)		2014 r. (do 31 sierpnia)		2014 r. (do 31 sierpnia)		2014 r. (do 25 września)		2014 r. (do 22 września)	
Oddział dla dzieci	13.303	Oddział dla dzieci	3.616	Oddział dla dzieci	5.912	Oddział dla dzieci	18.827	Oddział dla dzieci	3.335
Oddział dla dorosłych	25.717	Oddział dla dorosłych	3.326	Oddział dla dorosłych	8.918	Oddział dla dorosłych	22.683	Oddział dla dorosłych	4.842

W 2014 utrudniony dostęp spowodowany remontem

Bibliotekarze zauważają, że uczniowie czytają mniej lektur, ale nie mogą narzekać na niewielkie ilości wypożyczeń. Czytelników interesują książki podróżnicze, kryminały i literatura obyczajowa. Jak biblioteki publiczne zachęcają mieszkańców do częstych odwiedzin?

Tydzień książek zakazanych już dawno za nami. Wiele polskich bibliotek z tej okazji przygotowało akcje promujące czytelnictwo. W filiach Jarocińskiej biblioteki publicznej również pojawiły się ciekawostki związane z nietypowym światem. Wielu ludzi nie zdaje sobie sprawy, że popularne tytuły, takie jak seria o przygodach Harrego Pottera czy „Kod Leonarda da Vinci”, do dzisiaj znajdują się na „czarnych listach” w różnych krajach. Podobnie wygląda sprawa lektur szkolnych. „Cierpienia młodego Wertera”, „Faust” czy „Proces” nim stały się obowiązkiem czytelnictwa każdego ucznia, były tekstami zabronionymi. Na czarną listę trafiały również bajki... Z takich dziwnych

przykładów, to bajka o Czerwonym Kapturku. Dziewczynka niosła w koszyku wino dla babci i to spowodowało, że była zakazana w Kalifornii - opowiada Marta Pakulska z Biblioteki Publicznej Miasta i Gminy Jarocin.

Każdy znajdzie coś dla siebie

Ze statystyk wynika, że lokalne biblioteki nie narzekają na brak czytelników. - Ostatnio najczęściej wypożyczają „50 twarzy Greya” E.L. Jamesa. Bardzo dużym zainteresowaniem cieszyły się też książki Nicholasa Sparksa i Richarda Paula Evansa, a z polskich autorów Katarzyna Michalak - opowiada Katarzyna Roszak, dyrektorka Biblioteki Publicznej Gminy Jaraczewo. W trosce o swoich starszych czytelników, placówka w Jaraczewie wprowadziła w swoich filiach usługę „Książka na telefon”. Użytkownicy, którzy mają problemy z poruszaniem, mogą zamówić pozycję telefonicznie, a ona zostanie im dostarczona do domu. Niewielkie filie znają upodobania

swoich czytelników i bez zaglądania do statystyk mogą powiedzieć, co ich najbardziej interesuje. Wiedzą też, kto głównie korzysta z księgozbioru. - Zauważalny jest spadek literatury popularnonaukowej, ale to się wiąże z tym, że mamy coraz mniej korzystających studentów - stwierdza Krystyna Muzolf, dyrektorka Gminnej Biblioteki Publicznej w Nowym Mieście nad Wartą.

- Teraz nie ma takiego tytułu, który byłby szczególnie poszukiwany. Panie czytają serię arabską, biografie współczesnych ludzi. Jest też zainteresowanie książkami podróżniczymi - wyjaśnia Jacek Maciejewski, dyrektor żerkowskiej biblioteki. Bibliotekarze zgodnie stwierdzają, że książkami, które wzbudzały duże zainteresowanie kilka lat temu były seria o Harrym Potterze czy powieści Dana Browna. Wtedy wypożyczeniom towarzyszyły ograniczenia czasowe. - Gdy został wydany Harry Potter, kupiliśmy kilka egzemplarzy. Zwykle tego nie praktykujemy, bo popularność każdej książ-

ki się z czasem kończy. Jeżeli coś jest poszukiwane, wypożyczamy tylko na dwa tygodnie, ale zdarza się, że gdy czytelnicy wiedzą o jej popularności, oddają przeczytaną książkę już po trzech dniach - mówi Krystyna Muzolf.

Maluchy w bibliotece

Wypożyczalnie nie zapominają o najmłodszych czytelnikach. Oprócz bogatej oferty książkowej proponują dzieciom spędzenie wolnego czasu na różnego rodzaju zajęciach. Wśród propozycji są noce w bibliotece, spotkania z bohaterami książek czy biblioterapia. Oddziały dla dzieci prowadzą również spotkania wakacyjne, które często nie wiążą się tylko z czytelnictwem.

Lektury mniej potrzebne

Niestety różnorodne zajęcia nie zawsze sprawiają, że ich uczestnicy są później częstymi gośćmi wypożyczalni. Pracownicy z oddziałów dziecięcych

i młodzieżowych zgodnie twierdzą, że lektury nie interesują młodych czytelników. - Na pewno jest tak, że najpierw uczniowie idą do biblioteki szkolnej. Najwięcej wypożyczają w szkole podstawowej, gorzej w gimnazjum. W szkole średniej też nie wesoło. Ogólnie czyta się mało lektur - stwierdza Krystyna Muzolf, dyrektorka nowomiejskiej biblioteki publicznej. Podobnego zdania jest szef biblioteki Miasta i Gminy Żerków. - Może w szkołach mają bogatszy księgozbiór, ale pewnie czytają mniej. Gdy już przychodzą, to chcą od razu książkę z opracowaniem. Kiedyś tego nie było. Gdyby uczniowie dowiedzieli się, że niektóre z lektur zawierają „zakazane” treści, być może czytali by je chętniej.

- My chcemy zasugerować czytelnikom, że mają teraz wolny dostęp do polek. Kiedyś pewne tytuły były zakazane, a dzisiaj mogą swobodnie wypożyczać takie lektury - zachęca Marta Pakulska z jarocińskiej Filii nr 1 „Pod ratuszem”.

(dag)

JARACZEWO

Otworzyli niekompletny skatepark i siłownię



220 tys. zł
KOSZTOWAŁA
SIŁOWNIA ZE
SKATEPARKIEM

130 tys. zł
PRZEKAZAŁ NA
SKATEPARK WOJCIECH
WÓJCIK

55 tys. zł
POZYSKANO NA
OBIE INWESTYCJE
Z ZEWNĄTRZ

Kilka lat jaraczewska młodzież walczyła o budowę skateparku. Mogą się cieszyć z nowego obiektu, ale nie do końca.

To właśnie dzięki ich petycji skierowanej do wójty gminy Dariusza Strugały powstał nowoczesny skatepark i siłownia. - Chcieliśmy, żeby zniknął ten brzydki plac, jaki był, i stary kort, który już nie wpasowywał się w te czasy. On był niebezpieczny, asfaltowy i - podobnie jak boisko do koszykówki, które tutaj było - właściwie nie nadawał się już do użytku - mówi wólarz.

Władze chciały zamontować wysokiej jakości płytę na terenie skateparku, ale jej cena odstraszyła urzędników. Z pomocą przyszedł Wojciech Wójcik, właściciel Gospodarstwa Rolnego „Rusko”, który zapłacił za ten element 130

tys. zł. Wójt stwierdził, że takie wsparcie otwiera przed gminą nowe możliwości. W ten sposób na wiosnę będzie można kupić brakujące w tej chwili elementy skateparku, jak choćby rampy.

- Zgłosimy się do was (młodzieży, która napisała petycję - przyp. red.) o opinie, mamy już wybrane pewne elementy i chcielibyśmy je kupić też z górnej półki. Nie jakieś betonowe wylewki czy z metalu, tylko takie, które będą bezpieczne. Ale na to potrzeba również przeszło 200 tys. zł - wyznał wójt i dodał, że w tym zakresie także będzie szukał wsparcia u sponsorów.

Wólarz wspominał, że jeśli chodzi o siłownię, do gminy spływają wnioski o budowę podobnych w kilku gminnych wsiach.

(seb)

Młodzież od razu zajęła miejsca na przyrządach do ćwiczenia

ZATRZYMAJ SIĘ

MARIA KACZMAREK
l. 85 (Rusko)
JERZY BORODO
l. 57 (Kruczyn)
SYLWESTER WIŚNIEWSKI
l. 59 (Witaszyce)

JAN ANDRASZAK
l. 84 (Jarocin)
CZESŁAW SOBKOWIAK
l. 71 (Mieszków)
JANINA PAWLACZYK
l. 72 (Golina)

STANISŁAWA KAŁUŻA
l. 89 (Jarocin)
STANISŁAWA KORONIAK
l. 86 (Witaszyce)
SYLWESTER CHWIŁKOWSKI
l. 61 (Mieszków)

EMILIA BUDNIK
l. 68 (Cielcza)
CZESŁAW SURA
l. 72 (Cielcza)
RYSZARD LECH
l. 68 (Cielcza)

Rodzinom zmarłych składamy wyrazy współczucia

Śpiew połączył Polaków, Niemców i Żydów

Przy owacji na stojąco opuszczał kościół św. Jerzego Poznański Chór Chłopięcy. W świątyni wybudowanej przez niemieckich ewangelików, który obecnie należy do parafii katolickiej, odbył się koncert poświęcony ofiarom II wojny światowej. „Głosy z przeszłości” zabrzmiały w 75. rocznicę wywiezienia 50 jarocińskich Żydów. Miał być okazją do przypomnienia, że przed wojną w naszym mieście żyli obok siebie Niemcy, Polacy i Żydzi.

Na ekranie wyświetlano nazwiska obywateli naszego miasta pochodzenia żydowskiego, których 22 października 1939 roku spędzono na rynek, a następnie wywieziono do getta w Łodzi. Dane ustalono na podstawie niemieckiej dokumentacji. Większość zginęła w obozach koncentracyjnych. Czas okupacji przeżyły tylko dwie osoby.

W trakcie koncertu zabrzmiało kilkanaście utworów, w tym rów-



Poznański Chór Chłopięcy pod dyрекcją Jacka Sykalskiego zachwycił publiczność swoimi możliwościami wokalnymi

nież kompozycje autorów żydowskich.

Chór wykonał też dwa utwory dyrygenta Jacka Sykalskiego: „Voices from the past” - skomponowane z okazji 60. rocznicy powstania w Getcie Warszawskim oraz „Peace Meditation” napisane na pierwszą rocznicę wydarzeń wrześniowych w USA. Na koniec zabrzmiała „Lacrimosa” Zbigniewa Preisnera. - *Prawdziwa uczta dla ducha. Smutna, ale wyjątkowo piękna* - mówili słuchacze. Publiczność tak długo oklaskiwała śpiewaków, aż dali się przekonać do bisu. Na koniec zabrzmiała „O Fortuna”, czyli utwór rozpoczynający „Carmina Burana” Carla Orffa.

Niedzielny koncert odbył się w ramach Festiwalu Muzyki Organowej i Kameralnej, organizowanego przez Towarzystwo Muzyczne w Jarocinie.

(15)

Kaplica jak nowa na jubileusz

Ksiądz kanonik Andrzej Sośniak, proboszcz parafii Chrystusa Króla, w ostatnią sobotę października poświęcił po remoncie wnętrze kaplicy Matki Bożej Częstochowskiej, która znajduje się we wnętrzu kościoła parafialnego, tuż obok prezbiterium. Koszt prac wykonanych przez firmy wyniósł ponad 50 tysięcy złotych. Wiele elementów zostało wykonanych z pomocą parafian. Renowacja

obejmowała m.in. ściany, podłogę, schody wejściowe oraz wszystkie instalacje. Dzieło to zostało podjęte jako wotum na 50-lecie parafii, które przypada w 2015 roku. W ramach przygotowań do jubileuszu kilka miesięcy wcześniej na cmentarzu parafialnym poświęcono krzyż na nowym nagrobku pierwszego proboszcza parafii - księdza Bronisława Jankowskiego. (1s)

Wszystkich Świętych i Dzień Zaduszny

Msza św. z procesją żałobną na cmentarzu parafialnym w Jarocinie w sobotę 1 listopada rozpocznie się o godz. 14.00. Na komunalnym, nad którym opiekę duszpasterską sprawuje parafia Chrystusa Króla, Eucharystia zostanie odprawiona dwie godziny wcześniej - w południe. Wieczorem, o godz. 20.00 przy mauzoleum rozpocznie się Wieczornica ku czci Wszystkich Świętych.

W niedzielę 2 listopada, czyli w Dzień Zaduszny, parafia św. Marcina i członkowie ZHP zapraszają na różaniec w intencji zmarłych. Początek o godz. 20.00 przy głównej bramie starego cmentarza. Dni od 1 do 8 listopada to także czas szczególnej łaski, w którym można uzyskać odpust zupełny dla dusz przebywających w czyśćcu. W parafiach można składać kartki z imionami i nazwiskami zmarłych, czyli tzw. wymienianki, które mogą być jednorazowe lub całoroczne. (1s)

Najmłodsi o Papieżu Polaku



Tydzień po Dniu Papieskim, na trzy dni przed liturgicznym wspomnieniem św. Jana Pawła II (22 października) i na trzy dni po 36. rocznicy wyboru kardynała Karola Wojtyły na Stolicę Piotrową w parafii Matki Bożej Fatimskiej w Jarocinie zaprezentowany został program poświęcony postaci Papieża - Polaka. Młodzi przed jedną z niedzielnych mszy św. przypo-

mnieli nieco starszym parafianom najważniejsze myśli z nauczania Ojca Świętego. Z tej samej okazji dzieci odwiedziły diecezjalne radio „Rodzina” w Kaliszu, gdzie nagrały audycję, która została wyemitowana w niedzielę 12 października z okazji Dnia Papieskiego. Czternasta edycja odbywała się pod hasłem: „Jan Paweł II - Świętymi bądźcie”. (1s)

Naszej Koleżance

Natalii Mielcarek

wyrazy głębokiego współczucia i słowa wsparcia
z powodu straty

DZIADKA

składają
koleżanki i koledzy
z Grupy Płodni.com

**CAŁODOBOWE KOMPLEKSOWE
USŁUGI POGRZEBOWE B.W. PAUL**

CZŁONEK POLSKIEJ IZBY POGRZEBOWEJ

63-200 Jarocin, ul. Szpitalna 4

Biuro obsługi klienta czynne od 8.00 do 17.00
tel. kom. 509/660-948, całodobowy 509/320-121

NAJTAŃSZE USŁUGI POGRZEBOWE

STRONA GŁÓWNA OFERTA CENY USŁUG POMNIKI WSPOMNIENIA KONTAKT

www.jezierskisc.pl

DYŻUR
CAŁODOBOWY
601-869-111

ODESZLI OD NAS...

NAJTAŃSZA
KOMPLEKSOWA
OFERTA USŁUG
CMENTARNO-
POGRZEBOWYCH

JUŻ W OFERCIE
POMNIKI

**KOMPLEKSOWE
USŁUGI
POGRZEBOWE**

JAN MARCINIAK

Jarocin, ul. Moniuszki 10a
tel. (62) 747-18-20
czynne od 8.00 do 17.00
całodobowo tel. 604-242-489

OFERUJEMY NISKIE CENY
GODNĄ I PROFESJONALNĄ OBSŁUGĘ

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Jarocinie Jerzy Kujawski podaje do publicznej wiadomości, że: **dnia 19-11-2014 o godz. 10:40** w budynku Sądu Rejonowego w Jarocinie mającego siedzibę przy Wrocławskiej 6 w sali nr 15, odbędzie się **pierwsza licytacja** nieruchomości należącej do dłużnika: Piotra Szymańskiego położonej: 63-200 Jarocin, ul. Karwowskiego, dla której **Sąd Rejonowy Wydział Ksiąg Wieczystych** prowadzi księgę wieczystą o numerze **KZ1J/00029598/4**

Sprzedaż licytacyjna obejmuje działkę: **gruntową niezabudowaną nr 517/4 o pow. 0,0253 ha o wym. 4,09 m x 51,63 m. Działka jest ogrodzona i posiada dostęp do energii elektrycznej, wodociągu, kanalizacji i gazu.**

Suma oszacowania wynosi **8.000,00 zł**, zaś cena wywołania jest równa **3/4** sumy oszacowania i wynosi **6.000,00 zł**.

Licytant przystępujący do przetargu zobowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 1/10 sumy oszacowania, tj. **800,00 zł**. Rękojmia powinna być złożona na konto komornika:

Powszechna Kasa Oszczędności Bank Polski SA I O. Centrum w Kaliszu 51 10202212 0000 5102 0079 5823 najpóźniej w dniu poprzedzającym przetarg.

Zgodnie z przepisem art. 976 §1 kpc w przetargu nie mogą uczestniczyć osoby, które mogą nabyć nieruchomość tylko za zezwoleniem organu państwowego, a zezwolenia tego nie przedstawiły oraz inne osoby wymienione w tym artykule.

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Jarocinie Jerzy Kujawski podaje do publicznej wiadomości, że: **dnia 19-11-2014 r. o godz. 10:50** w budynku Sądu Rejonowego w Jarocinie mającego siedzibę przy Wrocławskiej 6 w sali nr 15, odbędzie się **pierwsza licytacja** nieruchomości należącej do dłużników: Kazimierza i Elżbiety Błaszczuk położonej: 63-200 Jarocin, ul. Wrocławskiej 77/36, dla której **Sąd Rejonowy w Jarocinie V Wydział Ksiąg Wieczystych** prowadzi księgę wieczystą o numerze **KZ1J/00031493/5**

Sprzedaż licytacyjna obejmuje **lokal mieszkalny stanowiący odrębną nieruchomość składający się z 2 pokoi, kuchni, łazienki, przedpokoju z pomieszczeniem piwnicznym o łącznej powierzchni użytkowej: 47,5 m² w budynku wielorodzinnym usytuowanym na 2 piętrze.**

Suma oszacowania wynosi **129. 000,00 zł**, zaś cena wywołania jest równa **3/4** sumy oszacowania i wynosi **96.750,00 zł**.

Licytant przystępujący do przetargu zobowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 1/10 sumy oszacowania, tj. **12.900,00 zł**. Rękojmia powinna być złożona na konto komornika:

Powszechna Kasa Oszczędności Bank Polski SA I O. Centrum w Kaliszu 51 10202212 0000 5102 0079 5823 najpóźniej w dniu poprzedzającym przetarg.

Zgodnie z przepisem art. 976 §1 kpc w przetargu nie mogą uczestniczyć osoby, które mogą nabyć nieruchomość tylko za zezwoleniem organu państwowego, a zezwolenia tego nie przedstawiły oraz inne osoby wymienione w tym artykule.

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Jarocinie Jerzy Kujawski podaje do publicznej wiadomości, że: **dnia 19-11-2014 r. o godz. 11.05** w budynku Sądu Rejonowego w Jarocinie mającego siedzibę przy Wrocławskiej 6 w sali nr 15, odbędzie się **pierwsza licytacja** nieruchomości - spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego należącego do dłużnika: Barbary Mazur położonego: Jarocin os. Konstytucji 3-go Maja 9/39, dla którego **Centralna Informacja Ksiąg Wieczystych Ekspozytura Sąd Rejonowy w Jarocinie** prowadzi księgę wieczystą o numerze **KZ1J/00029596/0**

Sprzedaż licytacyjna obejmuje **spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego nr 39 w budynku zlokalizowanym w Jarocinie na os. Konstytucji 3 Maja 9 składającego się z czterech pokoi, kuchni, łazienki o łącznej powierzchni: 63,60 m² (oraz pomieszczenia przynależnego)**

Suma oszacowania wynosi **153.768,00 zł**, zaś cena wywołania jest równa **3/4** sumy oszacowania i wynosi **115.326,00 zł**.

Licytant przystępujący do przetargu zobowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 1/10 sumy oszacowania, tj. **15.376,80 zł**. Rękojmia powinna być złożona na konto komornika:

Powszechna Kasa Oszczędności Bank Polski SA I O. Centrum w Kaliszu 51 10202212 0000 5102 0079 5823 najpóźniej w dniu poprzedzającym przetarg.

Zgodnie z przepisem art. 976 §1 kpc w przetargu nie mogą uczestniczyć osoby, które mogą nabyć nieruchomość tylko za zezwoleniem organu państwowego, a zezwolenia tego nie przedstawiły oraz inne osoby wymienione w tym artykule.



„SZPITAL POWIATOWY W JAROCINIE” Sp. z o.o.

ul. Szpitalna 1 63-200 Jarocin

1. DIAGNOSTYKA LABORATORYJNA

tel. (62) 33-22-341

- badania na życzenie bez skierowania
- dostępność całodobowa

2. DIAGNOSTYKA OBRAZOWA

tel. (62) 33-22-183

- ▶ RTG (wymagane skierowanie)

▶ Pracownia USG

- USG stawów biodrowych, barkowych, łokciowych, kolanowych
- USG węzłów chłonnych położonych powierzchownie, węzłów chłonnych szyi
- USG brzucha i przestrzeni zaotrzewnowej
- USG przeziemiennów
- USG piersi, tarczycy i przytarczyc, ślinianek
- USG jamy opłucnej
- USG tkanek miękkich - mięśni
- USG układu moczowego, gruczołu krokowego, moszny (w tym jąder i najądrzy),
- USG DOPPLER: tętnic szyjnych, naczyń kończyn górnych, naczyń kończyn dolnych, innych obszarów układu naczyniowego, zakrzepicy żył głębokich

tel. (62) 33-22-183

▶ Tomografia komputerowa

- Badania odpłatne wykonywane są bez oczekiwania na podstawie skierowania

tel. (62) 33-22-136

3. PRACOWNIA ENDOSKOPII PRZEWODU POKARMOWEGO

tel. (62) 33 22 142

- Gastroskopia • Kolonoskopia w znieczuleniu ogólnym

4. STERYLIZACJA POWIERZONEGO MATERIAŁU

tel. (62) 33-22-190

5. FIZJOTERAPIA

tel. (62) 33 22 179

- zabiegi bez kolejek, wskazane skierowanie

6. OBSŁUGA IMPREZ MASOWYCH

tel. (62) 33 22 211 i 213

- Zapewniamy kompleksową usługę tak, aby Twoi goście bawili się bezpiecznie



DREWNO JAROCIN

www.drewnojarocin.pl

DREWNO OPAŁOWE

- dębowe
- sosnowe (Z DOWOZEM)

NAJNIŻSZE CENY!!!

Jarocin, ul. Ceglana 1
tel. 608 405 256, 608 730 895

GARAŻE BLASZANE - WZMOCNIONE BRAMY GARAŻOWE

www.robstal.pl



DOWÓZ, MONTAŻ GRATIS!

PRODUCENT

(65) 537-81-20, (61) 610-13-39, 509-038-426

MEBLE na zamówienie KUCHENNE

MEBLE BIUROWE, SZAFY POD ZABUDOWĘ, STÓŁY, KRZESŁA, MEBŁOŚCIANKI, AKCESORIA

RAFIK

Chrzan, ul. Długa 14
tel. 608/778-027

DREWNO OPAŁOWE, DĘBOWE "SAWPOL"

Jarocin,
ul. Powstańców Wlkp. 11Zapewniamy transport!
tel. 600/021-935

KOTŁY C.O. USŁUGI ŚLUSARSKIE

PUPH STAL WŁAZ

Jarocin,
al. Niepodległości
30 (plac GS)

Tel. 503/670-611



PUSTAKI NA GARAŻE I WIATY

604 265 435
DOWÓZ I ROZŁADUNEK- UWAGA -
PORADA
FINANSOWAPrzyjdź na **Dni Otwarte**
Kasy Stefczyka i skorzystaj
z bezpłatnej porady
finansowej w dniach:ZAPRASZAMY
NA BEZPŁATNĄ
PORADĘ
FINANSOWĄ**20.10.2014 -31.10.2014**
63-200 Jarocin
ul. Wrocławskiej 13

Dowiedz się, jak:

- efektywnie zarządzać pieniędzmi
- skutecznie oszczędzać
- zyskać środki na realizację marzeń i potrzeb

Decyzja kredytowa zależy od indywidualnej oceny zdolności kredytowej.

801 600 100

koszt wg taryfy operatora

KASA STEFCZYKA

www.kasastefczyka.pl

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Jarocinie Jerzy Kujawski podaje do publicznej, że: **dnia 19-11-2014 o godz. 11.30** w budynku Sądu Rejonowego w Jarocinie mającego siedzibę przy Wrocławska 6 w sali nr 15, odbędzie się **pierwsza licytacja** - spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego położonego: 200-63 Jarocin, ul. Bema 23/29, należącego do dłużników: Janusza i Agaty Rajczowskich, dla którego **Sąd Rejonowy w Jarocinie V Wydział Ksiąg Włeczystych** prowadzi księgę wieczystą o numerze **KZ1J/00025061/3**

Sprzedaz licytacyjna obejmuje spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego składającego się z 3 pokoi, kuchni, łazienki, wraz z prawem do korzystania z pomieszczenia piwnicznego o łącznej powierzchni użytkowej lokalu: 73,00 m² w budynku wielorodzinnym usytuowany na parterze.

Suma oszacowania wynosi **200.000,00 zł**, zaś cena wywołania jest równa **3/4** sumy oszacowania i wynosi **150.000,00 zł**.

Licytant przystępujący do przetargu zobowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości **1/10** sumy oszacowania, tj. **20.000,00 zł**. Rękojmia powinna być złożona na konto komornika:

Powszechna Kasa Oszczędności Bank Polski SA I O. Centrum w Kaliszu 51 10202212 0000 5102 0079 5823 najpóźniej w dniu poprzedzającym przetarg.

Zgodnie z przepisem art. 976 §1 kpc w przetargu nie mogą uczestniczyć osoby, które mogą nabyć nieruchomość tylko za zezwoleniem organu państwowego, a zezwolenia tego nie przedstawiły oraz inne osoby wymienione w tym artykule.



POŻYCZKI GOTÓWKOWE w 48h!

Jeżeli chcesz u nas
pracować jako
przedstawiciel
finansowy

lub

WZIĄĆ POŻYCZKĘ

ZADZWOŃ!!!

61/28 21 105
500 150 810

ROLETY

Firma Handlowo Usługowa

**Żaluzje - Rolety
MADOS**

Biurowe Handlowe
ul. Wrocławska 34
wejście przez bramę "Sezamu")
63-200 Jarocin

ŻALUZJE,
MOSKITIERY,
MARKIZY,
PLISY,
VERTICAŁE,
MATY BAMBUSOWE



62 505 31 31

www.mados.com.pl

www.facebook.com/fhumados mados@mados.com.pl

ZAKŁAD KAMIENIARSKI

Z. Tomczak

Nowe Miasto n. Wartą
ul. Śremska 5
tel. (61) 287-44-61
tel. kom. 601/787-620

oferuje:

- płyty granitowe z całego świata
- nagrobki (granit, lastryko)
- parapety, schody, blaty, płytki
- liternictwo
- tablice nagrobkowe
- elementy granitowe wg własnego projektu
- kostka granitowa



Gwarantujemy wysoką jakość i niskie ceny

KNIOCH

Firma Knioch s.c. poszukuje kandydatów do pracy na stanowisku:

Operator prasy krawędziowej wymagania:

- doświadczenie w pracy na podobnym stanowisku

Pracownik produkcyjny wymagania:

- doświadczenie na produkcji w branży metalowej

Spawacz w metodzie Mag lub Tig wymagania:

- dobra znajomość rysunku technicznego
- doświadczenie w spawaniu

oferujemy: wysokie wynagrodzenie, najnowsze narzędzia pracy, możliwość rozwoju zawodowego oraz przyuczenia do powyższych stanowisk

List motywacyjny i CV prosimy kierować na adres e-mail lub pocztą.

Firma Knioch S.C., ul. Szarych Szeregów 14
63-000 Środa Wlkp.

www.knioch.pl
e-mail: biuro@knioch.pl

obsługa firm
(podatek dochodowy, VAT, ZUS)
obsługa kadrowo-płacowa
pomoc w prowadzeniu działalności
tel. 534 182 712 **Alfi-bud**

CENTRUM MONITORINGU



TIGER SECURITY JAROCIN
www.tiger-security.pl

biuro: (62) 747-19 29

PLAC FESTIWALU MUZYKI ROCKOWEJ 1, 63-200 JAROCIN

Stachura beton

Rok założenia 1963

Stachura Michał
63-708 Rozdrażew, ul. Parkowa 4
Tel./fax 62 722-11-64
Kom. 601-252-647, 603-603-972
www.stachurabeton.pl

- żelbetonowe płyty oporowe silosowe o wymiarach: 220x110x70 cm, 150x110x70 cm
- posadzki przemysłowe
- płyty obornikowe i zbiorniki na gnojownicę
- płyty drogowe (300x150x15cm)
- bloczki M-6
- inne wyroby z betonu
- układanie kostki brukowej
- produkcja i układanie trylinki z wibroprasy

**KOMPLEKSOWE
WYKONAWSTWO
FUNDAMENTÓW, ŁAW
FUNDAMENTOWYCH, POSADZEK
ORAZ STOPÓW W BUDYNKACH
MIESZKALNYCH,
GOSPODARCZYCH
I PRZEMYSŁOWYCH**



Beton Towarowy

Zatrudnię

ELEKTROMONTERA ZAKŁADOWEGO

ze świadectwem
kwalifikacyjnym E

KONTAKT:

607803668;
62 740 8545

OLEJ NAPĘDOWY OLEJ OPAŁOWY

tel. 62 741-15-81

KWITOWSKI

63-308 Gizalki, Plac 3 Maja 1

**DOWÓZ
DO KLIENTA**

SPEED-GLASS

AUTO SZYBY
Dawid Frencel

660 200 802



MONTAŻ
SPRZEDAŻ
NAPRAWA

**DOJAZD DO
KLIENTA**

► TAEKWONDO WTF

Każdy z medalem

Sześć medali, w tym dwa złote wywalczyli zawodnicy UKS Taekwondo Jarocin podczas rozgrywanego w czeskim Hradec Kralove turnieju Sokol Cup CE-FTA 2014. Na najwyższym stopniu podium stanęły najmłodsze Iga Bachorska i Weronika Smołağa.

Iga Bachorska wygrała dwa pojedynki. W obu nie dała rywalkom szans zwyciężając 12:2 i 12:3. Bardzo dużą przewagę w finale miała także Weronika Smołağa, która pokonała przeciwniczkę 34:6!

Młodziezka Matylda Marcinkowska pierwszą walkę wygrała przez KO, a w finale trafiła na reprezentantkę kadry Czech. Pojedynek był bardzo wyrównany, ale ostatecznie 9:8 zwyciężyła Czeszka. Zawodniczce UKS Taekwondo Jarocin przypadł więc srebrny medal.

Trzecie miejsca w zawodach zajęli juniorzy - Sebastian Brugger i Dawid Strumiłowski. Obaj wygrali po jednej walce i przegrali pojedynki o wejście do finału.

Brązowy medal przypadł także Oldze Bachorskiej, mimo że przegrała pierwszy bój. W jej kategorii startowały tylko cztery zawodniczki.

- Zaliczyliśmy kolejny prestiżowy turniej zagraniczny i kolejny raz udało się wyjazd sfinansować ze środków sponsora. Oczywiście cieszymy się z sukcesu drużyny - sześciu zawodników i sześć medali. Krystalizuje się kolejna fala młodych zawodników, która uzupełni naszych doświadczonych reprezentantów. Mocne i perspektywiczne są: Iga Bachorska, Weronika Smołağa i Matylda Marcinkowska. Coraz lepszą taktykę walki prezentują Sebastian Brugger i Dawid Strumiłowski. Oczywiście im wyższa kategoria wiekowa tym o sukces jest trudniej, zwłaszcza wśród mężczyzn - mówi Piotr Wesołek, trener UKS Taekwondo Jarocin.

(faf)



Z turnieju w Czechach każdy z reprezentantów UKS Taekwondo Jarocin wrócił z medalem. Złote krążki wywalczyły Weronika Smołağa (druga z lewej) i Iga Bachorska (w środku)

► PODNOSZENIE CIĘŻARÓW

Debiut na pomoście



Tradycyjnie w Zespole Szkół Przyrodniczo-Biznesowych w Tarcach rozpoczęto turniej podnoszenia ciężarów, w którym po raz pierwszy mogli zaprezentować się uczniowie klas pierwszych. - Walka debiutujących na pomoście była bardzo zacięta. Choć dla większości startujących była to forma zabawy, to padło sporo obiecujących wyników - mówi Andrzej Borkiewicz, wicemistrz z ZSP-B w Tarcach.

Najlepsze rezultaty, bez podziału na kategorie wagowe, osiągnęli Daria Poch, Anna Beszterda, Anna Pawłowska i Elż-

bieta Wojtas wśród młodzieczek oraz Joachim Bartczak, Bartosz Stefaniak, Bartosz Rżanny i Szymon Malinowski w kategorii młodzików.

W zawodach wzięli udział również gimnazjaliści, którzy zamierzają w przyszłości uczyć się w Tarcach.

Młodszymi koleżankami i kolegami zaprezentowali się juniorzy: Magdalena Mazurkiewicz, Jakub Łyskawa i Emil Jędrzejak, którzy niedawno wzięli udział w zgrupowaniu kadry narodowej w Giżycku.

(faf)

WYNIKI OTWARTYCH MISTRZOSTW SZKOŁY W PODNOSZENIU CIĘŻARÓW

► Młodziezki: kat. 44 kg 1. Daria Poch - 43 kg (20 kg + 23 kg) kat. 48 kg 1. Elżbieta Wojtas - 39 kg (17 kg + 22 kg), 2. Patrycja Fritzer - 38 kg (17 kg + 21 kg) kat. 53 kg 1. Wiktoria Jędraszak - 42 kg (18 kg + 24 kg) kat. 58 kg 1. Katarzyna Woźniak - 38 kg (18 kg + 20 kg) kat. 63 kg 1. Aneta Gauza - 47 kg (22 kg + 25 kg), 2. Anna Banaszk - 44 kg (20 kg + 24 kg) kat. 69 kg 1. Anna Pawłowska - 53 kg (21 kg + 32 kg) kat. 75 kg 1. Anna Beszterda - 57 kg (25 kg + 32 kg) kat. +75 kg 1. Klaudia Strabel - 52 kg (22 kg + 30 kg), 2. Paulina Antoniewicz - 44 kg (20 kg + 24 kg), 3. Aleksandra Kubiczka - 41 kg (20 kg + 21 kg) ► Młodzicy: kat. 50 kg 1. Bartosz Stefaniak - 91 kg (41 kg + 50 kg) kat. 56 kg 1. Jakub Kusyk - 78 kg (36 kg + 42 kg), 2. Patryk Pągowski - 70 kg (30 kg + 40 kg) kat. 62 kg 1. Szymon Malinowski - 103 kg (42 kg + 61 kg), 2. Roman Zasadański - 97 kg (42 kg + 55 kg), 3. Marcin Strzyż - 83 kg (36 kg + 47 kg)	kat. 69 kg 1. Bartosz Rżanny - 122 kg (50 kg + 72 kg), 2. Mateusz Włodarczyk - 94 kg (40 kg + 54 kg) kat. 77 kg 1. Joachim Bartczak - 144 kg (64 kg + 80 kg), 2. Alan Nawrot - 77 kg (32 kg + 45 kg), 3. Maciej Michałkiewicz - 66 kg (32 kg + 34 kg) kat. 94 kg 1. Piotr Włodarczyk - 127 kg (57 kg + 70 kg) kat. 105 kg 1. Bartosz Andrzejewski - 139 kg (59 kg + 80 kg) kat. +105 kg 1. Jakub Kalinowski - 140 kg (55 kg + 85 kg), 2. Miłosz Grodzki - 120 kg (55 kg + 65 kg) ► Juniorzy: kat. 53 kg 1. Magdalena Mazurkiewicz - 115 kg (50 kg + 65 kg) kat. 69 kg 1. Mateusz Bardziński - 105 kg (47,5 kg + 57,5 kg) kat. 77 kg 1. Krzysztof Gajewski - 170 kg (75 kg + 95 kg) kat. 85 kg 1. Emil Jędrzejak - 197 kg (87 kg + 110 kg) kat. 94 kg 1. Jakub Łyskawa - 257 kg (112 kg + 145 kg) ► Gimnazjaliści: kat. 62 kg 1. Kacper Matuszewski - 85 kg (37,5 kg + 47,5 kg) kat. 69 kg 1. Adrian Michałkiewicz - 96,5 kg (42,5 kg + 54 kg)
---	---

► WYRÓŻNIENIA DLA JAROCINIANEK

Stypendia od marszałka

Patrycja Adamkiewicz (Białe Tygrysy Jarocin) i Julita Jagodzińska (wychowanka Victorii Jarocin, aktualnie reprezentująca Tarnów Tarnowo Podgórne) znalazły się w gronie 60 sportowców, którzy otrzymali stypendia od Marszałka Województwa Wielkopolskiego.

Stypendia w wysokości 500 zł brutto (dla medalistów mistrzostw świata i Europy juniorów i młodzieżowców) oraz 380 zł (dla uczestników tych imprez) przyznane zostały już po raz trzynasty. Młodzi sportowcy otrzymywać będą je od września 2014 do sierpnia 2015 roku.

- To cegiełka na rzecz waszej przyszłej kariery. Życzę wam, byście wkrótce mogli sięgać po najwyższe laury - powiedział podczas uroczystości marszałek Marek Woźniak.

Patrycję Adamkiewicz wyróżniono za brązowy medal Mistrzostw Europy Juniorów w Taekwondo, a Julitę Jagodzińską za brąz Mistrzostw Europy Juniorów w kolarstwie Torowym.

Stypendia otrzymało 5 sportowców niepełnosprawnych oraz 55 sportowców z 18 klubów, reprezentujących 9 dyscyplin sportowych.

Kilkanaście dni wcześniej w Urzędzie Marszałkowskim w Poznaniu odbyło się uroczyste podsumowanie Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży. Po raz pierwszy w historii klasyfikację generalną OOM w sportach letnich wygrało województwo wielkopolskie. Duży wkład w to zwycięstwo miały reprezentantki Białych Tygrysów Jarocin, które wywalczyły pięć medali. Na najwyższym stopniu podium dwukrotnie stała Zuzanna Kacz-

marek, drugie miejsca zajmowały Zuzanna Bambrowicz i Marta Ratajczak, a trzecie Alicja Końszczyńska. Punkty dla Wielkopolski zdobywali także rugbiści Sparty Jarocin oraz Olga Bachorska z UKS Taekwondo Jarocin.

Marszałek Marek Woźniak przygotował wyróżnienia dla najbardziej zasłużonych. Wśród nagrodzonych znaleźli się Zuzanna Kaczmarek oraz Fryderyk Wróbel - prezes Wielkopolskiego Związku Taekwondo w Poznaniu i Białych Tygrysów.

(faf)



Julita Jagodzińska (z lewej) i Patrycja Adamkiewicz zostały docenione przez Marszałka Województwa Wielkopolskiego

Fot. Fryderyk Wróbel

▶ SIATKÓWKA

Najlepsi amatorzy w Polsce

Drużyna TKS-u Siatkarz zwyciężyła w III Otwartych Mistrzostwach Polski Drużyn Amatorskich w Siatkówce. Jarociniacy w całym turnieju stracili tylko jednego seta (w półfinale). Najlepszym zawodnikiem wybrano Eryka Janowskiego.

W mistrzostwach, które rozegrano w Jarocinie, wzięło udział osiemnaście amatorskich zespołów z całej Polski reprezentujących zakłady pracy, TKKF-y, organizacje sportowe i pozasportowe.

Pierwszego dnia grano w sześciu eliminacyjnych grupach (do trzech wygranych setów), z których dwie najlepsze ekipy przechodziły do drugiej rundy. TKS Siatkarz łatwo rozprawił się z Adamedem Pabianice i Gates Polska i z pierwszego miejsca awansował do dalszej fazy.

W drugiej rundzie stworzono trzy kolejne grupy, z których do ćwierćfinałów przechodziły drużyny z dwóch pierwszych miejsc oraz dwa najlepsze zespoły z trzecich pozycji. Jarociniacy oprócz zaliczonej wygranej z Adamedem z pierwszej rundy pewnie pokonali po 2:0 (tym razem grano do dwóch wygranych setów) ekipy Autoliv Olawa i Remagum Mysłowice i bez straty seta zajęli pierwsze miejsce w swojej grupie.



Hala spółki Jarocin Sport gdzie rozgrywane były Otwarte Mistrzostwa Polski Drużyn Amatorskich w Siatkówce okazała się szczęśliwa dla jarociniaków

W ćwierćfinale TKS Siatkarz ograł Gród Czop Podegrodzie i w półfinale trafił na ZKS Contra Przechlewo. W pierwszym secie dość nieoczekiwanie jarociniacy przegrali na przewagę 26:28, ale dwie kolejne partie to już łatwe wy-

grane TKS-u (w drugim secie do 8!).

W finale jarociński zespół zmierzył się ze zwycięzcami ubiegłorocznej edycji mistrzostw, drużyną Opolskiej Grupy Geodezyjnej Nysa. Jarociniacy udowodnili, że w tym

turnieju nie mieli sobie równych wygrywając 2:0 (21:19, 21:17).

Trzecie miejsca przypadły ex aequo ZTS Contra Przechlewo i ATS Ustroń.

(faf)

WYNIKI III OTWARTYCH MISTRZOSTW POLSKI DRUŻYN AMATORSKICH W SIATKÓWCE

▶ I runda eliminacji:

Grupa A:			
TKS Siatkarz Jarocin - Adamed Pabianice	3:0	(22:20, 21:18, 21:16)	
Adamed Pabianice - Gates Polska	3:1	(21:17, 17:21, 21:13, 21:13)	
Gates Polska - TKS Siatkarz Jarocin	0:3	(10:21, 16:21, 9:21)	

Tabela:

1. TKS Siatkarz Jarocin	2	6	6:0
2. Adamed Pabianice	2	3	3:4
3. Gates Polska	2	0	1:6

▶ II runda eliminacji:

Grupa G:			
TKS Siatkarz Jarocin - Adamed Pabianice	3:0	(22:20, 21:18, 21:16)	
Remagum Mysłowice - Autoliv Olawa	3:0	(21:11, 21:8, 21:9)	
TKS Siatkarz Jarocin - Autoliv Olawa	2:0	(21:10, 21:9)	
Remagum Mysłowice - Adamed Pabianice	2:0	(21:9, 21:18)	
TKS Siatkarz Jarocin - Remagum Mysłowice	2:0	(21:16, 21:18)	
Adamed Pabianice - Autoliv Olawa	2:0	(21:9, 21:10)	

Tabela:

1. TKS Siatkarz Jarocin	3	9	7:0
2. Remagum Mysłowice	3	6	5:2
3. Adamed Pabianice	3	3	2:5
4. Autoliv Olawa	3	0	0:7

▶ Ćwierćfinały:

Remagum Mysłowice - ZKS Contra Przechlewo	1:2	(20:22, 21:12, 8:15)
TKS Siatkarz Jarocin - Gród Czop Podegrodzie	2:0	(21:12, 21:14)
OGG Nysa - KS Team Stare Miasto	2:0	(21:14, 21:14)
ATS Ustroń - PKS Wejherowo	2:1	(21:13, 19:21, 17:15)

▶ Półfinały:

ZKS Contra Przechlewo - TKS Siatkarz Jarocin	1:2	(28:26, 8:21, 11:15)
OGG Nysa - ATS Ustroń	2:0	(25:23, 21:17)

▶ Finał:

TKS Siatkarz Jarocin - OGG Nysa	2:0	(21:19, 21:17)
---------------------------------	-----	----------------

Skład TKS-u Siatkarz: Eryk Janowski, Adam Sobczak, Adnan Maluszak, Marcin Łączny, Dawid Pasecki, Michał Sorek, Daniel Jasik, Jakub Chlebowiak

OGŁOSZENIE

▶ SIATKÓWKA - III LIGA B KOBIEC

Łatwa wygrana na koniec rundy

Pewne zwycięstwo 3:0 z Libero Pleszew odniosła drużyna TKS-u Siatkarz w zaległym spotkaniu III ligi B kobiet, kończącym pierwszą rundę rozgrywek.

Nietypowy termin rozegrania meczu wpłynął na obie drużyny. - Piątek, nietypowy termin, zmęczenie tygodniem - odbiły się na grze obu zespołów, ale nasza wygrana nawet przez moment nie była zagrożona - powiedział po meczu Michał Sorek, trener TKS-u. Jarocińskie siatkarki od początku miały inicjatywę. Libero Pleszew, czołowa drużyna poprzednich sezonów, w mocno odmłodzonym składzie nie potrafiła przeciwstawić się TKS-owi.

Pierwszego seta podopieczne Michała Sorka wygrały do 17. W dwóch kolejnych partiach jarociniaczki pozwoliły ugrać przeciwniczkom tylko po 14 punktów.

- W każdym secie mieliśmy bezpieczną przewagę, dlatego mogłem pozwolić zagrać prawie wszystkim zawodniczkom. Nie zagrała tylko trzecia rozgrywająca. W następnym meczu będzie zdecydowanie trudniej. 8 listopada na początek rundy rewanżowej zagramy w Kaliszu z Amberem, który nie stracił

jeszcze seta w lidze - powiedział Michał Sorek.

Spotkanie z Libero Pleszew zakończyło pierwszą rundę rozgrywek III ligi B. TKS Siatkarz odniósł w niej trzy zwycięstwa oraz przegrał z drużyną z Kalisza i zajmuje drugie miejsce w tabeli.

Do kolejnej fazy (gra o miejsca 1-4), która zostanie rozegrana w styczniu przyszłego roku, przejdą dwa najlepsze zespoły z obu grup.

(faf)

TKS Siatkarz Jarocin - Libero Pleszew 3:0 (25:17, 25:14, 25:14)

Skład TKS-u Siatkarz: Anna Bednarek, Joanna Bednarek, Aneta Bartkowiak, Agnieszka Becela, Pabrycja Ignasiak, Zuzanna Jyl, Manka Durska (libero) oraz Agnieszka Sobczak, Martyna Kujawa, Agnieszka Krysiak, Wiktoria Korzyniewska

III LIGA B KOBIEC

Wyniki V kolejki rozgrywek:

TKS Siatkarz Jarocin - Libero Pleszew 3:0

Amber Kalisz - KTPS Konin 3:0

Lis Tuliszków - pauza

1. Amber Kalisz	4	12	12:0
2. TKS Siatkarz Jarocin	4	9	9:4
3. Lis Tuliszków	4	6	7:7
4. Libero Pleszew	4	3	3:10
5. KTPS Konin	4	0	2:12



Jacek Kardach

przedsiębiorca,
prezes firmy SAN-GAZ

Kandydat do Rady Miejskiej w Jarocinie z listy KWW-Jerzego Janusza Walczaka z okręgu nr 17 (os. Bogusław)

DWIE NAJWAŻNIEJSZE SPRAWY JAKIE WIDZĘ DLA OSIEDLA BOGUSŁAW:

1. Pilne opracowanie planu zagospodarowania przestrzennego dla miasta i gminy Jarocin. Temat KOMPLETNIE zapomniany i zaniedbany przez poprzednie władze. Rozwój Jarocina musi nieść KORZYŚCI dla Jarocinian. Ostatni przykład planu zagospodarowania dla Os. Bogusław, przedstawiony przez burmistrza, rodzi inne wnioski - projekt planu nie był korzystny dla mieszkańców osiedla i trzeba było zdecydowanej postawy mieszkańców, aby go zmienić. Czy postawa burmistrza powinna rodzić podejrzenia i wątpliwości? Nie. I REPREZENTUJĄC Jarociński Ruch Samorządowy chcę to ZMIENIĆ.

2. Osiedle Bogusław dynamicznie się rozbudowuje. Chciałbym zadbać, aby przy tej okazji miasto zapewniło odpowiednią infrastrukturę w postaci utwardzenia ulic i ZAINSTALOWANIA oszczędnego oświetlenia osiedla. Ambitnym celem dla nowej Rady Miejskiej powinno być: ZERO ULIC GRUNTOWYCH w gminie Jarocin. Reprezentując Jarociński Ruch Samorządowy w Radzie Miejskiej w Jarocinie chcę to ZREALIZOWAĆ.



KWW Jerzego Janusza
WALCZAKA

KALISKA A-KLASA

Dziesiąta seria spotkań w kaliskiej A-klasie piłkarskiej okazała się dość szczęśliwa dla drużyn z powiatu jarocińskiego. Cenne zwycięstwa odniosły GKS Żerków i WKS Witaszyce. Błękitni Sparta Kotlin zanotowali trzeci remis, jednak nadal pozostają jedynym zespołem w lidze bez zwycięstwa. Tym razem punkt zespołowi z Kotliny uratował bramkarz Robert Sobczak, jednak nie broniąc, a... strzelając.

GKS Żerków - CKS Zbiersk

2:1

Piłkarze GKS-u Żerków szybko pozbywali się po zeszłotygodniowej porażce w Gorzycach Małych. Podopieczni Łukasza Stachowiaka udowodnili, że był to tylko „wypadek przy pracy” i pewnie pokonali czołową drużynę rozgrywek CKS Zbiersk. Mecz dobrze się ułożył dla gospodarzy, gdyż już w 4. minucie objęli prowadzenie. W pole karne wbiegł Patryk Nowak i został sfaulowany przez bramkarza gości. Mimo iż piłka znalazła się w siatce, sędzia podyktował rzut karny. Pierwszy strzał Jakuba Jaśkowiaka bramkarz CKS-u zdołał odbić, ale wobec dobitki był już bezradny. Goście mogli wyrównać około 30. minuty, jednak Damian

Bramkarz broni, bramkarz strzela

zdobył w 74. minucie pięknego gola (lob nad bramkarzem), który później okazał się także zwycięskim. W końcówce meczu znakomite okazje do podwyższenia wyniku mieli bardzo aktywni Mariusz Namysłowski oraz Artur Maciejewski.

Błękitni Sparta - CKS Zduny 1:1

Niezwykłej dramaturgii dostarczył kibicom mecz ostatniej drużyny w tabeli Błękitnych Sparty Kotlin z przedostatnim CKS-em Zduny. Goście już w 11. minucie mogli objąć prowadzenie, ale przestrelili rzut karny! Potem dwukrotnie uratował ich bramkarz, swymi świetnymi interwencjami po strzałach

bramkarz Błękitnych Sparty Robert Sobczak odbił piłkę na poprzeczkę. Losy spotkania mogli jeszcze odwrócić gospodarze, ale świetnie spisywał się golkeeper CKS-u, który ratował swój zespół m.in. w sytuacjach „jeden na jeden” z Dariuszem Matuszewskim i Miłoszem Harezą oraz intuicyjnie odbił piłkę po kąśliwym uderzeniu Piotra Palczewskiego. Gdy dziesięć minut przed końcem spotkania kontuzjowany Palczewski zszedł z boiska, a trener Radosław Mielcarek nie miał już kogo na nie wprowadzić i gospodarze kończyli spotkanie w „dziesiątkę”, wydawało się, że goście odniosą zwycięstwo i powiększą swą przewagę w tabeli. Jednak w 89. minucie napastników postanowił wyrzucić bramkarz Robert Sobczak. Pobiegł w pole karne gości, gdy Grzegorz Przestacki wykonywał rzut rżny. Pierwsze dośrodkowanie zostało odbite przez obrońcę, ale po drugim piłka znalazła się na głowie Sobczaka, a następnie w bramce gości!



Robert Sobczak był bohaterem meczu Błękitni Sparta Kotlin - CKS Zduny. Nie tylko bronił strzały gości, ale też wyrzucił własnych napastników i zdobył wyrównującego gola!

WKS Witaszyce - Unia 2:1

Trzecie z rzędu zwycięstwo odnieśli piłkarze WKS-u Witaszyce. Podopieczni Łukasza Łęgowicza powinni wygrać wyżej, jednak zmarnowali zbyt wiele sytuacji. W pierwszej połowie prowadzenie zapewnił gospodarzom Patryk Wegner, który wykorzystał dośrodkowanie Dariusza Adamskiego z rzutu wolnego. Dziesięć minut po przerwie goście doprowadzili do wyrównania, ale zwycięstwo zapewnił zespołowi z Witaszyc rezerwowi Bartosz Świerkowski, który pokonał bramkarza gości strzałem

głową, po dośrodkowaniu Sebastiana Jankowskiego. Sam Jankowski tym razem nie został bohaterem meczu (jak przed tygodniem), gdyż trafił jedynie w poprzeczkę. Groźne strzały Dariusza Adamskiego i Łukasza Nowakowskiego także nie znalazły drogi do bramki. Chyba największym pechowcem był jednak Mariusz Szymendera, który czterokrotnie głową próbował pokonać bramkarza gości, ale ani razu to mu się nie udało.

(pw)

WKS WITASZYCE - UNIA SZYMANOWICE 2:1

1:0 - Patryk Wegner - po dośrodkowaniu Dariusza Adamskiego z rzutu wolnego (26.)
1:1 - Mateusz Rybarczyk (54.)
2:1 - Bartosz Świerkowski - głową po dośrodkowaniu Sebastiana Jankowskiego (73.)

SKŁAD
WKS: M. Adamkiewicz - M. Szymendera, R. Śmigiełski, R. Sobczak, J. Zarzyński, Ł. Nowakowski, D. Adamski, P. Wegner (89. R. Mańkowski), S. Jankowski (85. M. Marszałek), J. Kuberka, J. Wojtyśiak (65. B. Świerkowski)

Wielński wygrał pojedynek „sam na sam” z zawodnikiem gości. Bramkarz GKS-u nie zdołał zapobiec utracie gola w podobnej sytuacji w 62. minucie. Na wydarzenie szybko zareagował trener Żerkowian Łukasz Stachowiak, wykonując podwójną zmianę w składzie. Właśnie rezerwowi Piotr Dutkowiak

Grzegorza Przestackiego i Dariusza Jasińskiego. Po zmianie stron zespół ze Zdun objął prowadzenie w 56. minucie, po indywidualnej akcji Łukasza Stybla. Kilka minut później goście mogli przypieczętować swoje zwycięstwo, ale znany z występów w Gromie Golinie Adam Kuciński trafił piłką w słupek, a po strzale jednego z pomocników

III LIGA (GRUPA KUJ. - POM. - WLKP)

Wyniki XIV kolejki rozgrywek:			
Legionovia - ROW Rybnik	2:1		
Zakrzewo - Raków Częstochowa	0:0		
Stal Stalowa Wola - Stal Mielec	1:0		
Stal Stalowa Wola - Stal Mielec	0:2		
Stal Stalowa Wola - Stal Mielec	1:0		
Stal Stalowa Wola - Stal Mielec	3:1		
Stal Stalowa Wola - Stal Mielec	0:0		
Stal Stalowa Wola - Stal Mielec	4:1		
Stal Stalowa Wola - Stal Mielec	1:0		

IV LIGA (GRUPA POŁUDNIOWA)

Wyniki XII kolejki rozgrywek:			
Ostrovia Ostrow - Górniki Konin	2:0		
Kania Gostyń - Odra Koscian	1:1		
Dąbrowica Łęka - Olimpia Kolo	1:2		
Polonia Leszno - Orzeł Mroczew	3:1		
SKP Słupca - Grom Wolsztyn	1:0		
Białe Góry Kozmin - LKS Gólczyń	1:1		
PKS Racot - LKS Ślesin	1:3		
Victoria Ostreszew - Piast Kobylin	0:2		

KALISKA KLASA OKRĘGOWA

Wyniki XII kolejki rozgrywek:			
KS Opatówek - Polonia Kępno	0:2		
Barycz Janków - Pogon N. Skalmierzyce	1:5		
Prosa Kalisz - Astra Krotosyn	0:2		
Zefka Kobyła Góra - Gorzycańska Gorzyce	3:0		
Czarni Dobrzyca - Piast Czekanów	0:6		
Zieloni Kozmin - Stal Pleszew	0:1		
Odolanovia Odolanów - LKS Czarnylas	2:1		
Victoria Skarszew - Pogon Trzeczów	1:2		

KALISKA B-KLASA (GRUPA I)

Wyniki IX kolejki rozgrywek:			
Ogniwo Łąkowina - Bysk Daniszyn	7:1		
Huragan Szczur - Prosa Chocz	0:1		
LKS Cielicz - Sokół Chwaliszew	4:0		
Sulimierz Sulmierzyce - Grom Golin	2:3		

KALISKA A-KLASA (GRUPA I)

Wyniki X kolejki rozgrywek:			
GKS Żerków - CKS Zbiersk	2:1		
Zaki Taczanów - Raskówianka Rasków	3:3		

POZNANSKA B-KLASA (GRUPA I)

Wyniki IX kolejki rozgrywek:			
KSGB Manieczki - Poznań FC	1:2		
Klos II Zaniemyśl - Lotnik Poznań	0:0		
GKS Guty - Welnianka Kiszewo	1:1		
Fara Pelikan Żydowo - Avia Kamionki	1:2		

POZNANSKA B-KLASA (GRUPA I)

Wyniki IX kolejki rozgrywek:			
KSGB Manieczki - Poznań FC	1:2		
Klos II Zaniemyśl - Lotnik Poznań	0:0		
GKS Guty - Welnianka Kiszewo	1:1		
Fara Pelikan Żydowo - Avia Kamionki	1:2		

Tabela:

1. Lotnik 1997 Poznań	9	21	25:7
2. Avia Kamionki	9	18	26:9
3. Welnianka Kiszewo	8	14	25:19
4. Klos II Zaniemyśl	9	14	18:17
5. Phytobarm Kłeka	8	14	14:16
6. Meblor Swarzędz	9	13	19:19
7. Stella II Luboń	9	12	31:30
8. Antares Zalasewo	9	10	23:21
9. Fara Pelikan Żydowo	9	9	9:14
10. KSGB Manieczki	9	8	15:21
11. Indeco Poznań FC	8	7	11:21
12. GKS Guty	9	7	6:27

Tabela:

1. Grom Golin	8	22	31:30
2. LKS Cielicz	7	21	31:3

Wydawca

Poludniowa Oficyna Wydawnicza Sp. z o.o.

Jarocin, ul. Kasprzaka 1a

Prezes Wydawnictwa

Karolina Pechalak (62) 747-15-31

k.pechalak@jarocinska.pl

Sekretariat

Redakcja nie odpowiada za treść reklam, ogłoszeń, rubryk „Listy”. Anonimów nie publikujemy. Materiałów nie zamówionych nie zwracamy. Zastrzegamy sobie prawo skracania i adustacji tekstów oraz zmiany ich tytułów. Wykorzystanie i rozpowszechnianie redakcyjnych materiałów publicystycznych wymaga zgody wydawcy.

Prenumerata

Zamówienia na prenumeratę w wersji papierowej i na e-wydanie można składać bezpośrednio na stronie www.prenumerata.ruch.com.pl

Ewentualne pytania prosimy kierować na adres e-mail: prenumerata@ruch.com.pl lub kontaktując się z Telefonicznym Biurem Obsługi Klienta pod numerem: 801 800 803 lub 22 717 59 59 - czynne w godzinach 7.00 - 18.00. Koszt połączenia wg taryfy operatora.

Jarocinska.pl

CODZIENNIE nowe informacje

GAZETA Jarocińska

ISSN 1230-851X

WYDAWCA: Jarocin, ul. Kasprzaka 1a

Tel. (62) 747-37-60, 747-15-31

e-mail: redakcja@jarocinska.pl

www.jarocinska.pl

REDAKTOR NACZELNY

Aleksandra Płaczek, a.płaczek@jarocinska.pl

Z-CA REDAKTORA NACZELNEGO

Anna Legowicz-Gogolewicz, a.gogolewicz@jarocinska.pl

SEKRETARZ REDAKCJI

Jacek Kalisz, j.kalisz@jarocinska.pl

REDAGUJE ZESPÓŁ:

Karol Górski, Piotr Ignasiak, Anna Konieczna, Anna Kopras-Fiolek, Bartosz Nawrocki, Beata Frąckowiak-Piotrowicz, Piotr Piotrowicz, Elżbieta Rzepczy, Lidia Sokolowicz, Przemysław Szeszula

WSPÓŁPRACUJĄ:

Grażyna Cychnerka, Iwona Nowicka, Franciszek Tomczak, Paweł Witwicki

GRAFIKA, SKŁAD I ŁAMANIE

(62) 749-86-46

Danusz Fiolek (d.fiolek@jarocinska.pl)

Beata Frąckowiak-Piotrowicz (b.piotrowicz@jarocinska.pl)

Barbara Dzierła (b.dzierla@jarocinska.pl)

Łukasz Zięciak (l.zięciak@jarocinska.pl)

Szymon Molina (s.molina@jarocinska.pl)

DZIAŁ REKLAMY

tel. (62) 747-47-47

Artur Antczak (508/318-922)

a.antczak@jarocinska.pl

Angelika Włodarczyk (509/082-772)

a.wlodarczyk@jarocinska.pl

DZIENNIKARZ DYŻURNY

(62) 332-20-33, 500/191-014

BIURO OGŁOSZEŃ

Jarocin, Rynek 21 (wejście od ul. Mickiewicza), tel. (62) 505-30-00 czynne od poniedziałku do piątku 8.00 - 16.00

PUNKTY PRZYJMOWANIA OGŁOSZEŃ

Jarocin, ul. Kaliska 4A, tel. (62) 740-80-68

Kolin, Sklep Przemysłowy, M. Łyskawa, ul. Rymarkiewicz 1G

Nowe Miasto, ul. Poznańska 40, tel. (61) 287-43-78

Żerków, Księgarnia, ul. Rynek 7, tel. (62) 740-31-31

ADMINISTRACJA

Justyna Kurzawa, tel. (62) 332-20-43

KOLPORTAŻ

Jarosław Jerzyński, tel. (62) 749-86-40

DRUK

Drukarnia AGORA S.A., 64-920 Pila, ul. Krzywa 35

ZAPOWIEDZI
SPOTKAŃ

*** WOKÓŁ BOISKA

► Wygrana Gromu

Grom Golina pokonał na wyjeździe 3:2 Sulimirczyka Sulmierzyce w swoim ostatnim jesiennym meczu w kaliskiej B-klasie (w dwóch kolejkach kończących rundę golinianie będą pauzowali). Dwie bramki strzelił Michał Bryll (ma już na swym koncie 12 trafień), a trzecią dorzucił Mateusz Jelaś. Dwie asysty zaliczył junior Jakub Goździaszek. Niezależnie od wyników meczów w dwóch ostatnich kolejkach Grom na pewno zajmie jedno z dwóch pierwszych miejsc w tabeli.

► Bramkarz też strzela

LZS Cielcza kontynuuje zwycięską passę. W sobotę „Chelsea” pokonała 4:0 Sokół Chwaliszew. Bramki zdobyli: Karol Oczkowski (13 gol w rozgrywkach), Maciej Stamirowski oraz bramkarz Jakub Górecki (z rzutu karnego) i szesnastoletni Mateusz Zięciak (również z karnego). Cielczanie w tym sezonie mają na swym koncie komplet zwycięstw. W siedmiu spotkaniach stracili tylko trzy bramki.

► Słaby październik

W czterech październikowych meczach Phytopharm Kłęka nie zdołał zdobyć kompletu punktów. Po porażce z Farą Pelikan Żydowo oraz remisach z Avią Kamionki i Wetnianką Kiszskowo tym razem podopieczni Jacka Parusa przegrali 0:3 ze Stellą II Luboń. Klęczenie po dziewięciu kolejkach tracą do prowadzącego w tabeli Lotnika Poznań już siedem punktów.

► Historyczna szansa Ostrovii

W środę, 29 października Ostrovia Ostrów zmierzy się w 1/8 Pucharu Polski z Cracovią Kraków. Spotkanie rozpocznie się o godz. 12.00 i będzie transmitowane przez Polsat Sport. Bilety na trybunę główną kosztują w przedsprzedaży 20 zł (normalny) i 15 zł (ulgowy - dzieci, młodzież do 18 lat, kobiety, emeryci i renciści). Na pozostałe trybuny 15 i 10 zł. W dniu meczu bilety będą droższe o 5 zł. Ostrovia w poprzedniej rundzie sprawiła wielką niespodziankę eliminując z rozgrywek Ruch Chorzów. Jeżeli ostrowianom uda wygrać się z kolejnym zespołem z T-Mobile Ekstraklasy w ćwierćfinale zagra z drugoligowymi Błękitnymi Stargard Szcz.

(faf)

III LIGA (GRUPA KUJ.-POM.-WLKP)

Niedziela • 2 listopada

14.00



JAROTA HOTEL JAROCIN



CHEŁMINIANKA CHEŁMNO

KALISKA A-KLASA (GRUPA I)

Niedziela • 2 listopada

11.00



OKS OSTRÓW



GKS ŻERKÓW

KALISKA A-KLASA (GRUPA I)

Niedziela • 2 listopada

14.00



GKS ZBIERK

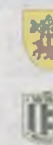


BŁĘKITNI SPARTA KOTLIN

KALISKA A-KLASA (GRUPA I)

Niedziela • 2 listopada

11.00



LISKOWIAK LISKÓW



WKS WITASZYCE

Sposób braci na Jarotę



Poznańska Warta zdecydowanie nie leży piłkarzom Jaroty. W pięciu ligowych meczach jarociniacy cztery razy przegrywali i tylko raz zdołali zremisować

WARTA POZNAŃ	2:0
JAROTA HOTEL JAROCIN	(0:0)
BRAMKI	
1:0 - Franciszek Siwek (60.)	
2:0 - Wojciech Onsoorge (70.)	

SKŁADY

Warta: Mateusz Filipowicz, Franciszek Siwek, Wojciech Onsoorge, Mateusz Wypych, Dawid Czerniejewicz, Alan Ngamayama (68. Mateusz Maruniak), Kacper Ciupa, Krystian Łukaszyk (86. Mateusz Górny), Gracjan Goździk (46. Dominik Drzewiecki), Michał Ciarkowski, Łukasz Splawski (80. Adrian Owczarek)

Jarota Hotel: Adrian Szady, Igor Skowron (89. Hubert Antkowiak), Jędrzej Ludwiczak, Krzysztof Czabański, Miłosz Filipiak, Adam Durowicz (74. Marek Wiła), Adrian Cieślak, Bartosz Cierniewski (61. Łukasz Białozyt), Dominik Chromiński, Piotr Skokowski (74. Krystian Benuszak), Michał Goliński

W pojedynku niedawnych drugoligowców lepsi okazali się gospodarze. Jarota przegrała z poznańską Wartą 0:2. To druga z rzędu porażka jarocińskiej drużyny. Przed tygodniem uległa prowadzonej przez Mariusza Bekasa Polonii Środa, tym razem lepsza okazała się jedenastka jego brata Tomasza.

Podopieczni Grzegorza Wesołowskiego zagrali bardzo dobrze w pierwszej połowie. - To było najlepsze 45 minut gry za mojej kadencji - mówił po meczu szkoleniowiec Jaroty. Szkoda, że idealnej okazji do zdobycia gola nie wykorzystał Dominik Chromiński. Jego strzał po indywidualnej akcji z bramki wybił Dawid Czerniejewicz, który naprawił swój błąd.

Jarocińska defensywa, mimo że grała w bardzo eksperymental-

nym składzie (za kartki pauzowali Bartosz Kieliba i Maciej Stronka, zastępowali ich Jędrzej Ludwiczak i Krzysztof Czabański, który przejął od Kieliby opaskę kapitana) spisywała się w pierwszej połowie praktycznie bezbłędnie. Warta miała tylko dwie okazje do zdobycia gola, ale w bramce świetnie spisał się Adrian Szady

Mecz trwa jednak 90 minut. Po zmianie stron przewagę osiągnęli warciarze i zdobyli dwa gole. Kwadrans po zmianie stron Franciszek Siwek przejął piłkę w środku boiska i pięknym strzałem pokonał bramkarza Jaroty.

Stracony gol podciął skrzydła jarociniakom, którzy przez kilkanaście minut nie mogli się pozbierać, a gospodarze zdobyli drugą bramkę. Po dośrodkowaniu z rzutu rożnego

akcję skutecznie zamknął Wojciech Onsoorge.

W końcówce Jarota miała jeszcze swoje okazje. Debiutujący w zespole Grzegorza Wesołowskiego Marek Wiła strzelił nawet bramkę, ale sędzia odgwizdał spalonego. Z gry Wiły bardzo zadowolony był trener Jaroty - Nie wiem czy dzisiejszym występem nie wywalczył sobie miejsca w składzie. - powiedział po meczu Wesołowski.

(faf)

** WYPOWIEDZI POMECZOWE

TOMASZ BEKAS
- trener Warty

Do przerwy zagraliśmy najslabsze 45 minut w tym sezonie. Jarota bardzo wysoko zawiesiła nam poprzeczkę, zwłaszcza w pierwszej połowie, gdzie była zespołem zdecydowanie lepszym. Piłka nożna ma jednak to do siebie, że mecz trwa 90 minut. Udało mi się trafić ze zmianami i w drugiej części wyglądało to zupełnie inaczej. Uważam, że odnieśliśmy zasłużone zwycięstwo, udokumentowane dwoma bramkami. Dużym plusem jest to, że gramy swoje mecze po Polonii Środa i brat przekazuje mi materiały ze spotkań naszych przeciwników, które dokładnie analizujemy. Ale mecz meczowi nierówny. Z tego co widzieliśmy na wideo Jarota tydzień temu zagrała zdecydowanie słabszy mecz. Dziś, w pierwszej połowie, był to jeden z najlepszych zespołów, który tutaj był i chwala moim chłopakom, za to że podnieśli się na drugą część i zdołali wywalczyć trzy punkty.

GRZEGORZ
WESOŁOWSKI
- trener Jaroty

Pierwsza część to było najlepsze 45 minut jak ja tu jestem. Graliśmy naprawdę dobrze. Ustrzegliśmy się błędów. Mieliśmy jedną stuprocentową sytuację, którą powinniśmy wykorzystać. Na boisku przeciwnika tej klasy co Warta więcej okazji może nie już nie być. Dobrze było jeszcze do straty bramki. Później wszystko się posypało. W końcówce jeszcze się zerwaliśmy, ale to już było za późno. Zabrakło nam wiary, bo uważam, że Warta była dziś do pokonania, mimo że graliśmy bez kilku podstawowych zawodników. Teraz musimy wszystko dobrze poukładać, żebyśmy w pięciu ostatnich meczach punktowali. Bo nam są punkty potrzebne, a nie dobra gra przez 45 minut. Muszę jeszcze ten mecz przeanalizować i popatrzeć na niego chłodnym okiem, ale nie wiem czy dzisiejszym występem Marek Wiła nie wywalczył sobie miejsca w składzie. Bardzo podobało mi się to co pokazał, ale przede wszystkim widzę jego zaangażowanie na treningach

► KOLARSTWO

Krzyż Paterskiego

Maciej Paterski został odznaczony
Brązowym Krzyżem Zasługi

Maciej Paterski znalazł się wśród odznaczonych przez Prezydenta RP. Jarociński kolarz otrzymał od Bronisława Komorowskiego Brązowy Krzyż Zasługi.

Prezydent RP wręczył odznaczenia za zasługi dla polskiego kolarstwa podczas spotkania z reprezentantami Polski na Mistrzostwa Świata w Kolarstwie Szosowym, Tour de Pologne, Tour de France, które odbyło się w Krakowie.

Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski otrzymał prezes Pol-

skiego Związku Kolarskiego - Wacław Skarul. Michał Kwiatkowski, tegoroczny mistrz świata oraz trener reprezentacji Polski - Piotr Wadecki zostali odznaczeni Złotymi Krzyżami Zasługi.

Brązowym krzyżami uhonorowano zawodników, którzy pomagali „Kwiatkowi” w wywalczeniu tęczowej koszulki mistrzostw. Wśród nich znalazł się Maciej Paterski. Rafał Majka, który w mistrzostwach świata nie startował został odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi za wygraną wyścigu Tour de Pologne i wywalczenie koszulki najlepszego „górala” Tour de France.

- To jest forma podziękowań nie tylko od prezydenta, ale od całej Polski - powiedział podczas uroczystości prezydent. W imieniu kolarzy za odznaczenia dziękował Michał Kwiatkowski. - To olbrzymi zaszczyt dla nas, kolarzy, być gośczone przez pana prezydenta i być honorowanym na oczach całej Polski - powiedział mistrz świata.

(faf)

ODZNACZENIA
OD PREZYDENTA
RP BRONISŁAWA
KOMOROWSKIEGO► Krzyż Kawalerski Orderu
Odrodzenia Polski

za wybitne zasługi w działalności na rzecz rozwoju i upowszechniania polskiego kolarstwa, za osiągnięcia w pracy trenerskiej Wacław Skarul

► Złote Krzyże Zasługi

za zasługi dla polskiego kolarstwa, za znaczące osiągnięcia sportowe Michał Kwiatkowski, Piotr Wadecki

► Srebrny Krzyż Zasługi

za zasługi dla polskiego kolarstwa, za znaczące osiągnięcia sportowe Rafał Majka

► Brązowe Krzyże Zasługi

za zasługi dla polskiego kolarstwa, za znaczące osiągnięcia sportowe: Maciej Bodnar, Michał Gołaś, Bartosz Huzarski, Bartłomiej Matysiak, Przemysław Niemiec, Maciej Paterski, Michał Podlaski

OGŁOSZENIE

Leśniewscy
Jarocin ul. Powstańców Wlkp. 1
(biurowiec nowej fabryki mebli)

MAT. BUDOWLANE

KOSTKA BRUKOWA

PROMOCYJNE CENY

OPAL KLINKIER

Czynne w godz. 7.00-17.00
sob. 7.00-14.00

kom. 600-600-199